wprost
NR 18 (170) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
1 maja 2023 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl f2b05bf9e6

Polska rodzina

srebrna moneta kolekcjonerska NBP
inaugurująca serię „W Polskę wierzę”



10 maja 2023 roku Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu srebrną monetę kolekcjonerską o nominale 10 zł „W Polskę wierzę – Polska rodzina”. Moneta inauguruje serię kolekcjonerską NBP poświęconą Polsce – jej znaczeniu w życiu Polek i Polaków.

Na awersie pierwszej monety z tej serii – „Polska rodzina” widnieją słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia: „Ojczyzna – rodzina rodzin”.

Monety kolekcjonerskie do nabycia w Oddziałach Okręgowych NBP
oraz w sklepie internetowym: KOLEKCJONER.NBP.PL

eprasa.pl f2b05bf9e6



Jakub Mielnik

Derusyfikacja

Prorosyjski rząd Gruzji coraz bardziej traci grunt pod nogami. Gruzini w przytłaczającej większości uważają Rosję za główne zagrożenie i chcą szybkiej integracji z UE i NATO

Kilka tygodni po nieudanej próbie wprowadzenia ruskiego miru w Gruzji, naród gruziński pokazuje środkowy palec prorosyjskiemu rządowi w Tbilisi.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl f2b05bf9e6

Z najnowszych badań wynika, że 89 proc. z nich chce, by Gruzja weszła do UE, 80 proc. jest za wstąpieniem do NATO, a 87 proc. uważa, że Rosja jest dla nich największym zagrożeniem. Do tego należy dodać, że aż 79 proc. Gruzinów ma problem ze wzmożoną obecnością rosyjskich imigrantów, którzy uciekli do ich kraju przed mobilizacją na wojnę z Ukrainą.

Sprzeciw budzi ruch bezwizowy dla Rosjan, rejestrowanie przez nich biznesów czy wykupywanie nieruchomości w Gruzji. 60 proc. badanych uważa, że Rosjanie nie powinni do Gruzji przyjeżdżać, dopóki Rosja nie odda zagarniętych w wyniku inwazji w 2008 roku regionów Abchazji i Osetii Południowej.

Badania, przeprowadzone przez instytut IRI, to potężny cios dla prorosyjskiego rządu w Tbilisi. Gabinet, któremu patronuje zaprzyjaźniony z Kremlem oligarcha Bidzina Iwaniszwili niedawno próbował spacyfikować zdecydowanie prodemokratyczne i prozachodnie nastroje. Miała temu służyć ustawa o tzw. zagranicznych agentach, wzorowana na regulacjach, wyko-

eprasa.pl f2b05bf9e6

rzystywanych w Rosji do niszczenia niezależnych mediów i organizacji pozarządowych.

Próba przepchnięcia jej na skróty przez parlament wywołała masowe demonstracje i antyrządowe zamieszki w Tbilisi. Zmusiły one rząd do wycofania niepopularnej legislacji. Obecnie aż 42 proc. respondentów uważa, że ani rządząca partia Gruzińskie Marzenie, ani żadna inna obecna w parlamencie, nie reprezentuje ich interesów.

> *Niepomyślne dla rosyjskich interesów imperialnych wyniki badań opinii publicznej w Gruzji to* **KOLEJNY CIOS DLA WPŁYWÓW ROSYJSKICH** *w rejonie Kaukazu.*

Podobny proces derusyfikacji nastrojów politycznych i społecznych ma także miejsce w sąsiedniej Armenii, uważanej tradycyjnie za najbardziej prorosyjski kraj w regionie.

Ormianie przez stulecia szukali w Moskwie oparcia przeciwko muzułmańskim i tureckim jednocześnie są-

eprasa.pl f2b05bf9e6

siadom z Azerbejdżanu i Turcji. Jednak gdy kilka lat temu podjęli ostrożną próbę otwarcia się na europejskie wpływy, Moskwa ukarała ich, dopuszczając do azerskiej inwazji na Górski Karabach, kontrolowaną przez Ormian enklawę, należącą formalnie do Azerbejdżanu.

Utrata Karabachu pokazała, że Armenia nie może liczyć już dłużej na Rosję jako gwaranta bezpieczeństwa. Dlatego rząd w Erewaniu zaczął zabiegać o wsparcie sąsiedniego Iranu, który ma na pniu z Azerami i wspierającą ich Turcją.

Erozję wpływów rosyjskich w tej części świata pogłębi także decyzja Moskwy o wycofaniu z Karabachu rosyjskich sił pokojowych, które mają zostać wysłane na front ukraiński. Kreml zapowiada zastąpienie ich poborowymi z wiosennego zaciągu. Jednak Ormianie na wszelki wypadek zabiegają o irańskie siły pokojowe, które mogłyby zastąpić coraz bardziej problematyczną kuratelę Moskwy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

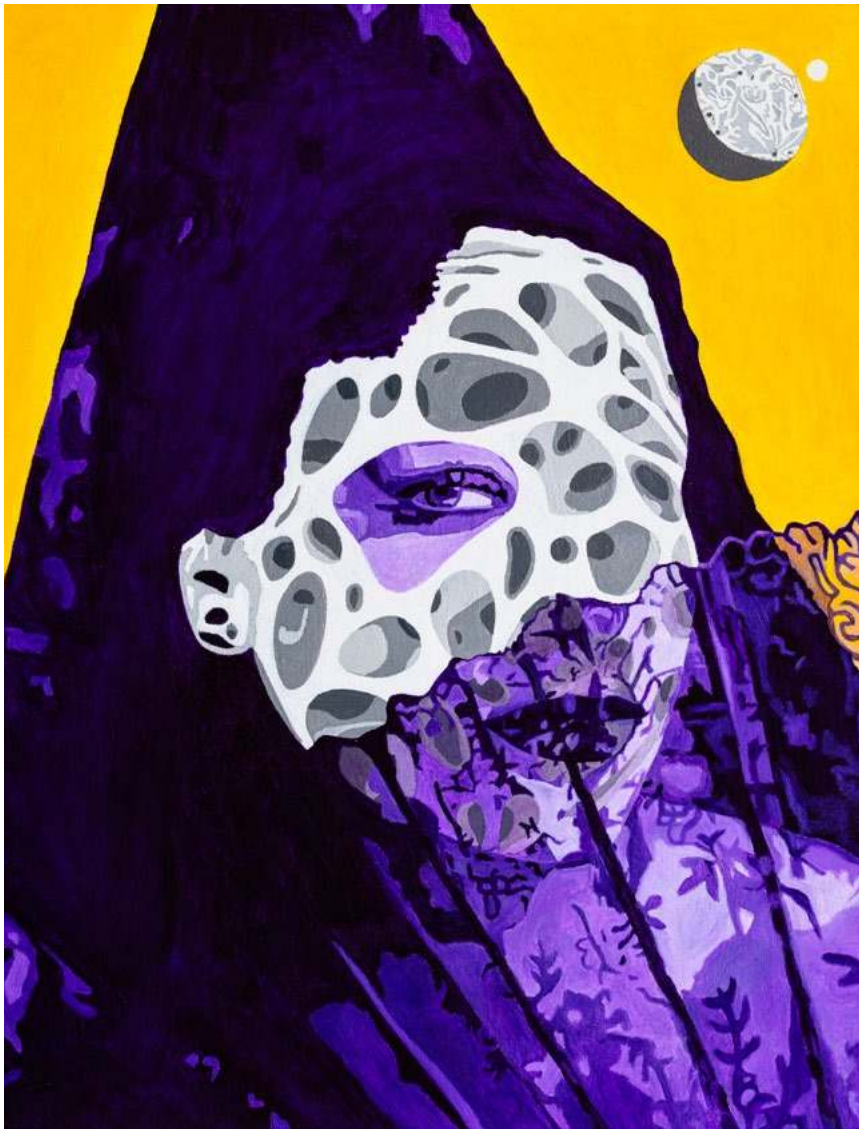
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl f2b05bf9e6

Nr 18 1 maja 2023

Czytaj Wprost



Fot. Shutterstock

85

MUSIMY ZADAWAĆ NIEWYGODNE PYTANIA

Wywiad Krystyny Romanowskiej z prof. Zbigniewem Lwem-Starowiczem o „fali detranzycji” wywołał duże poruszenie. Autorka odpowiada: – Sugestia o podżeganiu do niechęci wobec mniejszości ze strony mojej i mojego rozmówcy jest demagogiczna i emocjonalna.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl f2b05bf9e6

Czytaj Wprost

14 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

25 CZY WIEŚ ODWRÓCI SIĘ OD PIS-U?



– Obecna sytuacja jest dla PiS-u wyzwaniem, bo zamieszanie na wsi może uderzyć w partię rządzącą – ocenia Krzysztof Łapiński, były rzecznik prezydenta.

41 CZASU NA OTRZEŹWIENIE JEST CORAZ MNIEJ

– PSL i Polska 2050 chcą być na świeczniku. A czasu na otrzeźwienie jest coraz mniej – martwi się Jagna Marczułajtis-



Walczak, posłanka PO, była polska olimpijka.

57 BRAK CZYTELNEJ OFERTY DLA WYBORCÓW

– Nowa Lewica nie spełnia oczekiwań nawet swojego dawnego elektoratu – mówi prof. Joanna Senyszyn z PPS, była posłanka SLD.



Fot. Karolina Misztal/REPORTER, GRZEGORZ KRZYŻEWSKI/FOTONEWS / newspix.pl, Przemysław Wierzchowski/REPORTER, Shutterstock, Adam Chełstowski / Forum

eprasa.pl f2b05bf9e6

Czytaj Wprost



Fot. Piotr Bareja

SPOŁECZEŃSTWO

103 ZWABIONY, NAGRANY, ZATRZYMANY

Łowcy pedofili twierdzą, że są brakującym ogniwem, a prokuratura jest zbyt łagodna. Tych, których łapią, widzi cała Polska.

124 DOJRZAŁOŚĆ TO WSPANIAŁOŚĆ!

– Mam dużo energii, jestem wykształcona i co mam robić? Jak żyć z mojej emerytury? – mówi Mariola Bojarska-Ferenc.

BIZNES

158 SANKCJE I DZIURAWE UMOWY

Gdańska spółka LPP (m.in. od firmy Reserved), już w marcu zeszłego roku zamknęła swoje rosyjskie sklepy, lecz ich ubrania można w Rosji nadal kupować.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Czytaj Wprost

165 NOWY BIZNES KASI TUSK



29 marca tego roku Katarzyna Tusk zarejestrowała nową spółkę. MLE Brand, w której córka byłego premiera trzyma 51 proc. udziałów, ma zajmować się sprzedażą internetową.

ZAGRANICA

220 BORRELL – MIMOWOLNY JASTRZĄB

Szef unijnej dyplomacji nie przebiera w słowach i pomysłach na zwalczanie agresywnych autokratów. Niestety, Josep Borrell tak naprawdę niewiele może.

228 CHINY REALIZUJĄ SCENARIUSZ ORWELLA

Mieszkanka Szanghaju, Weronika Truszczyńska, opowiada o technologii w codziennym życiu Chińczyków i o tym, że nie przeszkadzają im aplikacje zbierające informacje o nich.

244 ZACZYNAŁ OD KRADZIEŻY I BUDKI Z HOT-DOGAMI

Jewgienij Wiktorowicz Prigożyn – jak całe otoczenie Władimira Putina – ma kryminalną przeszłość. W prowadzeniu pierwszego legalnego biznesu pomagała mu matka.



Fot. Piotr Hukało/East News, Associated Press/East News

eprasa.pl f2b05bf9e6

Czytaj Wprost



Fot. UMIT BEKTAS / Reuters / Forum

256 **SŁABOŚĆ „SUŁTANA”**
Turecki prezydent zasłabł w czasie wywiadu telewizyjnego i trafił do szpitala. Jak to wpłynie na wynik wyborów prezydenckich, które ma szansę wygrać kandydat opozycji?

FELIETON

262 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ

289 **CYKL „WPROST” O POLSKIEJ NAUCE**

ZDROWIE

324 **REKORDOWY WZROST ZAKAŻEŃ HIV W POLSCE**
Rozmowa z dr Anetą Cybulą, specjalistką chorób zakaźnych.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Czytaj Wprost



Fot. Materiały prasowe

KULTURA

350 **MAJÓWKA Z PANIAMI (PISZĄCYMI)**

Iga Świątek zachęca do czytania. My też. Oto nasze majówkowe propozycje nowych lektur – różnorodne i niezmiennie interesujące, a co najważniejsze wszystkie są autorstwa kobiet. A one potrafią pisać!

367 **KINO W PĘTLI POWTÓREK**

Wygrywająca teraz strategia w branży kultury to powtarzanie sprawdzonych pomysłów. Stoją za tym przemiany ekonomiczne, technologiczne i społeczne.

FELIETON

XX **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

eprasa.pl f2b05bf9e6

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/b05bf9e6

To nieprawda, że...



eprasa.pl f2b05bf9e6

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

W jakim względzie Hołownia woli Trzaskowskiego od Tuska? Dlaczego politycy opozycji nie mają zaufania do lidera PO? **KTO ZYSKUJE NA KŁOPOTACH RZĄDU Z UKRAIŃSKIM ZBOŻEM?** *Dlaczego Kowalczyk mimo dymisji ze stanowiska ministra rolnictwa pozostał w rządzie? Na co liczy Tusk organizując marsz protestu przeciwko rządom PiS 4 czerwca?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W NOWYCH „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl f2b05bf9e6

Niedawne spotkanie Donalda Tuska i Szymona Hołowni, o którym informowały media, zakończyło się bezowocnie. Tak przynajmniej twierdzi nasz informator.

– Szymon wciąż czeka na daleko idącą ofertę, a Tusk po próbach szantażu sonduje jego nastawienie i liczy na kolejny spadek poparcia dla Polski 2050. Z kolei Hołownia ma nadzieję na to, że Rafał Trzaskowski w końcu zastąpi Donalda Tuska, jako polityk, który poprowadzi Platformę Obywatelską do wyborów. Uważa, że prezydent Warszawy będzie dla niego łatwiejszym partnerem do współpracy i powstanie słynne zjednoczenie pod roboczym tytułem HiT czyli Hołownia i Trzaskowski – mówi nasz informator.

Jego zdaniem, zamiana Tuska na Trzaskowskiego jest możliwa we wrześniu, tuż przed samymi wyborami. – Jeśli Tusk zrozumie, że z nim KO nie dostanie więcej niż 27 proc., to odpuści. Póki co realizacja planu pokonania PiS idzie mu słabo. Objeżdża Polskę, a poparcie nie rośnie – przekonuje nasz rozmówca z opozycji.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Tusk odbył też rozmowę z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, liderem PSL. Miało to miejsce w podobnym czasie, co z Hołownią. A wyniki tej rozmowy były podobno mniej owocne niż w przypadku lidera Polski 2050.

– Władek jest jeszcze mniej nastawiony na współpracę z Tuskiem niż Szymon, który chyba się boi, że z powodu polaryzacji na scenie politycznej może w ogóle nie dostać się do Sejmu. My podtrzymujemy, że wolimy iść na liście tylko z Hołownią – twierdzi nasz rozmówca z otoczenia Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Problem Donalda Tuska polega na tym, że politycy z innych partii opozycyjnych nie mają do niego zaufania. Jeden z naszych rozmówców z opozycji tłumaczy, dlaczego nie chciałby, żeby na czele następnego rządu stanął lider PO

– Przecież on podczas swoich spotkań nie przedstawia żadnych konkretów. Nie mamy pewności, jak

eprasa.pl f2b05bf9e6

będzie wyglądała polska polityka wobec Ukrainy pod rządami Tuska, jak będzie wyglądała polska gospodarka, jak będą wyglądały obsady kadrowe. Bo jeżeli do władzy miałaby powrócić stara gwardia PO, to jestem poważnie zaniepokojony. Tym bardziej, że rządy opozycji będą obciążone sporami koalicyjnymi i pułapkami, które pozostawi PiS w postaci prezydenta, szefa NBP oraz Trybunału Konstytucyjnego – tłumaczy nasz rozmówca.

I wzdycha: – Trzecia kadencja PiS razem z Konfederacją to będzie katastrofa dla demokratycznego systemu w Polsce. A wariant optymalny, polegający na tym, że rządzić będzie opozycja, ale nie zdominowana przez Tuska, wydaje się nierealny.

Polityk opozycji uważa, że problem z ukraińskim zbożem zalegającym w Polsce, to wynik nieudolności polityków PiS. – Problem narastał, a oni nie reagowali, aż jako ostateczna instancja zareagował Jarosław Kaczyński i zamknęli granice – mówi polityk opozycji.

eprasa.pl f2b05bf9e6

To nieprawda, że...

Nasz rozmówca uważa, że za każdym razem, kiedy obóz rządzący ma poważny kłopot, to musi go rozwiązać sam prezes PiS. – Bez niego byliby jak dzieci we mgle – ocenia polityk. I dodaje, że obecnie kryzys na wsi kapitalizuje politycznie Konfederacja i Agro Unia. Pytany, czy obóz rządzący poradzi sobie z kryzysem zbożowym odpowiada: – Poradzą sobie. Znowu przyjmą metodę zasypywania kryzysu pieniędzmi – twierdzi nasz rozmówca z opozycji.

Polityk PiS pytany o kryzys zbożowy i nowego ministra rolnictwa odpowiada, że Robert Telus jest sprawnym politykiem. – To przeciwieństwo Henryka Kowalczyka. Kowalczyk to poczciwina, na dodatek niezaradna – uważa nasz rozmówca.

Henryk Kowalczyk, mimo dymisji ze stanowiska ministra rolnictwa, utrzymał tekę wicepremiera. – To jest ukłon Kaczyńskiego w stronę Beaty Szydło, bo Kowalczyk to przecież jej człowiek – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Trochę przycichło wokół samorządowców zrzeszonych w stowarzyszeniu „Tak! Dla Polski”, którzy chcieli startować do Sejmu. Lokalni politycy pod wodzą Jacka Karnowskiego, prezydenta Sopotu, zamówili nawet sondaż z którego wynikało, że stanowią poważną siłę polityczną. A chodzi im o to żeby wynegocjować sobie dobre miejsca na liście KO do Sejmu.

– Na razie Donald ich przydusił, zatem siedzą cicho ale ta gra jeszcze się nie skończyła – uważa polityk opozycji. Jego zdaniem, Tusk nie będzie chciał wpuścić popularnych samorządowców na listy KO, bo później będzie miał w klubie potencjalny ośrodek buntu.

– Prawdopodobnie będzie im proponował, by sami nie opuszczali urzędów, tylko zaproponowali na listy swoich kandydatów, ale taki pomysł był już ćwiczony, bez większego sukcesu, o czym samorządowcy pamiętają, zatem bitwa o miejsca na listach jeszcze przed nami – mówi polityk opozycji.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Donald Tusk zapowiedział na 4 czerwca wielki marsz przeciwników władzy PiS. Małgorzata Kidawa-Błońska, wicemarszałek Sejmu z PO chciałaby, żeby na marsz przybyło milion ludzi. Ale inni politycy opozycji mają poważne wątpliwości czy uda się zebrać choćby 100 tys. ludzi.

– Wielkie marsze się PO nie udają, od momentu, gdy za sprawą Mateusza Kijowskiego podupadł KOD. Ludność przychodzi co najwyżej na małe pikiety. Dopiero protesty po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji miały więcej uczestników ale były spontaniczne i apolityczne. Teraz, po latach, PO postanowiła spróbować czy niezadowolenie Polaków z rządów PiS jest na tyle duże, że zbierze się 100 tys. ludzi na proteście – mówi polityk opozycji.

Według niego, jeżeli marsz będzie mniej liczny, to wszyscy uznają to za żenującą akcję.

– Natomiast jeżeli do 4 czerwca uda się zebrać przynajmniej 100 tys. ludzi i namówić inne organizacje np. AgroUnię do przyłączenia się do tej demonstracji, to

eprasa.pl f2b05bf9e6

wtedy politycy PO będą mówili – ulica przemówiła, won z PiS – tłumaczy nasz rozmówca. – Ale – jak dodaje – rzecz w tym, że w naszej części świata ulica nie obala władzy, zatem tak czy inaczej, akcja będzie miała wyłącznie PR-owy charakter.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl f2b05bf9e6



CZY WIEŚ ODWRÓCI SIĘ OD PIS-U?

Fot. Karolina Misztal/REPORTER

SPIS TREŚCI

– Obecna sytuacja jest dla PiS-u dużym wyzwaniem, bo **ZAMIESZANIE NA WSI MOŻE WPŁYNĄĆ NA NIŻSZA FREKWENCJĘ**, *a co za tym idzie najbardziej może uderzyć w partię rządzącą – mówi* **KRZYSZTOF ŁAPIŃSKI**, *były rzecznik prezydenta. – Rozczarowani wyborcy PiS nie zagłosują od razu na opozycję, prędzej nie pójdą głosować. Dlatego mobilizacja jest tak ważna dla PiS, ale i dla opozycji – dodaje.*



Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Czy rolnicy mogą zadecydować o przegranej PiS w wyborach?

Rolnicy, czy nawet szerzej mieszkańcy wsi, to z punktu widzenia Prawa i Sprawiedliwości istotna grupa społeczno-zawodowa. Mamy ok 1,3 miliona gospodarstw rolnych, a jeśli dodamy do tego rodziny rolników, osoby, które co prawda nie utrzymują się bez-

eprasa.pl f2b05bf9e6

pośrednio z rolnictwa, ale problemy wsi też ich dotykają, to widzimy, jak duża jest to grupa wyborców.

Wystarczy prześledzić wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych w komisjach obwodowych zlokalizowanych na terenach wiejskich. PiS zdobył w nich prawie 3,7 mln głosów z 8 milionów, jakie uzyskał w całym kraju. W miarę wysoka frekwencja na wsi i wysokie po-



Krzysztof Łapiński

– absolwent nauk politycznych UW. Związany z PiS od 2002 roku. W latach 2015-2017 poseł na Sejm. W 2017 został sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP. We wrzesniu 2018 zrezygnował z funkcji i założył firmę działającą w branży PR.

eprasa.pl f2b05bf9e6

parcie dla PiS było warunkiem koniecznym do zwycięstwa. Różnica w poparciu dla PiS i KO na wsi sięgała w 2019 ponad 30 punktów proc.

Obecna sytuacja jest dla PiS-u dużym wyzwaniem, bo zamieszanie na wsi może wpłynąć na niższa frekwencję, a co za tym idzie najbardziej może uderzyć w partię rządzącą. Z reakcji rządu widać, że mają tego świadomość i chcą uniknąć tego scenariusza. Gdyby nie zareagowali, kryzys by się rozlał, a to przełożyłoby się na wynik w wyborach.

Stąd duże zaangażowanie premiera Morawieckiego i rządu w rozwiązanie kryzysy zbożowego.

Czy sytuacja ze zbożem jest dla PiS-u bardziej poważna niż z węglem?

To wyzwanie przynajmniej na miarę węgla, ze względu na wspomnianą wyżej strukturę elektoratu Prawa i Sprawiedliwości. Proszę jednak pamiętać, że rządowi Mateusza Morawieckiego udało się do kryzysu węglowego finalnie nie dopuścić. Zaangażowane w to było chyba z pół rządu: Kancelaria Premiera, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Mini-

eprasa.pl f2b05bf9e6

sterstwo Aktywów Państwowych, Spółki Skarbu Państwa, a nawet samorządy etc.

> *W efekcie* **WĘGLA NIE ZABRAKŁO,** *był do kupienia, na dodatek – wbrew niektórym mediom – był to węgiel, który się palił, dodatki węglowe zadziałały,*

nie było alarmistycznych relacji medialnych o marznących polskich rodzinach. Na koniec pomogła także w miarę łagodna zima. Ale działania rządu, środki na to przeznaczone, pokazały, że można zarządzać takimi kryzysami. Jest na to nawet pewien przepis: pełne zaangażowanie rządu, różnych instytucji, odpowiednie środki finansowe i szczypta szczęścia, bo to w polityce też jest ważne.

Kryzys węglowy pokazał, że kłopot odpowiednio zarządzony może stać się szansą. Przegrali go ci, którzy uwierzyli, że zima przewróci Prawo i Sprawiedliwość.

Wygrała m.in. minister Anna Moskwa, która pokazała zdolność zarządzania trudnymi tematami czy np.

eprasa.pl f2b05bf9e6

prezydent Otwocka, który w studiu TVN24 zawstydził starego wyjadacza, prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego.

Podobnie może być z sytuacją z rolnikami. Widać, że po stronie rządowej jest duże poczucie wagi tej sprawy. Dlatego pojawiły się propozycje wsparcia dla rolników, które oczywiście będą wymagały pewnych nakładów finansowych, mówi się nawet o 10 miliardach, bo pozostawienie tego wolnemu rynkowi sprawy nie załatwi. Na miejscu opozycji nie zakładałbym z góry, że tym razem rząd się „przewróci na zbożu”.

Mamy histeryczną reakcję rządu. Z jednej strony w sobotę ogłaszają zamknięcie granicy dla zboża z Ukrainy, a we wtorek, po spotkaniu z delegacją ukraińską, wznawiają tranzyt zboża, ale przy większych kontrolach.

Trudno znaleźć jedno szybkie i dobre rozwiązanie, godzące róże wartości i interesy. Rząd w swoich decyzjach musi przecież uwzględnić przede wszystkim interesy polskich rolników, pamiętać, że Ukraina broni się przed agresją rosyjską, a na dodatek wszystko to

eprasa.pl f2b05bf9e6

dzieje się w roku wyborczym. Sytuacja nie do pozazdroszczenia. Niemniej, moim zdaniem, ostatecznie może zostać rozegrana na korzyść rządu.

Na jakie rafy PiS może trafić przed wyborami?

Partia, która rządzi ma zawsze tę przewagę, że swoje obietnice może jeszcze przed wyborami wcielać w życie, żeby pokazać swoją wiarygodność, podczas gdy opozycja może jedynie obiecywać, więc jest w trudniejszej sytuacji.

Zanim powiem o rafach, warto zastanowić się, czym PiS będzie walczył w tych wyborach. W kampaniach jest tak, że mobilizuje się swoich wyborców, strasząc wizją dojścia do władzy przeciwników i tym, jakie zło z tego będzie wynikać. Przykładem tego jest straszenie powrotem do władzy Donalda Tuska.

Drugą częścią kampanii są oczywiście obietnice. Oprócz obietnicy utrzymania wszystkich programów społecznych jak 500 plus, 13 i 14 emerytura, bony turystyczne etc. już widzimy kolejne. Kredyt 2 procent na mieszkania, laptopy dla czwartoklasistów, to już nie tylko zapowiedzi, ale konkretne ustawy, które prze-

eprasa.pl f2b05bf9e6

szły przez sejm lub są procedowane przetargi. W kolejnych tygodniach możemy spodziewać się podobnych inicjatyw, skierowanych do różnych grup społecznych np. seniorów czy mieszkańców wsi i mniejszych miast.

A co do raf czy wyzwań.

> *Dla PiS-u największym* **WYZWANIEM JEST UTRZYMANIE PRZEKONANIA** *przez swoich wyborców, że warto iść trzeci raz zagłosować na tę partię*

w wyborach parlamentarnych, bo ona gwarantuje im bezpieczne stabilne rządy, w niebezpiecznym, niestabilnym czasie. To co PiS-owi może zagrozić to zmęczenie i demobilizacja elektoratu.

Badania opinii pokazują, że nie ma przepływu elektoratu ze strony partii rządzącej do partii opozycyjnych. Rozczarowani wyborcy PiS nie zagłosują od razu na opozycję, prędzej nie pójdą głosować. Dlatego mobilizacja jest tak ważna dla PiS, ale i dla opozycji.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Skoro nie ma przepływu elektoratu, to opozycja powinna tylko mobilizować swoich wyborców?

Po pierwsze, opozycja musi przekonać swój elektorat co do tego, że jest szansa, iż wygra wybory i przejmie władzę. Że warto iść głosować. Badania pokazują, że wyborcy opozycji nie za bardzo wierzą w jej zwycięstwo. To jest demobilizujące. Opozycja cały czas nie rozstrzygnęła, w jakich konfiguracjach pójdzie do wyborów, tak żeby zwiększyć szanse na zwycięstwo, a czasu na podjęcie decyzji coraz mniej.

Donald Tusk i Rafał Trzaskowski to ma być tandem na wybory. Czy możliwe jest, by prezydent Warszawy zastąpił szefa PO jako kandydata na premiera?

To byłoby pewne powtórzenie manewru Jarosława Kaczyńskiego z 2015 roku. Ponad półtora roku po powrocie Donalda Tuska do polskiej polityki, wiemy już, że uratował sondażowo Platformę, której w tamtym czasie groziło, że wyprzedzi ją ugrupowanie Szymona Hołowni. Dzisiaj notowania Platformy oscylują między 25 a 30 proc. poparcia. Ale widać też, że Platforma nadal nie wyprzedziła PiS, a takie były nadzieje i ocze-

eprasa.pl f2b05bf9e6

kiwania działaczy i elektoratu PO, związane z powrotem Donalda Tuska. Z drugiej strony fakt, że był premierem mocno obciąża wizerunkowo Donalda Tuska. Jego niepopularne społecznie decyzje, takie jak np. podwyższenie wieku emerytalnego, są ciągle przez rządzących przypominane.

„Strasznie Tuskiem” wciąż mobilizuje znaczną część wyborców PiS. To jego ograniczenie. Co do Rafała Trzaskowskiego, to mógłby być dla opozycji pomocny, bo trudniej go zaatakować, wygrał wybory na prezydenta Warszawy, w wyborach prezydenckich wszedł do II tury. Nie ma też tak dużego jak Donald Tusk elektoratu negatywnego.

Większe zaangażowanie w kampanię Rafała Trzaskowskiego mogłaby pomóc Platformie choć automatycznie nie gwarantuje sukcesu. Musiałby się zaangażować na 100 proc. w kampanię, co nie jest łatwe, kiedy jest także prezydentem Warszawy. I na koniec nie wiemy, czy na takie rozpisanie ról, zarówno Donald Tusk, jak i Rafał Trzaskowski, są gotowi.

PiS boi się Trzaskowskiego?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Aż tak sprawy bym nie stawiał. Musiałby pewnie uwzględnić w swojej kampanii także Rafała Trzaskowskiego, co nie powinno być dla sztabowców PiS trudne, bo wielu z nich pracowało w kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy, kiedy mierzył się także z Rafałem Trzaskowskim.

Prezydent zaangażuje się w kampanię?

Tego nie wiem. Ale pamiętajmy, że prezydent dwukrotnie był kandydatem Zjednoczonej Prawicy w wyborach i dwukrotnie z poparciem PiS i koalicjantów wybory wygrał. Program PiS-u i Andrzeja Dudy jest w wielu aspektach bardzo podobny, jeśli nie tożsamy. Na to nakładają się koleżeńskie relacje prezydenta z politykami Zjednoczonej Prawicy, co sprawia, że można sobie wyobrazić, że po wyborach prezydent będzie wolał mieć rząd, który będzie z nim współpracował.

Beata Szydło powinna wrócić do Polski?

Nie mnie o tym decydować. To będzie z jednej strony kalkulacja partii, na ile udział tak znanych europosłów jak Beata Szydło będzie pomagał w osiągnieciu lepszego wyniku wyborczego, z drugiej strony – osobista

eprasa.pl f2b05bf9e6

decyzja europosłów, bo oznacza dla nich zmiany życiowe, jak choćby rezygnacja z mandatu europosła w trakcie kadencji. Te decyzje zapadną zapewne dopiero za kilkanaście tygodni.

Jak będą wyglądać listy PiS? Jarosław Kaczyński obdzieli wszystkie frakcje miejscami?

Listy PiS będą zapewne tak skonstruowane, żeby rywalizacja wewnętrzna napędzała głosy na całą listę. Konstruowanie list to zawsze ważny element kampanii, od którego dużo zależy. Okręg wyborczy to zazwyczaj kilka powiatów, dlatego na liście są reprezentanci każdego powiatu.

Na listach PiS będzie zapewne ogromna większość obecnych posłów, możliwe są pewnie powroty osób, które kiedyś były posłami. Zapewne zostaną wzmocnione także ministrami, wiceministrami, którzy nie są obecnie posłami, a są rozpoznawalni i aktywni medialnie. Dojdą też niektórzy wojewodowie i wicewojewodowie, radni różnych szczebli. Do tego dodajmy koalicjantów: Solidarna Polska, Republikanie, Paweł Kukiz czy inne środowiska.

eprasa.pl f2b05bf9e6

To – mówiąc kolokwialnie – będą listy niczym grupy śmierci w eliminacjach piłkarskich. Nawet kandydaci z dalszych miejsc będą prowadzili intensywne kampanie z nadzieją na sukces. Dobre miejsce na liście jest oczywiście zawsze atutem, ale

> *przy tak mocnych personalnie listach* **NIE BĘDZIE DAWAŁO AUTOMATYCZNEJ GWARANCJI** *na zdobycie mandatu poselskiego.*

Gdyby wybory odbywały się teraz, to PiS nadal je wygrywa. Jeśli tak się stanie, to Zjednoczona Prawica będzie rządziła z Konfederacją?

Piękno, a dla innych zmora, polskiej polityki polega na tym, że pół roku przed wyborami możliwe są różne scenariusze. PiS może wygrać i samodzielnie rządzić. Trzecia kadencja samodzielnych rządów byłaby dużym wyczynem. Ale możliwy scenariusz jest też taki, że PiS potrzebuje koalicjanta, a koalicja to zawsze ryzyko, że rządy nie będą łatwe.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Może być też tak, że PiS wygra, ale będzie w opozycji, bo powstanie szeroka koalicja anty-PiS. Nie jestem wróżbitą, więc nie powiem, że wiem, jaki będzie wynik wyborów.

Żyjemy w niestabilnych, niespokojnych czasach i Polacy będą poszukiwali partii, która kojarzy im się z szeroko rozumianym bezpieczeństwem: ekonomicznym, socjalnym, militarnym, z przewidywalnością, stabilnością. Po ponad siedmiu latach rządów, w sondażach PiS wciąż trzyma się mocno.

Mimo pandemii, kryzysu energetycznego, wojny za wschodnią granicą. W wielu krajach takie zawirowania prowadziły do zmiany rządów. W PiS jest cały czas determinacja walki do końca. Premier i prezes partii nie oczekują od swoich współpracowników biadolenia, tylko wskazania, co zrobić, żeby wygrać wybory. Proszę pamiętać, że w kampaniach wyborczych bardzo ważna jest determinacja i wola zwycięstwa, zarówno liderów, sztabowców jaki i szeregowych członków ugrupowania. Bez tego trudno wykrzesać energię na wielotygodniową kampanię.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jarosław Kaczyński rozpoczął na nowo objazd po kraju. To może bardziej pomóc czy zaszkodzić PiS-owi?

Można tak zarządzić kampanią wyborczą, żeby poszczególni posłowie, liderzy partii adresowali swój przekaz do różnych segmentów elektoratu. Dla wielu wyborców PiS-u gwarantem rządów Zjednoczonej Prawicy jest Jarosław Kaczyński. Szereg wyborców partii mobilizuje pojawienie się prezesa. Ważna jest aktywność całego obozu, nie tylko liderów. Posłowie i senatorowie są rozliczani ze swojej aktywności w terenie, dlatego parlamentarzyści PiS są często aktywni w okręgach.

Proszę spojrzeć do czego służą im social media. Zamieszczają tam zdjęcia, jak byli na dożynkach, jak otwierali nowa drogę, szkołę, boisko, nową remizę strażacką, jak spotykali się z kołami gospodyń wiejskich czy strażakami z OSP. Media społecznościowe nie służą im tylko do naparzanki z przeciwnikami politycznymi, czy umieszczania słit foci, ale głównie do pokazywania swojej aktywności w okręgu.

eprasa.pl f2b05bf9e6

I tu opozycja ma jeszcze dużo do zrobienia, choć też ruszyła w teren.

Choć media społecznościowe odgrywają w kampaniach coraz większą rolę, to bezpośredni kontakt z wyborcami jest nadal bardzo ważny. PiS to wie i od wielu lat tak działa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. Przemysław Wierzchowski/REPORTER, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

CZASU NA OTRZEŹWIENIE JEST CORAZ MNIEJ

– PSL i Polska 2050 chcą być na świeczniku, zgrywają Bóg wie kogo. Zakopali się **W POLITYCZNEJ PIASKOWNICY**, *ale czasu na otrzeźwienie jest coraz mniej. Nie wyobrażam sobie, byśmy czekali do sierpnia na ich decyzję, listy wcześniej trzeba zbudować. Może* **KALKULUJĄ, ŻE ZROBIMY ZA NICH CAŁĄ ROBOTĘ, A W OSTATNIEJ CHWILI WSKOCZĄ NA POKŁAD I ZAŻYCZĄ SOBIE NAJLEPSZE MIEJSCA** *– mówi* **JAGNA MARCZUŁAJTIS-WALCZAK**, *posłanka PO, była polska snowboardzistka i olimpijka.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl f2b05bf9e6

Na spotkaniu w Gorzowie Wielkopolskim premier stwierdził, że w czasach Platformy rosło pięć rzeczy: bezrobocie, bieda, dług publiczny, uzależnienie od Niemiec i uzależnienie od Rosji.

Jeżdżę intensywnie po kraju i słyszę, co ludziom najbardziej doskwiera. To zupełnie inna rzeczywistość niż ta prezentowana przez premiera. Polacy są zrozpaczeni tym, co się dzieje w Polsce. Młodzi widzą, że PiS nie ma im nic do zaoferowania. Marzą o bezpieczeństwie, normalności, możliwości łączenia pracy ze studiami.

Wiele do zarzucenia partii rządzącej mają też młode kobiety, które rezygnują z posiadania rodziny, dzieci, bo muszą wybierać: praca lub dom. Dlatego rodzi się mniej dzieci. Wszystko łączy się w całość. Ludzie nie chcą żyć w chaosie, potrzebują stabilizacji.

Donald Tusk podczas spotkania z mieszkańcami Kleosina mówił o tym, że należy odsunąć PiS od władzy, rozliczyć a następnie pojednać ludzi i dać młodym rządzić. Czy to oznacza, że dojdzie do odmłodzenia również w waszych szeregach?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mamy wielu posłów młodej generacji, spotkania Campusu Rafała Trzaskowskiego też pokazują, że młodzi są bardzo zaangażowani. To niesamowite, ile wiedzą o tym, co się dzieje kraju, jak bardzo są świadomi tego, co z nimi PiS wyprawia. Tusk już kiedyś zapowie-



Fot. GRZEGORZ KRZYŻEWSKI/FOTONEWS / newspix.pl

Jagna Marczułajtis-Walczak

– snowboardzistka, polityczka, trenerka narciarstwa. Absolwentka AWF Kraków oraz dyplomowana menedżerka sportu. Uczestniczka zimowych igrzysk olimpijskich 1998, 2002,2006, czterokrotnie startowała w mistrzostwach świata. Posłąka na Sejm w latach 2011-2015 i od 2018.

eprasa.pl f2b05bf9e6

dział, że będzie chciał postawić na młodych, mieć ich na swoich listach wyborczych, w zapleczu politycznym.

Dużym wydarzeniem jest planowany na 4 czerwca marsz. Nie wszystkie partie opozycyjne chcą jednak pójść w jednym szeregu.

Mam wrażenie, że PSL z Polską 2050 bawią się w piaskownicy, nie chcą się podzielić zabawkami, ale przyjdzie czas, że zrozumieją, że dłużej nie mogą się bawić w pojedynkę. Walczymy o zmianę dla naszych dzieci, wnuków.

> *Ciągle słyszę, że jeśli PiS wygra, młodzi* **SPRZEDADZĄ WSZYSTKO I WYJADĄ.** *Nie chcą żyć w tym kraju, bo atmosfera jest nieznośna. Przedsiębiorcy też mają dość.*

Jedyne co odczuwają, to dotkliwe zmiany w przepisach podatkowych. Podobnie dzieje się w edukacji. Ciągle jakieś rewolucje, a dzieci są karmione PiS-owską ideologią. To jakiś dramat.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Ludzie oczekują, że się zjednoczymy, ale ile możemy prosić Hołownię i Kosiniaka-Kamysza?

Na co - pani zdaniem - jest obliczona ta gra?

Być może chcą się dogadać ze Zjednoczoną Prawicą. Trudno mi bowiem sobie wyobrazić, czemu sieją taki zamęt. Albo są „za” albo „przeciw” PiS. Kiedyś krytykowano PO, że jest anty-PiS-em, ale dziś każdy Polak, który chce demokratycznego kraju, wolności prowadzenia działalności gospodarczej, zdrowych zasad funkcjonowania rynku, jest przeciw PiS. Ponad 20 tys. małych firm zostało w ciągu ostatniego roku zamkniętych, wciąż słyszymy o nowych restauracjach, piekarniach, które padają. Ostatnio nawet słyszałam narzekania w kręgu sportowców. To niebywałe.

Na co narzekają?

Niedobrze dzieje w polskim sporcie, dawno nie był on tak upolityczniony, jak teraz, sportowcy, którzy reprezentują Polskę na igrzyskach olimpijskich, imprezach mistrzowskich, nigdy nie byli tak zależni do spółek skarbu państwa. Dla mnie, jako byłego sportowca, to coś nie do pomyślenia.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jeśli jesteśmy już przy sporcie, czy Radosław Piesiewicz to odpowiednia osoba na stanowisku nowego szefa PKOl?

To, co się dziele w PKOl odzwierciedla to, co się dzieje w państwie PiS. Za moich czasów Komitet był niezależny finansowo, ministerstwo dawało niewielkie dotacje, ale niezależny biznes sponsorował PKOl. Dziś sportowcy są ubezwłasnowolnieni, jak wrócą z zawodów muszą sobie robić zdjęcia z danym prezesem spółki. Ja bym nie dała rady pozować do takich fotografii.

Zna pana Piesiewicza?

Nie, ale znam mechanizm powoływania osób na to stanowisko – partia rządząca naobiecywała wszystkim związkom sportowym, które wybierają nowego szefa PKOl, złote góry. Przestrzegałabym ich jednak przed przedwczesną radością, bo jesienią się to zmieni i nie będą mogli już tak dowolnie sobie rozporządzać, komu dadzą, a komu nie. Skończy się eldorado.

Wracając do opozycji, jest jakieś ustępstwo, na które mógłby jeszcze pójść Donald Tusk, aby dogadać się z Hołownią i Kosiniakiem-Kamyszem?

eprasa.pl f2b05bf9e6

On już bardzo ustąpił, wykazał niezmiernie wiele cierpliwości.

> *PSL i Hołownia chcą do ostatniej chwili przeciągać linę, być na świeczniku,* **ZGRYWAJĄ BÓG WIE KOGO,** *udają, że są świetnymi graczami.*

W praktyce zakopali się w politycznej piaskownicy. Ale czasu na otrzeźwienie jest coraz mniej. Nie wyobrażam sobie, byśmy czekali do sierpnia na ich decyzję, listy wcześniej trzeba zbudować. Już powinnyśmy jeździć po Polsce razem, ale może kalkulują, że zrobimy za nich całą robotę, a w ostatniej chwili wskoczą na pokład i zażyczą sobie najlepsze miejsca.

Na tym zyskuje PiS.

Jeśli PiS wygra, obawiam się o naszą wolność, swobodę podróżowania zagranicę, decydowania o sobie. Może wrócić czas, że trzeba będzie się wszędzie meldować. Może dojść do poważnych zmian ustrojowych, będziemy zdrutowani przez państwo.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Afery nie robią już na nikim wrażenia, więc kradną na potęgę. Wydają na Rydzyka i podobnych. Robią „grube” wałki i śmieją się wyborcom w twarz.

Ale to wam zarzucają, że jeśli dojdziecie do władzy, to Polacy będą ograniczani. Będą musieli oszczędzać na lataniu, jedzeniu.

Tego to nawet nie chcę komentować. Panowie Mejza i Jaki, którzy pokazywali ostentacyjnie swoje fotki z kotletami w drogich restauracjach to istna porażka. Są przekupieni, wykupieni, uposażeni, by uprawiać przekaz partyjny, nie mają kręgosłupów. Za kasę dla prezesa zrobią wszystko.

Jeśli jesteśmy przy aferach, jak pani odebrała sprawę marszałek Witek, której mąż, który od dwóch lat przebywa na OIOM, podczas gdy inna pacjentka nie mogła się dostać się na tamtejszy oddział i zmarła?

Współczuję pani marszałek, że znalazła się w tak trudnej sytuacji. Wiem, jak to jest, gdy choroba w rodzinie wywraca świat do góry nogami.

Nie jestem lekarzem i daleko mi oceniać, czy komuś opieka na OIOM jest konieczna, natomiast rozmawia-

eprasa.pl f2b05bf9e6

łam z kilkoma lekarzami, w tym z dyrektorem szpitala, i pytałam, czy można być tak długo na tym oddziale. Usłyszałam, że to się praktycznie nie zdarza.

Pani też jest niezwykle ciężko, wychowując dziecko, które cierpi na nieuleczalną wadę rozwojową mózgu.

Muszę ciężko pracować, łącząc to z opieką i się ostro nagimnastykować, by to wszystko spiąć. To pochłania ogromne pieniądze, bo dziecko wymaga całodobowej opieki. Dlatego irytuje mnie, jeśli ktoś sobie robi z państwowej służby zdrowia prywatny zakład opieki leczniczej na najwyższym poziomie. A przecież są inne ośrodki, hospicja, jeśli pacjent wymaga takiej opieki. Miejsc na OIOM-ie jest niedużo, szczególnie w małych miastach. Ktoś inny, kto tego potrzebuje, w tym czasie umiera.

Dramat dla wielu rodzin.

To pokazuje, jak PiS wykorzystuje władzę, normalny człowiek często nie może dostać się na zwykły oddział, nie mówiąc o OIOM-ie, skąd – jeśli już tam trafi – z reguły jest wypisywany ekspresowo.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Tysiące Polek i Polaków mają w domach osoby na respiratorach i poświęcają cały czas i energię chorym, nie mają chwili wytchnienia.

Minister zdrowia stanął murem za panią Witem, mówiąc, że żaden dziennikarz nie powinien się stawiać w roli lekarza i oceniać, czy ktoś powinien przebywać na OIOM-ie. Pani też ma wieloletnie doświadczenia związane z służbą zdrowia, czy faktycznie lekarze są tak przychylni wszystkim pacjentom?

Absolutnie nie. Trudno się dostać np. do psychiatry, chcąc umówić dziecko na stałą opiekę, terminy są kilkunastomiesięczne czasem kilkuletnie, nie ma specjalistów. Gdy mój syn parę dni temu miał napad padaczki i chciałam się umówić na wizytę, dostaliśmy termin na lipiec. Wiadomo, mogłabym pojechać na SOR i pewnie by mnie przyjęli, ale przecież to długotrwałe leczenie, regularne wizyty, kontrole u neurologa.

Służba zdrowia nie funkcjonuje w Polsce najlepiej. Panel Ariadna na zlecenie „Wprost” przeprowadził sondaż dotyczący zaufania Polaków do lekarzy. Tylko 20 proc. osób oceniło je jako wysokie i bardzo wyso-

eprasa.pl f2b05bf9e6

kie, 60 proc. jako średnie, a 19 proc.: niskie lub bardzo niskie.

Trudno się dziwić postawie pacjentów, są gigantyczne kolejki, które się dramatycznie zwiększyły w ostatnich latach. Szpitale też mają ogromne problemy, z którymi się borykają, problemy narastają, jest coraz gorzej. Lekarze też są tym wszystkim zmęczeni, przepracowani, wielu wyjeżdża zagranicę.

> *Tym trudniej rodzicom, zwłaszcza kobietom, pójść w takiej sytuacji do pracy, gdy dziecko jest chore,* **WSZYSTKO TRZEBA PRZEWARTOŚCIOWAĆ.**

A matki często są pozostawione same sobie.

Jak więc pani udaje się to łączyć?

Staram się nie planować na długo do przodu, ale bez pomocy niani, asystentów, nie byłoby to łatwe. Nie wyobrażam sobie, bym mogła nie pracować. Lubię swoją pracę i się w tym realizuję. Matka, która pracuje dla dziecka, potrzebuje pracy, bo jest ona dla niej po pro-

eprasa.pl f2b05bf9e6

stu wytchnieniem. To ważne dla zdrowia psychicznego. Siedziałam trzy lata w domu, gdy syn przyszedł na świat i było mi ciężko temu podołać, dlatego z radością wróciłam do pracy. Spotykam się z ludźmi, pomagam im rozwiązywać problemy, jeżdżę w teren, co jest też ogromnie motywujące.

Czy propozycja wprowadzenia „babciowego”, co postuluje PO, to dobra alternatywa dla 500 plus?

To fantastyczny pomysł, bo z reguły, gdy kobieta chce iść do pracy, zastanawia się, czy zdoła zarobić na nianię. „Babciowe” spowoduje, że kobieta będzie mogła podjąć pracę i to nie jest taki socjal w prostej linii, że ktoś coś dostaje za nic. Wydaje na opiekę, jednocześnie pracując, opłacając składki i to wszystko ma sens, nie stanowi obciążenia dla budżetu. Kobietom łatwiej wrócić na rynek i zdecydować się na dziecko.

Szczególnie widać tę pomoc też w rodzinach, które mają chore dziecko – ciąża jest państwowa, ale niepełnosprawność – domowa. Trzeba radzić sobie samemu. Tak rząd „pomaga” rodzinom z niepełnosprawnościami.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Gdyby faktycznie udało nam się wprowadzić „babciowe”, to i osoby z chorymi dziećmi mogłyby z tego skorzystać, byłoby im łatwiej. Teraz w praktyce wygląda to tak, że jeśli matka zajmuje się dzieckiem, facet nie jest w stanie zarobić na to wszystko, popada w psychiczne problemy i odchodzi. Powinno być pełne wsparcie dla tych rodzin, szczególnie psychologiczne.

Brakuje kompleksowych rozwiązań związanych z opieką psychologicznej. PO ma pomysł, jak to zmienić?

Mamy propozycję stworzenia centrów psychologicznych, mamy dziesięć propozycji pomocy dla dzieci i młodzieży, chcemy zaproponować konkretne zmiany, szkoda, że PiS nie dostrzega tych problemów.

Jacek Żakowski skwitował w felietonie w „Gazecie Wyborczej”, że wciągnięcie do kampanii Rafała Trzaskowskiego wiele nie zmieni w notowaniach PO.

Jak nie zmienia? Rafał to jeden z polskich polityków cieszących się największym zaufaniem.

PiS widzi nasze wzmocnienie, dlatego tak szczują na Rafała i Donalda, chcą nas skłócić.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Gdzie nie pojedziemy, przychodzą tysiące ludzi na spotkania. Pokazujemy, że jesteśmy jednością. Z takim duetem na czele, ciężko będzie Kaczyńskiemu nas podzielić. Szanuję pana Żakowskiego, ale dziennikarz tej klasy powinien pokazać, że rośniemy w siłę. Ale to się nie klika. Łatwiej napisać coś kontrowersyjnego. Takie artykuły to woda na młyn PiS.

A może chodzi o rozczarowanie mediów sprzyjających dotąd opozycji - brakiem jedności i wspólnej listy.

Mnie sport nauczył jednego: **SKUP SIĘ NA TYM, NA CO MASZ WPŁYW.** *Mamy wpływ na to, że Trzaskowski jest w naszym teamie,*

ale on jest też prezydentem Warszawy, ma swoje obowiązki, nie może po prostu porzucić ratusza i wejść w kampanię, bo zaraz spadłaby na niego lawina krytyki.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Cieszę się, że PO jest zjednoczona, jak nigdy wcześniej, a Tusk postawił wszystko na jedną kartę. PiS to boli, bo mają tylko Kaczyńskiego.

Gdyby opozycja wygrała, pani też widziałaby dla siebie miejsce w rządzie, na przykład na stanowisku ministra sportu?

Nie mam ambicji, by wchodzić do jakiegokolwiek rządu. Moim jedynym marzeniem jest wygranie z PiS. Kobiety są silne, waleczne, wielozadaniowe, potrafimy walczyć o siebie, dlatego będę mocno walczyć o wynik PO i to moje podstawowe zadanie. Jeśli będzie mi dane pozostać posłanką w kolejnej kadencji, będzie to dla mnie największa nagroda.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. Adam Stepiński / Forum

Warszawa, 22.04.2022 r. - liderzy Klubu Polskiej Lewicy z okazji Dnia Ziemi posadzili drzewa na Kępie Potockiej.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

BRAK CZYTELNEJ OFERTY DLA WYBORCÓW

– **KOALICJA CZARZASTEGO, BIEDRONIA I ZANDBERGA NIE SPEŁNIA OCZEKIWAŃ NAWET SWOJEGO DAWNEGO ELEKTORATU**, *a na przyciągnięcie nowego nie ma żadnych szans. Może Czarzastemu wystarcza przeczołganie się przez próg, więc nie tworzy programu, który porwałby lewicowych wyborców – mówi* **PROF. JOANNA SENYSZYN** *z Polskiej Partii Socjalistycznej, była posłanka SLD.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl f2b05bf9e6

Popiera pani inicjatywę Donalda Tuska ws. marszu 4 czerwca? Swój udział zapowiedzieli m.in. Lech Wałęsa, Marta Lempart oraz działacze Nowej Lewicy.

Oczywiście, im więcej nas będzie, tym lepiej. Powinno być przynajmniej 500-600 tys. osób, tak jak w 1956 roku, gdy Gomułka przejął władzę. Nie było



Joanna Senyszyn

– prof. nauk ekonomicznych, działaczka polityczna (lewica) i społeczna, publicystka. W latach 2001-2009 i od 2019 posłanka na Sejm. W latach 2009-2014 europosłanka.

eprasa.pl f2b05bf9e6

wtedy telefonów, internetu, a Polacy potrafili się zgromadzić, żeby wyrazić radość, że skończyła się epoka stalinowska i wchodzimy w nowe czasy, które dają nadzieję na lepsze.

Pół miliona uczestników to byłaby manifestacja siły przeciwników PiS.

Inne partie opozycyjne - PSL i Polska 2050 dystansują się od tego pomysłu.

Tego dnia wszystkie ugrupowania demokratycznej opozycji powinny mieć zaplanowaną jedną manifestację. Tłumaczenie, że ma się inne plany na 4 czerwca jest śmieszne, ale – jak mówi przysłowie – „złej baletnicy przeszkadza rąbek u spódnicy”. To przedwyborcza gra Hołowni i Kosiniaka. Nie chcą się dogadać w sprawie wspólnej listy i stroją fochy. Żałuję, bo Polacy oczekują, że opozycja będzie trzymać się razem i wspólnie wystartuje nie tylko do Senatu, ale przede wszystkim do Sejmu. Wyborcy nie chcą mieć dylematu, na którą listę zagłosować.

Wydaje się jednak, że wszystko już przesądzone i jednej listy nie będzie.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nic nie jest jeszcze przekreślone, wszystko zależy od czerwcowych i lipcowych notowań poszczególnych partii. Jeśli PSL i Polska 2050 będą mieć słabe wyniki, będą chętne do wspólnego startu.

Eugeniusz Kłopotek uważa, że kombinacje PSL i Polski 2050 mogą się źle skończyć - wyborcy zniechęcą się i zagłosują na kogo innego.

Nie tylko z badań, ale i z moich prywatnych rozmów, płynie wniosek, że

> *bardzo wielu wyborców chciałoby zagłosować na jedną listę, bo to pokazałoby chęć i rzeczywistą* **MOŻLIWOŚĆ WSPÓLNEGO DZIAŁANIA.**

Pakt senacki pokazuje, że w jedności siła. PiS, mimo ciągłych kłótni, robi jedną listę. Niepojęte, że po stronie opozycji tylko Tusk to rozumie.

Hołownia chce być politycznym celebrytą i walczyć wyłącznie o swoją pozycję?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Wybory prezydenckie wyzwoliły w nim ogromne ambicje. Jego partia przez chwilę miała lepsze notowania niż PO, więc trudno mu się pogodzić z tym, że powrót Tuska przywrócił dawną hierarchię. To rodzi animozje, które przekładają się na niechęć do PO.

Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Zyska na tym Konfederacja?

Już zyskuje, a badania pokazują, że chce na nich głosować 21 proc. wyborców o poglądach lewicowych. Dokładnie tyle samo, ile na partię Czarzastego. Z kolei 49 proc. lewicowego elektoratu deklaruje głosowanie na PO. To znaczy, że koalicja Czarzastego, Biedronia i Zandberga nie spełnia oczekiwań nawet swojego dawnego elektoratu, a na przyciągnięcie nowego nie ma żadnych szans.

Dlaczego tak się dzieje?

Może Czarzastemu wystarcza przeczołganie się przez próg, więc nie tworzy programu, który porwałby lewicowych wyborców. Przykładowo, Polacy nie chcą mieszkań na wynajem, ale własnych. Czarzasty żyje w innej rzeczywistości, więc tego nie rozumie i trafia

eprasa.pl f2b05bf9e6

kulą w płot. W innych sprawach też są tarcia – inne priorytety ma dawna Wiosna, inne – dawne SLD, a jeszcze inne – Razem, które w dodatku uważa PO za większe zło niż PiS i odżegnuje się od wspólnej listy.

W konsekwencji, zamiast czytelnej oferty, jest niespójny przekaz programowy, zmieniające się deklaracje wyborcze i powyborcze.

Włodzimierz Czarzasty uważa, że jest konieczność systemowej budowy mieszkań na wynajem. Jak mówił „Wprost”, to o wiele lepsze niż dopłacanie deweloperom czy bankom.

Jest zasada, żeby dawać ludziom to, czego pragną, jeśli nie ma poważnych powodów do odmiennej polityki, a Polacy nie chcą mieszkań na wynajem, bo tylko własny kąt daje im poczucie bezpieczeństwa. To kwestia mentalności, wychowania. Uważam, że mieszkania powinny budować spółdzielnie, a Czarzasty – że państwowy moloch, co też odstręcza wyborców.

Ale współprzewodniczący Nowej Lewicy przekonuje, że świat idzie do przodu, młode pokolenie „dziś

eprasa.pl f2b05bf9e6

pracuje w Warszawie, jutro Wrocławiu, a pojutrze w Brukseli czy Madrycie”.

To tylko dowodzi oderwania od rzeczywistości. Większość młodych będzie pracować w Polsce i chce mieć swoje mieszkanie.

Wszystkie partie składają obietnice, tylko skąd wziąć pieniądze na ich realizację? Kiedyś trzeba będzie zacisnąć pasa i zacząć narodowe oszczędzanie. Od czego zacząć?

Trzeba promować ideę, że bez pracy nie ma kołaczy. Za PiS okazało się, że trochę tych kołaczy można mieć, co niewątpliwie jest demoralizujące. To oczywiście nie dotyczy seniorów, którzy ciężko pracowali na swoje emerytury, a dostają głodowe. Inflacja zjadła im dwumiesięczne świadczenia. Trzynastka i waloryzacja nie rekompensują strat. Niestety, wielu emerytów nie ma świadomości istnienia świadczeń i odpisów podatkowych, z których mogliby skorzystać.

To znaczy?

Apeluję, by seniorzy, którzy mają poważne schorzenia, a kto ich w pewnym wieku nie ma, wystąpili o uzna-

eprasa.pl f2b05bf9e6

nie niepełnosprawności! Dzięki temu będą mogli skorzystać z zasiłku pielęgnacyjnego, z odliczeń od podatku na leki, rehabilitację, korzystanie z samochodu oraz z pomocy o charakterze społecznym.

Zatrzymajmy się na chwilę przy sprawie rolników. Czy nowy minister jest w stanie stawić czoła problemom tego środowiska?

Problemy będą się pogłębiać. W tym roku

> *i w Polsce, i w Ukrainie spodziewamy się dobrych zbiorów. Potrzebne będą silosy, by zboże przechować, więc* **ZACZNĄ SIĘ NOWE KŁOPOTY.**

Minister źle zaczął swoje urzędowanie, lekceważąco potraktował pierwsze spotkanie z rolnikami. Niezależnie od wszystkiego innego, z ludźmi trzeba umieć rozmawiać.

Rolnicy to trudny rozmówca, który wie, czego chce. Do rozwiązania problemu zbożowego, czy szerzej żywnościowego, potrzebna jest nam pomoc UE.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nie możemy zostać sami z zalewem zboża z Ukrainy, a za chwilę będą to też owoce i inne produkty żywnościowe. Oczywiście trzeba zbadać, kto zawinił i jakie błędy popełnił rząd. Podpisałam się pod wnioskiem o utworzenie sejmowej komisji śledczej ws. zboża z Ukrainy. Bardzo dobrze, że NIK się włączył w wyjaśnianie sprawy.

Tak się składa, że robiłam doktorat z pogranicza ekonomiki rolnictwa i wiem, że nie istnieje coś takiego jak zboże techniczne. To bzdura, która ma przykryć, niewykluczone, że wielki, szwindel.

A co z naszym komisarzem ds. rolnictwa? Donald Tusk zaapelował: „Podaj się chłopie do dymisji, zrezygnuj”.

Komisarz faktycznie nabrał wody w usta. PiS powinien go wymienić, ponieważ sobie nie radzi. Jest z tym problem, bo u Kaczyńskiego są same miernoty. Tak już jest, kiedy stanowiska obsadza się nie fachowcami, ale partyjnymi żołnierzami, namaszczonymi przez prezesa. Przecież, gdyby nie Glapiński, mielibyśmy mniejszą inflację, gdyby nie Obajtek – tańszą benzynę, gdyby nie Ziobro, unijne miliardy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



PIENIĄDZE NIE KUPUJĄ RZECZY

Spraw radość sobie i bliskim dzięki pożyczce przez aplikację IKO:
- nawet do 24 rat
- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego

Bank Polski
dzień dobry

RRSO 9,82%

RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie pożyczki zależy od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl f2b05bf9e6

Europejski Kongres Gospodarczy



Fot. GENYA SAVILOV/AFP/East News

KTO I NA JAKICH ZASADACH ODBUDUJE UKRAINĘ

Według szacunków Banku Światowego odbudowa Ukrainy będzie wymagać co najmniej 411 mld dolarów.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Europejski Kongres Gospodarczy

Otym, **JAKIE BARIERY MUSZĄ ZOSTAĆ USUNIĘTE, BY POLSKIE FIRMY PRZYŁĄCZYŁY SIĘ DO ODBUDOWY UKRAINY,** *dyskutowali w pierwszym dniu Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach eksperci związani z branżą budowlaną i inwestycjami.*

Tekst: **Jan Matura**

Jednym z najważniejszych tematów, jakie poruszył w czasie ostatniej wizyty w Polsce prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński, była odbudowa Ukrainy i udział polskich firm w tym procesie. – Dla nas to jest bardzo istotne, by Polska była jednym z najważniejszych partnerów w odbudowie Ukrainy. Pragniemy, by polski biznes był jednym z liderów na naszym rynku – powiedział 5 kwietnia w Warszawie. Wyraził też nadzieję, że rekonstrukcja kraju zbliży oba narody. Wcześniej Bank Światowy podał szacunek, zgodnie z którym

eprasa.pl f2b05bf9e6

do odbudowy Ukrainy będzie potrzeba kwoty 411 mld dolarów. Nie jest to suma ostateczna, gdyż każdy kolejny atak Rosjan zwiększa skalę zniszczeń.

W dyskusji „Sektor budowlany a odbudowa Ukrainy", jaką przeprowadzono 24 kwietnia, w pierwszym dniu Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, wzięli udział Dariusz Blocher, członek rady nadzorczej Budimex SA; Paweł Dziekoński, wiceprezes zarządu Fakro; Radosław Kwiecień, członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego; Tomasz Żuchowski, p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad; Dmytro Boyarchuk, dyrektor wykonawczy CASE Ukraine; Olga Kleitman, architektka, założycielka inicjatywy charytatywnej i Wojciech Trojanowski, członek zarządu Strabag. Dyskusję moderowała Karolina Markowska.

Wdzięczność może nie wystarczyć

Dariusz Blocher zwrócił uwagę, że sam fakt, że przedstawiciele polskiego biznesu rozmawiają między sobą,

eprasa.pl f2b05bf9e6

z partnerami międzynarodowymi i ukraińskimi, to już dobry pierwszy krok do odbudowy ze zniszczeń wojennych, ale nadeszła pora, by od słów przejść do działań.

> *– To czas, żeby polskie firmy zaczęły coś robić, bo jak przyjdą wielkie pieniądze, może się okazać, że* **DŁUG WDZIĘCZNOŚCI TO ZA MAŁO, ŻEBYŚMY ODEGRALI W TYM PROCESIE ZNACZĄCĄ ROLĘ** *– powiedział.*

Dariusz Blocher postulował utworzenie jednego ośrodka koordynującego przygotowywanie działań zmierzających do odbudowania Ukrainy albo nawet powołanie odpowiedzialnego za to ministra. – Dzięki takiemu ruchowi moglibyśmy być w awangardzie państw. Musimy wiedzieć, kiedy ten proces może się rozpocząć, jakie będą standardy wykonywania prac na terenie Ukrainy, jak będą przepływały pieniądze – dodał.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Przedstawiciel Budimeksu podkreślił, że już dziś Polska powinna stworzyć budżet na prace projektowe – tak by wykorzystać czas, gdy z powodu trwających działań wojennych nie można jeszcze wejść na plac budowy. Argumentem za przeprowadzeniem takich prac jest też to, że państwa, które najlepiej przygotują się do odbudowy, poznają specyfikę terenu, na którym prace mają być odbudowywane, stworzą plany i będą wiedziały, z kim ze strony ukraińskiej współpracować – w naturalny sposób staną się ważnymi graczami. – Jeśli będziemy koordynować prace, to wszyscy do nas przyjdą, niezależnie od tego, czy będzie to kapitał amerykański, brytyjski czy jeszcze inny – przekonywał Blocher.

Puentą katowickiego kongresu powinno być zawezwanie do działań, tak by wszyscy, którzy chcą brać udział w odbudowie, wiedzieli, w jakich ramach mogą działać. – Trzeba mieć scenariusze na okoliczność zwycięstwa Ukrainy albo innego zakończenia, np. zawieszania walk. Tak jak w biznesie: przygotowuje się czarny

eprasa.pl f2b05bf9e6

scenariusz i scenariusz na okoliczność korzystnego wariantu – podsumował Dariusz Blocher.

Bez pieniędzy skończy się na rozmowach

Opinii tej wtórował Paweł Dziekoński. Jego zdaniem, jeśli Polska nie wyłoży własnych pieniędzy, to nasz udział w odbudowie Ukrainy skończy się na rozmowach. Zwrócił też uwagę na to, że, ze względu na nasze położenie, od roku borykamy się z odpływem inwestycji bezpośrednich. Poczynił też dygresję, że gdy zacznie się pełnowymiarowa odbudowa Ukrainy, materiały budowlane bardzo zdrożeją, więc jeśli ktoś nosi się z zamiarem wybudowania domu, nie powinien tego odkładać.

Firma Fakro ma w Ukrainie trzy zakłady, które w dalszym ciągu działają, choć –jak przyznał prezes – na mniejszą skalę i nie na rynek lokalny, „bo, mówiąc brutalnie, na rynku lokalnym nie ma pieniędzy". Paweł Dziekoński jest jednak przekonany, że Ukraińcy, gdy tylko nadarzy się ku temu okazja, sami zaczną odbu-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dowywać swój kraj. – Nie chcą wyjeżdżać, pragną pozostać w kraju. Jeśli czegoś brakuje, to tylko pieniędzy i organizacji procesu prawnego – powiedział.

Ulokować temat na poziomie rządowym i administracyjnym

Wojciech Trojanowski również był zdania, że odbudowa Ukrainy powinna być koordynowana na szczeblu ministerialnym. Byłby to wyraźny sygnał, że Polska podchodzi do tego zadania bardzo poważnie. – Co się tyczy finansowania: nie będziemy konkurować z najbogatszymi państwami, ale myślę, że możemy zrobić znacznie więcej. Powołanie funduszu z udziałem kapitału prywatnego jest zasadne – powiedział członek zarządu Strabag.

Przypomniał, że przez 20 lat naszej obecności w Unii Europejskiej budżet kraju został zasilony kwotą ok. 140 mld euro. – Polska dokonała dzięki tym pieniądzom ogromnego skoku, a dodatkowo zachęciły one kapitał prywatny, bo środki publiczne zawsze pociągają za sobą

eprasa.pl f2b05bf9e6

prywatne – powiedział, czyniąc aluzję, że i w przypadku odbudowy Ukrainy środki publiczne doprowadzą do tego, że prywatni inwestorzy podejmą się realizacji swoich działań.

Wojciech Trojanowski ostrzegł też, że jeśli Polska „prześpi" okres przygotowań i prac projektowych, to nie dość, że nie skorzystamy na uczestnictwie w odbudowie, to jeszcze będziemy zmagać się z negatywnymi skutkami odbywającej się za wschodnią granicą wielkiej rekonstrukcji: inflacją, brakiem rąk do pracy, wzrostem cen materiałów budowlanych.

> *– Jednym z pierwszych działań jest* **ULOKOWANIE TEMATU NA POZIOMIE RZĄDOWYM I ADMINISTRACYJNYM** *– powiedział.*

Kwestia, która niepokoi przedsiębiorców, zwłaszcza tych, którzy już mają doświadczenia z działalności na terenie Ukrainy, to przestrzeganie zasad compliance

eprasa.pl f2b05bf9e6

i transparentności wszystkich przetargów. – To dwa tematy, które powinny być adresowane do ministra odpowiedzialnego za odbudowę. A działania w zakresie instytucji, które mogą te działania finansować i rozwiązań prawnych rozwiązań, to zadanie na teraz – dodał członek zarządu Strabag.

Skorzystać z doświadczeń GDDKiA

Tomasz Żuchowski z GDDKiA był inicjatorem powołania zespołu roboczego ds. pomocy Ukrainie. – Pomysł zrodził się z trzech czynników. W Polsce mamy dużą skalę inwestycji, które trzeba zrealizować, ale mają one swój początek i koniec. Jesteśmy sąsiadami Ukrainy. Jako inwestor drogowy mamy doświadczenie wydatkowania ogromnych miliardów na budowę dróg. Po 2004 roku byliśmy największym beneficjentem unijnym, wypracowaliśmy też procedury – wyjaśnił.

Korzystając z tego doświadczenia, GDDKiA chce wesprzeć stronę ukraińską nie tylko w odbudowie zniszczonych dróg, ale też w rozwijaniu infrastruktury

eprasa.pl f2b05bf9e6

drogowej tam, gdzie jej nie było lub gdzie jej standard pozostawiał wiele do życzenia.

GDDKiA jest członkiem CEDR, organizacji skupiającej dyrektorów administracji drogowych w Europie. To właśnie w ramach poszczególnych jej grup ma powstać zespół roboczy. – Zaproponowałem przygotowanie, z udziałem Ukrainy, pakietu rozwiązań proceduralnych i metodycznych odnoszących się do przepływów finansowych, bezpieczeństwa wejścia na ten rynek podmiotom z całej Europy, w tym z Polski. To ważne, żeby uniknąć sytuacji, w których chcąc pomóc, jedni ucierpią kosztem drugich – powiedział. Rada dyrektorów CEDR miesiąc temu zaakceptowała ten pomysł i grupa robocza została powołana.

– Zaproponowałem, by działała ona pod naszym kierownictwem – z racji sąsiedztwa i bardzo istotnej roli, jaką odegrała w czasie wojny Polska. Jesteśmy na etapie tworzenia tej grupy. Zbieramy ekspertów. Chcemy jeszcze przed wakacjami rozpisać mapę drogową, która określi, czym będziemy się zajmować.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zapytany o to, co może stanowić największą przeszkodę we współpracy, Żuchowski odpowiedział, że kluczowe jest odpowiednie poustawianie priorytetów i wskazanie, czemu mają służyć podejmowane działania. – To spowoduje, że bez względu na podejście i partykularne interesy, będziemy w stanie wszystko przedyskutować – podsumował.

Najważniejsze to być przy stole

Karolina Markowska, która moderowała rozmowę, zauważyła, że w odbudowie Ukrainy kluczowy będzie udział sektora prywatnego. – Sama pomoc zagraniczna nie pozwoli na rekonstrukcję. Eksperci mówią, że inwestorzy prywatni będą musieli wyłożyć 100–150 mld dol. Rodzi to pytanie o gwarancje krajowe – powiedziała i zadała Radosławowi Kwietniowi pytanie o to, jakie instrumenty gwarancyjne oferuje reprezentowana przez niego instytucja.

Członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego zauważył, że struktura finansowania będzie oparta na

eprasa.pl f2b05bf9e6

dużych podmiotach międzynarodowych, takich jak Bank Światowy czy Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, instytucjach – z Unią Europejską na czele, a także krajach o największym potencjale finansowym (wskazał na USA, Niemcy czy Japonię). – Kraj taki jak Polska też ma dużą i znaczącą rolę do odegrania. Najważniejsze to być przy stole, gdzie ustala się warunki i planuje dalsze działania. W przeciwnym razie trudno będzie wejść do gry – powiedział Radosław Kwiecień. Zapewnił też, że „BGK już jest przy tym stole".

Przyznał, że choć nie wiadomo jeszcze, jakie zasady finansowania tych wielkich inwestycji zostaną przyjęte, to jedno jest pewne: bez mechanizmów gwarancyjnych banki i sektor prywatny nie wykażą zainteresowania, aby zainwestować środki.

BGK oraz Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych miały przygotowane już wcześniej mechanizmy dla firm działających w Ukrainie, ale moratorium wprowadzone przez bank centralny Ukrainy doprowadziły do zatrzymania tych procedur.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Moratorium obowiązuje od 24 lutego 2022 roku i obejmuje realizowanie płatności zagranicznych. Możliwe są jedynie transfery związane z wojskowym programem mobilizacyjnym, co de facto oznacza zakaz przelewów walutowych z Ukrainy na zewnątrz.

> *– Jako BGK wspieramy też lokalne instytucje, m.in. Kredobank.* **MAMY BEZPOŚREDNIE LINIE GWARANCYJNE Z KOMISJĄ EUROPEJSKĄ**, *dzięki czemu Kredobank może udzielać kredytów – kontynuował Kwiecień.*

Kolejnym ważnym zadaniem jest zbudowanie w Ukrainie instytucji rozwoju podobnych do BGK i KUKE. Nie można przecenić roli ram prawnych, które zapewnią transparentność, działania przeciwoligarchijne i przeciwkorupcyjne, nieakceptowalne z punktu widzenia zachodnich mechanizmów finansowania – mówił Kwiecień. Bez przygotowania prawnego środki międzynarodowe nie zostaną uruchomione.

eprasa.pl f2b05bf9e6

O co pytają firmy zainteresowane udziałem w odbudowie Ukrainy? – Pytają, czy będzie finansowanie, czy będą podstawione kredyty i na jakie okresy. Chcą wiedzieć, w jaki sposób będzie można dostać ubezpieczenie KUKE. Słuchamy wątpliwości przedsiębiorców, ale mam wrażenie, że to, co funkcjonowało przed wojną, dobrze zabezpiecza interesy polskich przedsiębiorców, którzy wcześniej działali już przecież w Ukrainie – podsumował.

Procedury trzeba egzekwować

Dariusz Blocher wyraził przekonane, że zmiany, które zachęcą inwestorów zagranicznych do inwestowania, nastąpią w Ukrainie, ale nie będzie to kwestia miesięcy. Procedury i regulacje można przyjąć w kilka tygodni, ale ważniejsze jest to, w jaki sposób zostaną one przyjęte przez uczestników rynku i jak będzie wyglądała egzekucja tych regulacji. Jego zdaniem takie korzystne zmiany już się dzieją. – W 2007 roku zamknąłem oddział Budimeksu w Ukrainie, bo nie byłem w stanie zro-

eprasa.pl f2b05bf9e6

zumieć tego rynku. Za to w 2020 r. startowaliśmy w przetargu na budowę sarkofagu, w którym zostanie zamknięty reaktor w Czarnobylu. Przetarg odbył się według standardów Banku Światowego. Wzięli w nim udział przedsiębiorcy z zagranicy i nie mieliśmy takich problemów jak w zwykłym przetargu – powiedział.

Firmy, które są zainteresowanie uczestnictwem w odbudowie Ukrainy, zachęcił do tego, by już teraz szukały partnerów i poznawały lokalny rynek. – Powinniśmy też szkolić studentów, którzy później wrócą do Ukrainy, by umieli budować według naszych standardów, które są bardzo nowoczesne i nie różnią się od zachodnich – dodał.

Ukraina musi być gotowa na inwestycje

Dmytro Bojarczuk, wicedyrektor wykonawczy CASE Ukraine, zwrócił uwagę na różnice w kulturze biznesowej, co manifestuje się tym, że wiele relacji biznesowych w Ukrainie ma charakter nieformalny. Z tego powodu osoby z Zachodu mogą odnosić wrażenie, że coś

eprasa.pl f2b05bf9e6

odbywa się nieprawidłowo. – W Ukrainie nie wszystko zapisujemy. Tworzymy relacje i biznesy, w ten sposób przyciągamy inwestycje – powiedział.

Przekonywał, że ustawodawstwo ukraińskie nie różni się zasadniczo od regulacji w Polsce i Unii Europejskiej, momentami jest wręcz skopiowane. Problem polega na tym, że te zasady nie odzwierciedlają rzeczywistości ukraińskiej. Kraj stoi przed poważnym wyzwaniem, którym jest przygotowanie się do tego, by zaabsorbować zagraniczne inwestycje. – Nie wszystko, co usłyszymy, będzie przyjemne i łatwe do zaakceptowania, ale jeszcze bardziej nieprzyjemne będzie, jeśli plany powstaną w oparciu o nieprawdziwe założenia po stronie ukraińskiej – przestrzegł Bojarczuk. Polscy biznesmeni mówią, ze muszą być gotowi, by zainwestować w Ukrainie, a Ukraina musi być gotowa, by w niej zainwestować – dodał.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



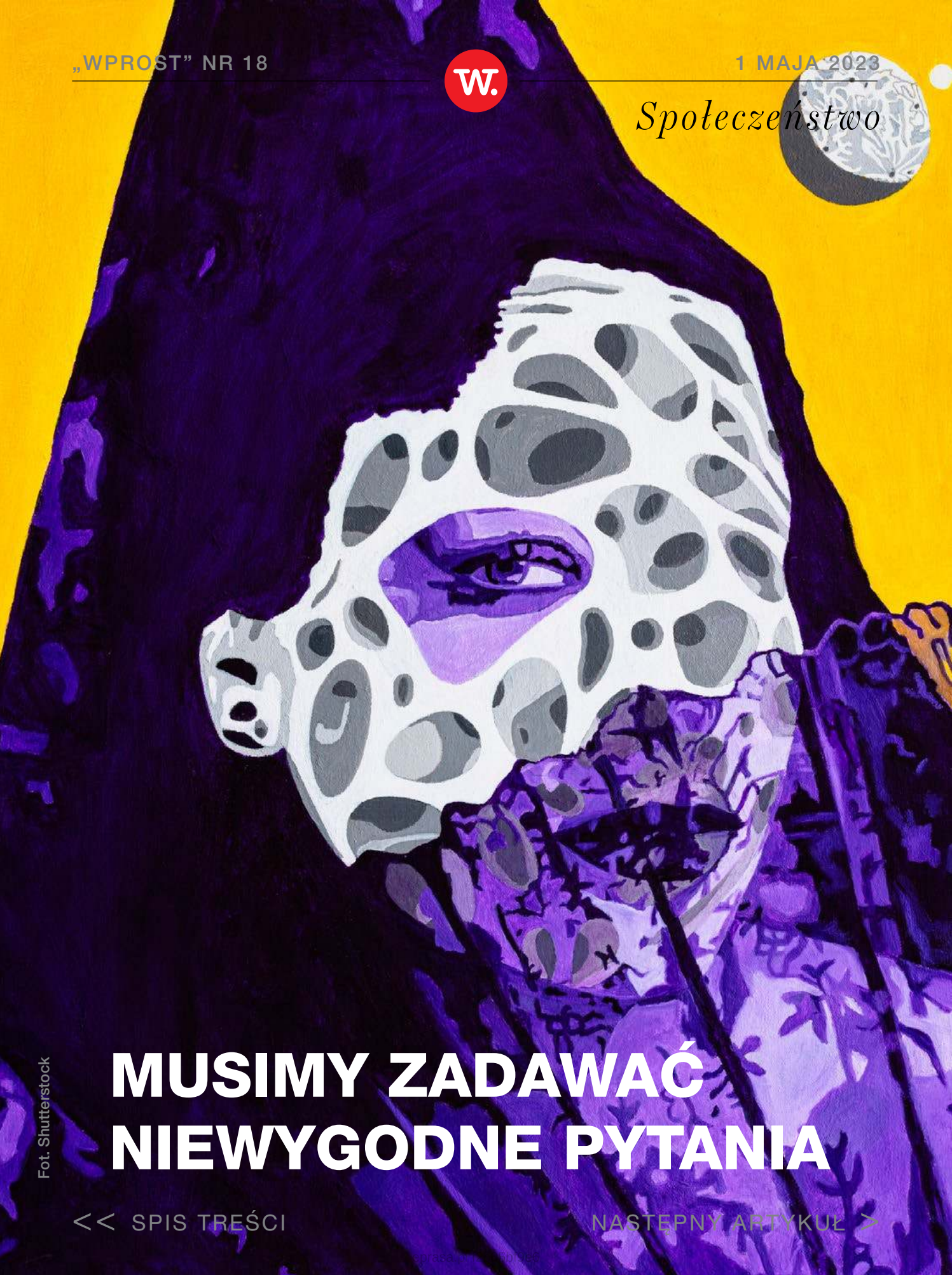
informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Społeczeństwo



MUSIMY ZADAWAĆ NIEWYGODNE PYTANIA

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Prasa Polska

Sugestia o podżeganiu do niechęci wobec mniejszości ze strony mojej i mojego rozmówcy, prof. Lwa-Starowicza, jest demagogiczna i emocjonalna. Bardzo **ŻAŁUJĘ, ŻE AUTORKI POLEMIKI UPOLITYCZNIAJĄ SWÓJ DYSKURS,** *porównując tranzycję nieletnich do aborcji lub problemu uchodźców, co jest w tym przypadku fałszywą analogią.*



Tekst: **Krystyna Romanowska**

Bardzo dziękuję Katarzynie Skrzydłowskiej-Kalukin i Joannie Sokolińskiej za podjęcie polemiki z moim wywiadem, do którego zaprosiłam profesora Zbigniewa Lwa-Starowicza, najbardziej znanego eksperta w dziedzinie seksuologii w Polsce. Wywiad dotyczył spodziewanej fali detranzycji, czyli wycofywania się ze zmiany płci, wśród osób identyfikujących się jako transpłciowe bądź niebinarne.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zaledwie dwa tygodnie temu ukazała się najnowsza praca naukowa, opublikowana w recenzowanym czasopiśmie medycznym „Current Sexual Health Reports”, analizująca dotychczasowy stan wiedzy na temat tego, czy korekta płci pomaga.

Zawiera ona bardzo ważne zdanie: „Systematyczne przeglądy dowodów przeprowadzone przez organy ds. zdrowia publicznego w Finlandii, Szwecji i Anglii wykazały, że stosunek ryzyka do korzyści związanych ze zmianą płci wśród młodzieży waha się od nieznanego do niekorzystnego”.

Można w niej także wyczytać krytykę dotychczasowej metody afirmatywnej, która zakłada m.in., że pojawienie się tożsamości trans jest wynikiem osiągnięcia wyższego poziomu samoświadomości. Podejście afirmatywne podkreśla, ze tożsamość trans jest autentyczna i będzie trwała przez całe życie, a jedynym sposobem łagodzenia lub zapobiegania problemom psychiatrycznym jest modyfikacja ciała przy najwcześniejszych oznakach dojrzewania. Właśnie takie podejście, uznano na podstawie badań, za niewłaściwe.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Podobnie jak za nieprawdziwe uznano twierdzenie, że „psychoterapia nie pomaga przy zaburzeniach dysforii, a młodzież z dysforią płciową musi mieć niekwestionowane społeczne, hormonalne i chirurgiczne" tranzycje. Przegląd badań wyjaśnia, dlaczego te fundamentalne założenia są błędne (polecam zapoznanie się z całym artykułem). Prześledzenie tego przeglądu badań, w moim przekonaniu, jak najbardziej usprawiedliwia twierdzenie „Czeka nas fala detranzycji", które zostało użyte w wywiadzie.

Dlaczego będzie dochodzić do detranzycji?

Autorki polemiki nie zgadzają się z tym. Piszą: „Będą tranzycje i będzie ich dużo. Ale nie będzie detranzycji".

Skąd wyciągają taki odważny wniosek? Zacytowany wyżej przegląd badań zdecydowanie temu przeczy. Podobnie jak najprostsze fakty. Zważywszy na to, że mamy do czynienia ze zjawiskiem w dużej mierze nowym (kiedyś problem transpłciowości dotyczył wyłącznie ludzi dorosłych), które de facto leczymy „starymi" metodami. Do ich skuteczności nie ma naukowej zgody. W dodatku

eprasa.pl f2b05bf9e6

wielu specjalistów w Polsce nie śledzi najnowszych badań naukowych i wydaje diagnozy zgodnie z wiedzą sprzed kilkunastu lat lub tą dotyczącą leczenia dorosłych.

Co może świadczyć o tym, że czeka nas fala detranzycji?

1. zwiększająca się liczba, zwłaszcza nastoletnich dziewcząt identyfikujących się jako osoby trans/niebinarne i szukających pomocy w gabinetach psychiatrycznych i chirurgicznych,

2. brak oficjalnych ustandaryzowanych form pomocy osobom nieletnim z zaburzeniem identyfikacji płciowej (w skrócie: każdy specjalista pomaga, „jak uważa”), a co za tym idzie funkcjonuje „kupowanie diagnoz”, funkcjonująca w środowiskach zainteresowanych tą problematyką lista wybranych lekarzy „u których można dostać szybko diagnozy”

3. brak konsensusu naukowego co do skuteczności tranzycji (społecznej czy medycznej) w leczeniu nastolatków – ostatni przegląd badań donosi: stosowanie metody afirmacji nie jest skuteczne (co rozwinę później)

4. odchodzenie krajów Europy Zachodniej i Północnej od leczenia dysforii przy pomocy medycznej korekty płci na rzecz metod psychoterapii i psychoedukacji rodziny.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Przypomnieć tutaj warto głośny skandal związanym z brytyjską kliniką Tavistock, której sposoby diagnozowania spotkały się z ostrą krytyką tysiąca rodzin twierdzących, że ich dzieci były zmuszane do przyjmowania zmieniających życie leków blokujących dojrzewanie płciowe. W rezultacie, jak twierdzą prawnicy rodzin, dzieci mają „dożywotnie fizyczne i psychiczne blizny”. Trwa zbieranie zeznań pokrzywdzonych.

5. pojawienie się w przestrzeni publicznej osób po detranzycji – znamy ich testymoniale i imiona: m.in. Keira Bell (Anglia), Ritchie Herron (Anglia-Walia), Łukasz Sakowski (Polska), Ania (Polska), Laura Becker (USA), Sinead Watson (Szkocja) czy ostatnio Daniel Black (Czechy) – te wszystkie osoby skarżą się na nieprawidłowe diagnozy i niewłaściwą pomoc ze strony opiekujących się nimi specjalistów. Mówią o depresji, zagubieniu, wyobcowaniu, osteoporozie, nowotworach, niedodiagnozowanych zaburzeniach, które zostały niewłaściwie zinterpretowane i skończyły się nieudaną tranzycją. Widzimy tych ludzi na TikToku czy podczas pierwszego dnia widzialności osób po detranzycji (w marcu tego roku).

Mówić czy nie mówić?

Sugestia autorek polemiki o rzekomym podżeganiu do niechęci wobec mniejszości ze strony mojej i mo-

eprasa.pl f2b05bf9e6

jego rozmówcy, jest – co stwierdzam z żalem – demagogiczna i emocjonalna.

Bardzo też żałuję, że autorki niepotrzebnie upolityczniają swój dyskurs, porównując tranzycję nieletnich do aborcji lub problemu uchodźców, co jest w tym przypadku fałszywą analogią.

> *Przypomnijmy, że prof. Zbigniew Lew-Starowicz* **JEST NAUKOWCEM I OD WIELU LAT EKSPERTEM** *w sprawach dotyczących uzgodnienia płci (diagnozy dla ponad 300 osób).*

Ma wciąż pod terapeutyczną opieką osoby transpłciowe i cofające zmianę płci. Twierdzenia, które wyraził, poparte są coraz liczniejszymi badaniami naukowymi.

Cytowany przeze mnie na początku przegląd opracowań naukowych podkreśla, że z braku długoterminowych badań młodzieży poddanej tranzycji jako nieletni, nie można orzec, jak ta decyzja wpłynęła na ich życie. Czytamy tam:

eprasa.pl f2b05bf9e6

„Dlatego dobrze przyjrzeć się jest badaniom, które śledziły trajektorie całego życia osób po medycznej tranzycji kilkadziesiąt lat temu, chociaż reprezentują inną grupę demograficzną (większość przeszła ją, gdy byli starsi). Niestety, te długoterminowe dane nie wskazują, że zmiany hormonalne i chirurgiczne skutkują trwałą poprawą zdrowia psychicznego u osób identyfikujących się jako transpłciowe. Niektóre dowody sugerują nawet możliwość szkód związanych z leczeniem”.

Próbne tranzycje

Tymczasem ze zdziwieniem można zaobserwować, że narracja części polskich specjalistów w dziedzinie leczenia osób transpłciowych jest na poziomie znajomości badań sprzed kilkunastu lat. Nagminnie na przykład powtarza się narracja o „odwracalności” terapii hormonalnej.

Lub o tym, że zatrzymanie dojrzewania nastolatków przy pomocy blokerów jest bezpieczne i odwracalne. Oparte jest ono na przekonaniu, że blokery

eprasa.pl f2b05bf9e6

dojrzewania są „bezpieczne", ponieważ zostały zatwierdzone przez Food and Drug Administration (FDA) do stosowania w leczeniu przedwczesnego rozwoju.

Jest wiele wątpliwości co do zasadności stosowania blokerów dojrzewania i ich rzekomej neutralności dla organizmu nastolatków. W szczególności przy braku fizjologicznych wskazań – przedwczesne dojrzewanie to namacalny, empiryczny fakt uzasadniający ich podanie, w przeciwieństwie do odczuwania dysforii płciowej i subiektywnego poczucia, że jest się trans. Polecam zeszłoroczny raport Stephena B. Levine, amerykańskiego psychiatry. od lat zajmującego się problemami transpłciowości.

Jaki jest społeczny rezultat przekonania o odwracalności terapii hormonalnej? Jedna z osób, z którą rozmawiałam, mówi o tzw. „próbnych tranzycjach".

Nastoletnie dziewczyny chcąc się upodobnić do androgynicznych chłopców aplikują sobie testosteron. Po czym przerywają jego zażywanie – wystraszone

eprasa.pl f2b05bf9e6

zmianą barwy głosu. Nie wiedzą, że w większości przypadków nie wróci już on do dziewczęcej barwy.

Inny najnowszy przegląd badań wprost wskazuje, że terapia hormonalna dzieci z dysforią płciową powinna być uznana za... terapię eksperymentalną. Podobne konkluzje wysnuły medyczne organy szwedzkie, fińskie i norweskie.

Czy nastolatki są na krawędzi?

Od ponad trzech lat śledzę polski, ale przede wszystkim zachodni dyskurs dotyczący nastolatków z problemami identyfikacji płci, staram się być na bieżąco z badaniami, rozmawiam też ze specjalistami z Wielkiej Brytanii i USA badającymi to zjawisko społeczne. Znam osoby trans, jak i osoby wycofujące się z korekty płci. Wspólnie z psychiatrkami, dr Agnieszką Dąbrowską i dr Martą Niedźwiedzką z Fundacji Ośrodka Relacje na Rzecz Psychiatrii Dzieci i Młodzieży, napisałam w tym roku poradnik dla rodziców „Nastolatki na krawędzi” (wydawnictwo Muza), który próbuje opisać niepokoje, zaburzenia, lęki współczesnych nastoletnich dziewcząt w Polsce.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jeden z rozdziałów tej książki postanowiłyśmy poświęcić problemom terapii nastolatków z zaburzeniami identyfikacji płciowej, co motywowane było obserwacją wyraźnego wzrostu liczby nastolatków nie akceptujących swojej płci.

Od co najmniej roku

> *w środowisku polskich terapeutów powszechnie mówi się o tym, że* **NALEŻY BYĆ PRZYGOTOWANYM NA WZROST LICZBY PACJENTÓW** *chcących wrócić do „pierwotnej płci”.*

Specjaliści przyznają, że nie wiedzą, ile dokładnie ich będzie i jak im pomóc. Wiadomo natomiast, że w krajach zachodnich liczba takich ludzi stale rośnie.

Same osoby po detranzycji skarżą się na groźby ze strony środowiska transaktywistów i wykluczenie. Jedna z nich powiedziała mi:

„Ja sama spotykałam się z życzeniami śmierci, gwałtu, czy nawet próby swoistej »terapii konwersyjnej« (osoby

eprasa.pl f2b05bf9e6

trans pisały do mnie, by mi tłumaczyć, że moje pragnienie bycia mężczyzną było »naturalne i piękne«, i że jeśli nie potrafię go zaakceptować u siebie, to chociaż powinnam traktować je z szacunkiem u innych, próbowały mnie przekonać, że po prostu mam wyprany mózg i wypieram swoją trans tożsamość). Oskarżenia o kłamstwo pojawiały się w zasadzie za każdym razem, gdy zabierałam głos".

Może warto posłuchać ich głosu, a nie z zasady uważać, że skoro żałują swojej tranzycji to na pewno nie mają racji?

Dziennikarz nie jest od komfortu

Spotkałam się także z zaskakującym zarzutem, że redakcja „Wprost" popełniła błąd, publikując ten wywiad. Że idzie on w sukurs „transfobicznej narracji" partii rządzącej i pogłębi i tak złą sytuację rodzin z „dziećmi transpłciowymi" w Polsce. Rozumiem, że w takim razie popełniły też błąd następujące redakcje: „Duży Format", „The New York Times", „The Guardian", „The Economist", „The Washington Post", Reuters, „The Conversation, Quillette", „The Atlantic" czy BBC? Bo na ich

eprasa.pl f2b05bf9e6

łamach dziennikarze także dyskutują o zjawisku detranzycji i o jego przyczynach.

Słowa profesora Zbigniewa Lwa-Starowicza nie są szkodliwe dla dzieci identyfikujących się jako transpłciowe czy niebinarne, ani dla ich rodziców. Nie są też niebezpieczne dla społeczeństwa. Wręcz przeciwnie – otwierają drzwi do merytorycznej, nieupolitycznionej dyskusji i ostrzegają przed problemem, który na „starym Zachodzie” już wybuchł z całą siłą, a w Polsce dopiero zaczynamy go dostrzegać.

Szanując i doceniając starania rodziców dzieci z dysforią płciową, zaburzeniami identyfikacji płci, i współczując im w zmaganiach o dobrą kondycję psychofizyczną dzieci, nie możemy (ja ani mój rozmówca) brać odpowiedzialności za to, że – jak mówią autorki – słowa eksperta „budzą w tych rodzicach lęk”.

Zadaniem dziennikarza nie jest dbanie o komfort jakiejś grupy, tylko odkrywanie różnych dyskursów przed czytelnikami i stawianie niewygodnych pytań, także takich, które zmuszają do rewizji poglądów:

eprasa.pl f2b05bf9e6

1. Czy zwiększona liczba dokonywanych dzisiaj tranzycji jest słuszna i ma oparcie w rzetelnej nauce i poprawnych diagnozach?

2. Czy proces metrykalnej zmiany płci powinien być łatwy, czy jednak musi wiązać się z pewnym wysiłkiem?

3. Dlaczego wśród dzieci zgłaszających się do gabinetów specjalistów z poczuciem „obcości w swoim ciele” jest więcej dziewczynek?

4. Dlaczego chłopcy z dysforią płciową często są nieakceptowanymi przez otoczenie młodymi gejami?

5. Czy słuszna jest hipoteza o działaniu mediów społecznościowych na wzrost liczby nastolatków z dysforią płciową?

6. Dlaczego tak dużo młodych osób z tymi problemami ma inne, towarzyszące zaburzenia psychiczne np. zaburzenia ze spektrum autyzmu, zaburzenie osobowości borderline, dysmorfofobię?

7. Dlaczego pierwsze przypadki wyoutowanych osób po detranzycji w Polsce to osoby homoseksualne?

8. Dlaczego środowisko osób transpłciowych milczy na temat niektórych specjalistów, którzy w zamian za wystawienie fałszywych diagnoz biorą pieniądze bądź krzywdzą w różny sposób swoich pacjentów?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zastanawia mnie też na jakiej podstawie autorki polemiki wysuwają pogląd, że większość detranzycji dokonywanych jest z powodu niechęci środowiska wobec zmiany płci czy z powodu rzekomej transfobii, bądź tylko z przyczyn zdrowotnych. Pomijają przy tym jeden z najpewniejszych czynników pojawiających się w świadectwach osób wycofujących się z tranzycji:

Błędnej diagnozy lub uczucia żalu z powodu zmiany.

Może właściwsze jest zaczekanie na wyniki badań za kilka, kilkanaście lat, kiedy zjawisko detranzycji będzie lepiej rozpoznane przez naukę? Dopiero wówczas będziemy mogli mówić o bardziej prawdopodobnych powodach detranzycji, podobnie jak o rzetelniejszych statystykach, jeśli chodzi o odsetek decydujących się na nią osób.

Victime blaming

Bardzo żałuję, że Katarzyna Skrzydłowska-Kalukin i Joanna Sokolińska obarczają młode ofiary winą za błędne diagnozy. Autorki piszą o „okłamywaniu psychiatry”, nie wyjaśniając jednak, że młodzież jest (za-

eprasa.pl f2b05bf9e6

zwyczaj) manipulowana przez dorosłe osoby transpłciowe, transaktywistyczne. Czyta materiały „informacyjne" ze stron afirmujących korektę płci jako metodę leczenia dysforii i stosuje się do nich.

Powtórzę: jeden z artykułów problemowych, na które się powołuję, relacjonuje, że w krajach europejskich takich jak Finlandia, Szwecja i Anglia nastąpiło przejście od „opieki afirmującej tożsamość płciową", w której priorytetem jest tranzycja medyczna, do bardziej „konserwatywnego" podejścia, kiedy to uwzględnia się „współwystępowanie zaburzeń psychiatrycznych i psychoterapeutycznie bada się etiologię rozwoju tożsamości trans".

Co udowadnia duża liczba tranzycji?

W USA debata na temat bezpieczeństwa i skuteczności „opieki potwierdzającej tożsamość płciową" odbywa się dopiero od niedawna.

Nie widzę przeciwwskazań, dlaczego nie powinna się rozpocząć również w Polsce. Przecież... kochamy wszystko, co amerykańskie. Tym bardziej, że w naszym kraju jeste-

eprasa.pl f2b05bf9e6

śmy rozpięci między konserwatywną wizją: „nie ma nastolatków trans”, po progresywną – „nastolatek trans to każdy nastolatek, który twierdzi, że jest trans”.

Może się bowiem okazać, że to, co dzisiaj uchodzi za emanację filozofii otwartości, tolerancji, „podążania za dzieckiem” stanie się za chwilę dowodem na zaniedbanie problemów nastolatków przez dorosłych, i na nieuregulowaną prawidłowo opiekę lekarsko-terapeutyczną.

> *Duża liczba tranzycji,* **NIE UDOWADNIA W ŻADEN SPOSÓB NASZEGO LIBERALIZMU** *czy postępowości, szacunku dla wolności czy wreszcie grania na nosie politykom PiS.*

Myślę, że o wiele słuszniejsza i sprawiedliwsza jest w takiej sytuacji walka o prawa gejów i lesbijek do zawierania małżeństw. Tego jeszcze w naszym kraju nie uregulowaliśmy, gdy tymczasem korekta płci jest legalna od czasów PRL-u.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Dlaczego postulat o związkach partnerskich prawie zniknął z agendy polskich organizacji LGBT, zastąpiony przez narrację o „prawach osób trans”? To także jedno z pytań, na które warto sobie odpowiedzieć.

I na koniec: nie każdy człowiek sceptycznie nastawiony do korekty płci nastolatków jest zwolennikiem partii rządzącej, wielbicielem Ordo Iuris, skrajnym prawicowcem czy fundamentalistą religijnym.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



ZWABIONY, NAGRANY, ZATRZYMANY

eprasa.pl f2b05bf9e6

ŁOWCY PEDOFILI TWIERDZĄ, ŻE SĄ BRAKUJĄCYM OGNIWEM, A PROKURATURA JEST ZBYT ŁAGODNA. DLATEGO ZDARZAJĄ SIĘ IM „DUBLETY I HAT-TRICKI”. *Swoich twarzy nie pokazują, ale tych, których łapią, widzi cała Polska. Na akcje jeżdżą uzbrojeni w pałki, a nawet broń palną. Twierdzą też, że nigdy się nie mylą i prawa nie łamią, a ich nagrania biją w sieci rekordy popularności.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Łowcy nie używają imion. Przedstawiają się jako Alex, Niko, Thomas i Helt. Nie pokazują też twarzy, na zatrzymania jeżdżą w czarnych mundurach, kominiarkach i taktycznych kamizelkach. Wyposażeni w pałki i broń, również palną, bo niektórzy mają pozwolenia. Wsiadają do busa.

– Helt, na twojej głowie jest łączność, policja i rodzina, gdyby był problem. Niko, ty nagrywasz. Thomas,

eprasa.pl f2b05bf9e6

my idziemy jako pierwsi – zarządza Alex. – Przypominam, że nie dotykamy podejrzanego i nie używamy siły. Nasz misiek nazywa się M. Podobno lekko odklejony od rzeczywistości.

Bus mija kolejne wsie, obok jadą dwa radiowozy. Alex opowiada, że na ślad M. łowcy trafili już we wrześniu zeszłego roku.

– Wydawał się nieuchwytny, ale dla nas to tylko kwestia czasu – stwierdza.

– Robimy go priorytetowo. Jeżeli trafił na piątkę wabików przez kilka miesięcy, to znaczy, że po drodze zaczepił mnóstwo prawdziwych dzieciaków – dodaje, gdy bus skręca w wąską uliczkę pomiędzy domami. Na końcu stoi drewniana chałupa, w której mieszka M. Łowcy szybko odnajdują swojego podejrzanego. Policja czeka za rogiem.

– Wiem, o co chodzi, ale miałem włamanie na konto – broni się M.

– Nie będziemy krzyczeć ani bić. Chcemy porozmawiać, że to, co robisz, jest złe – zapewnia spokojnym głosem Alex.

eprasa.pl f2b05bf9e6

– Ale ja nie chcę tego robić – odpowiada M.

– Tylko sobie porozmawiamy, bo to jest naszą rolą – kontynuuje Alex, nieporuszony tłumaczeniem o włamaniu. – Krzywdy ci nie zrobimy, ale od tego, co powiesz, zależy to, co się zdarzy potem. Jeżeli będziesz uczciwy, może się obejdzie łagodnie. Jeżeli będziesz kłamał, może być mniej łagodnie – ostrzega.

Kilkanaście grup, konflikty i wzajemne oskarżenia

Grup łowców pedofili działa w Polsce kilkanaście. Jedną z nich jest Elusive Child Protection Unit, filia brytyjskiej organizacji o tej samej nazwie. Niecałe dwa lata temu doszło w niej do rozłamu. Część członków, na czele z Alexem, oskarżała założyciela grupy, Matthew Bartnika, o przywłaszczenie środków z publicznej zbiórki, poniżanie i obrażanie pozostałych łowców.

„Pewnego razu, gdy (Matthew) się rozpędził w swoim dyktatorskim tonie, powiedział wprost: zatrzymań trzeba robić więcej, bo przybywa wpłat na zrzutce po każdym zatrzymaniu" – relacjonował w swoim oświadczeniu

eprasa.pl f2b05bf9e6

Alex. „Koniec z tyranią, koniec z despotyzmem, koniec z obrażaniem nas i oszukiwaniem was" – ogłosił. Tak powstała Fundacja ECPU Polska, której członkowie, na czele z Alexem, działają anonimowo. Tłumaczą, że

> *na sławie im nie zależy, choć w sieci biją rekordy popularności,* **STRONĘ OBSERWUJE PONAD 200 TYSIĘCY OSÓB,** *a niektóre nagrania przekraczają milion wyświetleń.*

Obie grupy funkcjonują pod bliźniaczymi nazwami do dzisiaj. Obie wciąż są też największymi grupami łowców. I do dzisiaj trwa konflikt między nimi. Na początku kwietnia na profilu Elusive Child Protection Unit pojawiło się nagranie, w którym kobieta przedstawiająca się jako Agnieszka opisuje początki organizacji. Głosem niczym z kryminalnego podcastu przypomina, że polska filia ECPU powstała w marcu 2020 roku. – Inicjatorem i założycielem jest Matthew Bartnik (...) Wszystkie akcje i materiały zawsze były i nadal są fi-

eprasa.pl f2b05bf9e6

nansowane z prywatnej kieszeni jej założyciela – zaznacza.

– Matt jest pionierem tego typu działalności na terenie Polski. Z jego szkoleń i materiałów do dziś korzysta polska policja (...). Druga grupa niejednokrotnie naraża nazwę ECPU na szwank. Działają oni na granicy prawa, bądź wręcz łamią je, za co mają wytoczonych kilka procesów sądowych – dodaje kobieta, uderzając w ludzi Alexa.

Samozwańczy szeryfowie? „Nie ma samosądów”

Łowcy z grupy Alexa zdawkowo opowiadają nie tylko o sobie, ale też o swoich metodach. Alex wyjaśnia, że najczęściej podejrzany sam pisze do wabika, czyli dorosłej osoby, która prowadzi dziecięcy profil.

– Nikogo nie prowokujemy. Podejrzany wykonuje pierwszy ruch. Widzi, że zaczepia dziecko, bo profile są ewidentnie dziecięce. Korzystamy ze specjalistycznego programu do przerabiania wizerunku. Nie są to zdjęcia prawdziwych dzieci, tylko nasze, dorosłe ko-

eprasa.pl f2b05bf9e6

biety, które po modyfikacji wizerunku wyglądają jak dzieci – wyjaśnia.

– Wabiki zakładają takie same profile na wszystkich serwisach. Nie może być tak, że ta sama twarz będzie w jednym miejscu Zuzią Nowak, a w drugim Anią Kowalską. Podejrzani często nie są głupi, śledzą te dzieci, sprawdzają. Podczas zatrzymań stwarzają wrażenie odklejonych, ale są bardzo przebiegli – stwierdza Alex.

– Zdarza się, że alarmują nas rodzice dzieci, do których napisał pedofil. Wtedy przejmujemy taką rozmowę – kontynuuje. – Każdy wyjazd poprzedzony jest długim przygotowaniem, które pozwala stwierdzić, że dana osoba będzie w konkretnym dniu na miejscu. Nie możemy sobie pozwolić na skuchę, nie możemy bez sensu policji zawracać głowy.

– Jak namierzacie ludzi z taką pewnością? – dopytuję.

– To nasza kuchnia, której nie możemy zdradzać, bo się zrobi instruktaż, jak unikać łowców. Przecież tu chodzi o bezpieczeństwo dzieci. Działamy jak po-

eprasa.pl f2b05bf9e6

licjanci, prowadzimy te same czynności, nie mamy tylko dostępu do pewnych narzędzi – ucina Alex. – Niektórzy mówią, że kozaczymy jak samozwańczy szeryfowie. Ale nie ma żadnych samosądów, od osądzania jest sąd. Jesteśmy brakującym ogniwem między sprawcą, a wymiarem sprawiedliwości. Robimy to skutecznie, w dwa lata znaleźliśmy ponad dwustu.

Alex przez wszystkie przypadki odmienia też jedno słowo: transparentność.

> *Łowcy przekonują, że za swoją działalność nie biorą ani grosza. Wręcz przeciwnie.* **MUSZĄ DOPŁACAĆ,** *bo pieniędzy ze zbiórek nie starcza*

– ich zdaniem – nawet na paliwo, co dopiero na nocleg czy wyżywienie.

– Ludzie myślą, że trzepiemy na tym kasę. To jest tak absurdalnie śmieszne – oburza się Alex.

– Wpłaty rzadko kiedy pokrywają koszt wyjazdu. Dzisiaj Helt przyjechał z Niemiec, Thomas z Trójmia-

eprasa.pl f2b05bf9e6

sta, obaj zrobią ponad tysiąc kilometrów. Trzeba dokładać – stwierdza.

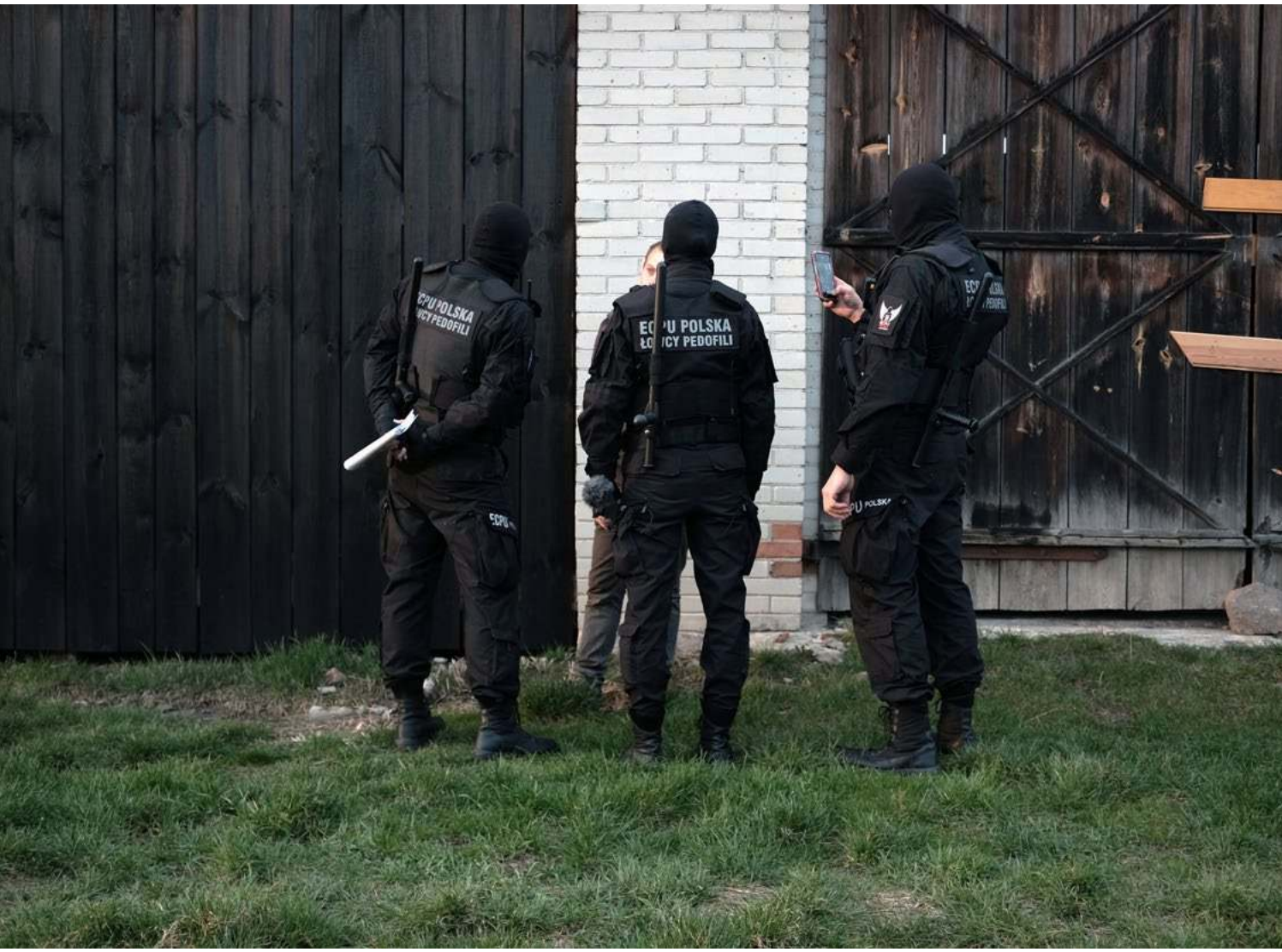
Na dowód pokazuje wpłaty z internetowej wrzutki. Dzisiaj doszło niecałe trzysta złotych.

„Ganiam bandziorów. Sprzątam świat”

Choć łowcy mówią o sobie niewiele, nie jest trudno odnaleźć informację, że Alex to w rzeczywistości Jarosław R. W jednym z miast w Małopolsce kilkanaście lat był szefem lokalnego portalu informacyjnego, przez chwilę również prezesem klubu piłkarskiego, a według „Gazety Wyborczej” w 2008 roku sam miał kłopoty z prawem i usłyszał zarzuty. Chodziło o przywłaszczenie kilkudziesięciu tysięcy złotych z opłaty recyklingowej, za co sąd wymierzył mu karę roku i sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu, grzywnę oraz nakaz zwrotu pieniędzy.

W 2011 roku jedna z radnych zarzucała R., że zadłużył lokalny klub piłkarski, a władze miasta krytykowała za współpracę z nim. Opisywała przy tym „nieciekawą reputację” lokalnego biznesmena.

eprasa.pl f2b05bf9e6



eprasa.pl f2b05bf9e6

– Generalnie ganiam bandziorów od 25 lat – odpowiada Alex na pytanie, czym zajmuje się na co dzień.

– To znaczy?

– Sprzątam świat – uśmiecha się.

Pozostali łowcy przedstawiają się przede wszystkim jako rodzice, którzy musieli wziąć w pracy urlopy i przejechać pół Polski, aby dotrzeć na akcję. Niko opowiada, że ma 17-letnią córkę, Helt też jest ojcem, ma dorosłą córkę i 10-letniego syna.

– Moja córka trafiła na pedofila, który do niej pisał – opowiada z kolei Thomas. – Sprawa została zgłoszona na policję, ale nic nie zrobili, bo stwierdzili, że brakuje dowodów. Minęło pięć lat, a córka wciąż ma problemy z kontaktem z rówieśnikami i nauką, korzysta z pomocy psychologa i psychiatry. Początkowo nie zdawaliśmy sobie sprawy, dlaczego nasze dziecko jest w takiej depresji – wspomina.

– Po wielu rozmowach z psychologiem okazało się, że chodzi o tego pedofila, który do niej pisał i wysyłał filmiki, jak się masturbuje – mówi dalej Thomas. – Ona o tym nie zapomniała, tylko dusiła w sobie. Na

eprasa.pl f2b05bf9e6

własnym przykładzie wiem, jak dziecko może cierpieć.

– Taki człowiek zaczyna od pisania, ale napięcie może w nim tak eskalować, że to będzie za mało. Przyjdzie na najbliższy plac zabaw, być może zaatakuje fizycznie – wtrąca się Alex. – Dlatego zdemaskowanie osób, które piszą, jest bardzo ważne.

„Bał się, że ojciec i brat usłyszą"

Głównym punktem zatrzymania jest transmisja na żywo, na której widać twarz zatrzymanego. Łowcy twierdzą, że wszyscy wyrażają na to zgodę. Przygotowania do relacji zaczynają się jeszcze przed dojazdem na miejsce, gdy na Facebooka trafia post z zapowiedzią. „To może być PIEKIELNIE CIEKAWY LIVE! A dlaczego? Koniecznie musicie go oglądać, by się dowiedzieć!" – piszą łowcy przed przyjazdem w okolice domu M. Początkowo jednak M. nie chce się zgodzić na nagranie. Ulega dopiero po wymianie zdań z Alexem.

– To teraz bezstresowo będziemy sobie gadać – stwierdza Alex. – Dzień dobry Polsko, witam was bar-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dzo serdecznie – mówi już do kamery, po czym cytuje to, co M. miał pisać do jednego z wabików, pokazuje mu fragmenty rozmów. Gdy kończy, na miejscu pojawiają się policjanci, którzy zakuwają M. w kajdanki.

– Średnio rozmowny był – ocenia Alex. – Widać, że w sekrecie przed rodziną żyje. Bał się, że ojciec i brat usłyszą, o czym mówi.

Ojciec i brat przyglądali się zatrzymaniu, stojąc kilkanaście metrów dalej przed domem. Nie próbowali protestować.

> *Po akcji łowcy ściągają kominiarki, jadą pod komisariat, do którego ma trafić M.* **PRZEKAŻĄ POLICJANTOM DOWODY,** *które zebrali dzięki wabikom,*

a Alex będzie zeznawał. Po kilku dniach pojawia się informacja, że M. usłyszał zarzut popełniania przestępstwa z art. 200 kk., dotyczącego seksualnego wykorzystania małoletniego. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny, co oznacza, że M. na proces

eprasa.pl f2b05bf9e6

będzie czekał w domu. O sprawie rozpisywały się lokalne media, podając nazwę wsi, z której pochodzi M.

Policja zabiera głos. „Taktyka stanowi element pracy operacyjnej"

Lokalna policja interwencję i swoje zaangażowanie w akcję łowców komentuje zdawkowo. Joanna Klimek z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju przekazuje nam, że podczas „interwencji zgłoszonej przez pracowników fundacji" zatrzymano 25-letniego mieszkańca powiatu.

– W miejscu zamieszkania mężczyzny wykonane zostały czynności procesowe – informuje Klimek. – W każdym przypadku zgłoszenia przestępstwa policjanci podejmują czynności zmierzające do ustalenia, czy dany czyn nosi znamiona czynu zabronionego – zaznacza. I przyznaje że łowcy na komendę zgłosili się dwa dni wcześniej.

– Policjanci byli poinformowani przez pracownika fundacji telefonicznie jedynie o tym, że w dniu 31 marca będą oni na terenie powiatu, nie podawali żadnych

eprasa.pl f2b05bf9e6

szczegółów na temat jakiejkolwiek osoby lub adresu – zaznacza policjantka.

– W tym dniu przyjechali do komendy i zawiadomili, że ustalili dane osoby, która według nich mogła dopuścić się przestępstwa o podłożu seksualnym. Policjanci podjęli czynności i udali się na wskazane miejsce – informuje.

Jak dodaje, taktyka działań „ustalana jest przez dowodzącego i stanowi ona element pracy operacyjnej" – Na ten temat nie udzielamy informacji – podkreśla.

Dublety i hat-tricki. „Tak naprawdę są bezkarni"

Łowcy uważają, że wymiar sprawiedliwości „zbyt liberalnie" podchodzi do spraw, a namierzani przez nich pedofile „tak naprawdę są bezkarni".

– Bo co to jest rok w zawieszeniu? Dlatego mamy czasami dublety, a nawet hat-tricki – denerwuje się Alex. – Największą karą jest pokazanie twarzy, ostracyzm społeczny i wstyd. Nie chcemy, żeby ktoś im krzywdę zrobił. Przeciwnie, nalegamy, żeby z kata nie

eprasa.pl f2b05bf9e6



eprasa.pl f2b05bf9e6

robić ofiary. Taką osobę sprawiedliwość ma spotkać w sądzie, ale i tak większą karą jest dla niej pokazanie wizerunku – przekonuje, nie dostrzegając w tym żadnej sprzeczności.

W drodze powrotnej łowcy chwalą się zatrzymaniami, których dokonali. Opowiadają o akcji w Świętochłowicach, gdy podejrzanego szukali po mieście przez trzy godziny, a w akcję miało włączyć się kilkudziesięciu mieszkańców miasta. Wśród nich przyjaciel podejrzanego, który wywabił go na przystanek. Innym razem trafili na rodzinną imprezę i podejrzanego, który był pod wpływem.

– Wtedy brakło policjantów, bo jak kryminalni zakuli delikwenta, to całej rodzinie włączyła się nieśmiertelność. Stwierdzili, że swojego nie oddadzą. Kryminalni wzywali wsparcie, nawet drogówka musiała przyjechać – ciągnie Alex.

– Ciekawie było też w okolicach Wołomina. Pojechaliśmy po jednego, a wpadło trzech z pornografia dziecięcą – wspomina dalej.

– Zdjęcia osób, które widzimy, często nijak mają się do rzeczywistości. Pamiętam sytuację, gdy jechaliśmy po

eprasa.pl f2b05bf9e6

ochroniarza w browarze, który miał pracować pod bronią. Gość na zdjęciach sprawiał wrażenie, że jest kawał chłopa. Pukam do dyżurki, drzwi otwiera gość niższy ode mnie o głowę. Metr trzydzieści w kapeluszu – śmieje się.

– Mówią, że wyłapujemy płotki. Ale raz żeśmy taką płotkę złapali, która była skazana już za pedofilię, miała w domu kilkadziesiąt komputerów, które były serwerami dla pedofili na całym świecie – dodaje po chwili.

Zatrzymanie i samobójstwo. Łowcy się tłumaczą

Najgłośniejszym echem odbiło się jednak zatrzymanie Antoniego P. w Luzinie. Do dzisiaj nagranie z maja 2021 roku obejrzano ponad półtora miliona razy.

– Antoni, co robisz w internecie? – dopytywał podczas transmisji Alex, cytując to, co P. miał pisać do jednego z wabików. – Musiałem przejechać kilkaset kilometrów, żebyś dowiedział się, że jesteś złym człowiekiem. Jesteś obrzydliwym człowiekiem – grzmiał Alex.

Po chwili, tak jak zwykle, w kadrze pojawili się policjanci. Podczas przeszukania w domu P. funkcjonariu-

eprasa.pl f2b05bf9e6

sze zabezpieczyli komputer, na którym znaleziono materiały pornograficzne i korespondencję z dziećmi.

Po zatrzymaniu wszystko też przebiegało tak, jak zazwyczaj. Antoni P. na drugi dzień usłyszał zarzuty, po przesłuchaniu wyszedł na wolność.

> *Prokuratur uznał, że* **BRAKUJE DOWODÓW,** *które uzasadniałaby wniosek o areszt. P. został więc objęty policyjnym dozorem.*

Na tym kończy się przebieg zdarzeń taki, jak zwykle, bo Antoni P. nigdy nie wrócił do domu. Media relacjonowały, że poszedł prosto na tory między Luzinem a Gościcinem. Usiadł na szynach i czekał, aż nadjedzie pociąg. Śledczy od początku mówili o samobójstwie. Alex uważał jednak, że śmierć P. nie miała nic wspólnego z interwencją łowców. Jest o tym przekonany do dzisiaj.

– Nikt nie ma prawa powiedzieć, że ten mężczyzna rzucił się pod pociąg. Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że siedział tyłem do nadjeżdżającego pociągu. Mo-

eprasa.pl f2b05bf9e6

żemy się zastanawiać, dlaczego tak było. Nie zostawił też listu pożegnalnego – mówi Alex.

– Powiedział nam jeszcze jedną rzecz, którą zeznałem: „dobrze, że jesteście, bo ja już byłem w pociągu”. Na chwilę przed zatrzymaniem faktycznie był w Gdyni, plątał się po stacji, wrócił. Coś mu chodziło po głowie. Może coś zrobił i bał się, że się wyda? To akurat zbiegło się w czasie z naszą akcją.

„Mamy świadomość, że nasze działania ocierają się o granicę”

Śmierć Antoniego P. wywołała burzę, jednak grupa, którą dowodzi Alex, nie zrezygnowała z pokazywania twarzy podejrzanych. Od czasu akcji w Luzinie transmisje i zatrzymania można liczyć w dziesiątkach. Już kilka dni po zatrzymaniu M., namierzyli kolejnego mężczyznę, 49-letniego W.

– Mamy świadomość, że nasze działania ocierają się o granicę, ale nigdy jej nie przekraczamy. To jest bardzo trudna robota, jeżeli chce się ją robić skutecznie i zgodnie z literą prawa – uważa Alex. – Wzorowałem

eprasa.pl f2b05bf9e6

się na łowcach z Anglii, ale tam biorą chłopa we trzech, przystawiają do ściany, trzymają na sztywno aż podjedzie policja. Tylko tam prawo na to pozwala. Oczywiście, jak osoba zacznie wykonywać ruchy, które uznamy za niebezpieczne, ostrzegamy, że będziemy zmuszeni użyć środków przymusu bezpośredniego. Nie ma się co oszukiwać, nosimy sprzęt, aby go użyć.

> *– Naszą rolą nie jest wymierzanie sprawiedliwości, tylko bezinwazyjne, bezszkodowe* **ODDANIE KONKRETNEGO OSOBNIKA W RĘCE ORGANÓW ŚCIGANIA**

– stwierdza Alex.

– Po co to wszystko? – zamyśla się. – Każdy chce zostawić na tym świecie dobry ślad. Żaden z nas nie jest piosenkarzem, żeby zostawić po sobie dobrą płytę, nikt nie umie malować, rzeźbić, w filmach też nie gramy. Staramy się zaznaczyć swój ślad robieniem czegoś dobrego dla dzieci – odpowiada.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



DOJRZAŁOŚĆ TO WSPANIAŁOŚĆ!

Fot. Justyna Dudek dla projektu #lubiesiebie

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– Moje dzieci są odchowane, mam więcej czasu, jestem wykształcona, **MAM DUŻO ENERGII, JESTEM WYSPORTOWANA, CAŁY CZAS ROZWIJAM SIĘ W SWOJEJ DZIEDZINIE I CO MAM ROBIĆ?** *Pielić ogródek? Szydełkować? Jak żyć za 1500 zł mojej emerytury?* **– MÓWI „WPROST” MARIOLA BOJARSKA-FERENC.**



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Za co najbardziej lubisz siebie?

Z przyjemnością wzięłam ostatnio udział w projekcie #lubięsiebie, bo samoakceptacja to ważny temat. Kobietom w Polsce brakuje pewności siebie, często doszukują się u siebie niedoskonałości w charakterze i cechach zewnętrznych, zapominając i nie dostrzegając tego, co jest w nich najpiękniejsze. Będąc dojrzałą kobietą, patrząc na siebie z perspektywy czasu – mam

eprasa.pl f2b05bf9e6

swoje przemyślenia i analizy. Najbardziej lubię siebie za to, że jestem prawdziwa.

Kiedyś koleżanka z pracy, Alicja Resich-Modlińska powiedziała, że jestem prawdziwa jak drzewo – u mnie nie ma żadnej ściemy. Moje przyjaciółki wiedzą, że zawsze mówię prawdę, więc jeśli mają jakieś wątpliwości dotyczące swoich spraw życiowych czy wyglądu – dzwonią do mnie, a ja zawsze powiem im szczerze i wprost, czy jest dobrze czy niedobrze.

Lubię siebie też za to, że cały czas się rozwijam i nigdy nie powiedziałam sobie stop.

Mariola Bojarska-Ferenc

– dziennikarka i ekspertka work-life balance, autorka ok. 3 tys. programów telewizyjnych na temat zdrowia i fitnessu oraz 10 książek. Uprawiała gimnastykę artystyczną, należała do kadry narodowej. Ambasadorka Stowarzyszenia Kobiet Onkologii Polskiej „Rakmisja”. Członkini największych amerykańskich organizacji zajmujących się promocją zdrowia i fitnessu: IDEA i ECA. Uczestniczka 40 światowych kongresów poświęconych tym zagadnieniom. Wykładowczyni w Akademii Liderek Henryki Bochniarz.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Pokazuję kobietom, że wszystko jest możliwe: w wieku dojrzałym zapisałam się na balet klasyczny; to jest moja nowa pasja, regularnie uczę się języka – mam nauczycielkę z Alabamy, z którą łączę się raz w tygodniu i rozmawiamy na różne tematy, tańczę sobie cha-chę z fantastycznym i młodym trenerem, co sprawia mi przyjemność i odmładza, chodzę na pilates, żeby wzmacniać mięśnie, codziennie spędzam godzinę na bieżni... Jestem świadoma, że muszę o siebie dbać, ciągle jestem w transie.

Moim dziecięcym marzeniem było spędzić życie przy mikrofonie i to mi się udało. Nie ma dla mnie żadnych przeszkód; potrafię dzwonić, prosić, rozmawiać i składać swoje projekty do skutku, mimo że czasem trafiam na mur nie do przebicia, ale to wpisane jest w ten zawód. Nie mam w sobie wstydu czy skrępowania, uważam, że warto dbać o swoje sprawy. Imponuje mi w tym temacie Oprah Winfrey, która sama decyduje za siebie bez menadżera, stylistek, asystentek itp. Ja też jestem „Zosią Samosią”.

Bardzo lubię też swoją przebojowość i to, że jestem uśmiechnięta, mam w sobie bardzo dużo radości i ener-

eprasa.pl f2b05bf9e6

gii. Z tą energią się urodziłam i staram się nią zarażać, żeby promieniowała na innych. Ważne też dla mnie jest otaczanie się młodymi ludźmi, takimi jak moi trenerzy, którzy dają mi kopa i mnie inspirują. U nas w Polsce dojrzałe kobiety jednak boją się pójść w tę młodość, dołączyć do niej;

> *kiedy jest np. jakaś grupa ćwiczebna, to mówią: Nie pójdę, bo tam same młode... A właśnie* **IDŹ! DASZ RADĘ. TO ODMŁADZA.** *Ćwiczenia łączą pokolenia.*

Dlatego występuję ze swoimi ćwiczeniami u Ani Lewandowskiej w aplikacji. Okazało się, że jestem pierwszą dojrzałą osobą z takimi programami w aplikacji na świecie i Ani aplikacja została za to nagrodzona. Urosły mi skrzydła.

Czy twoja szczerość narobiła ci kiedyś problemów?

Niczego w życiu nie żałuję. Zawsze uważałam, że trzeba wejść w pokrzywy, żeby zobaczyć, jak kłują; często w te pokrzywy wchodziłam. Potem nauczyłam

eprasa.pl f2b05bf9e6

się trochę dyplomacji, tylko po to, żeby stwierdzić, że jest mi jednak potrzebna szczerość. Trzeba mieć kręgosłup moralny, charakter i osobowość – dziennikarz bez tego nie istnieje. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że moja prawdomówność może wzbudzać negatywne emocje i ktoś mnie może za nią nie lubić, ale dla mnie prawda jest jednak kluczowa, zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym.

Kiedy miałam 50 lat, doszło do pewnego incydentu w pracy: dziewczyna, która była szefową „Pytania na śniadanie” powiedziała mi: „Zostało ci jeszcze jakieś 10 lat”. Zapytałam do czego?! To już był ageizm, a było to 12 lat temu. Zapytałam jej, ile ona ma lat, odpowiedziała, że 35, ja jej na to: „No to tobie zostały góra 3 miesiące”. Okazuje się, że ja nadal istnieję w mediach, a panią bardzo szybko pożegnano, ponieważ nie była wartościową szefową, a złym człowiekiem.

Jak kobieta do kobiety może w ten sposób się zwrócić? Ja nie chcę, żeby w pracy ktoś mnie pytał o wiek; wiek to tylko liczby, tylko metryka. Chcę, żeby mnie zatrudniano i ceniono z powodu moich kompetencji,

eprasa.pl f2b05bf9e6

energii, tego, że mam coś do powiedzenia, dobrego wyglądu, bo to też w tej branży ważne itd... To była sytuacja, która uświadomiła mi, że kobiety nierzadko bardzo dużo mówią o wzajemnym wsparciu, a jak przychodzi co do czego – podcinają skrzydła.

Wiem, o czym mówię: w show-biznesie jestem 35 lat. Miałam też sytuację, że dyrektor mówił mi, że nie ogląda moich programów, chcąc z nich zrezygnować – wtedy doszło do ostrego starcia; powiedziałam mu, że skoro nie ogląda moich programów, a zrobiłam ich wtedy już ok. dwóch tysięcy dla telewizji, to on powinien się zwolnić z pracy, nie ja.

Chyba potrzebował takiego przekazu, bo od tej sytuacji nasza współpraca układała się wzorcowo. To, że otwarcie mówię o pewnych rzeczach, wiele razy mi pomogło, miałam dobre sytuacje z tym związane, ale miałam też złe, ale niczego nie żałuję. Złe doświadczenia wiele mnie nauczyły, a dobre – zawsze będę pamiętać.

Ostatecznie z Telewizji Polskiej zostałaś wyrzucona...

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zawsze byłam wyrzucana jak przychodził PiS. Dziwne, co? Przecież polityką się nie zajmuję. Okropna sytuacja miała miejsce przy tym drugim, ostatnim zwolnieniu: byłam po pięćdziesiątce, zajmowałam się, jak zawsze, zdrowiem i sprawami kobiet, dostarczałam wraz z moją producentką program za tzw. złotówkę. Telewizja była w sytuacji komfortowej – my jako produkcja zewnętrzna organizowałyśmy sponsorów do programu i oddawałyśmy program za ok. 200 zł., a jeszcze z tytułu tych sponsorów niemało wpływało do kasy biura reklamy. I nagle zrezygnowano ze mnie, spotkał mnie zawód. Dzwoniono do mnie później i zapraszano do różnych programów w charakterze gościa, ale doszłam do wniosku, że w takiej telewizji nie ma dla mnie miejsca, powiedziałam stop.

Gdybyś dziś dostała propozycję wymarzonego programu w TVP, zastanowiłabyś się nad nią?

Ani sekundy. Uważam, że dziś praca w telewizji publicznej to wstyd, nieważne na jakiej pozycji. Ta telewizja to jest wielka katastrofa, nie jest to telewizja z misją, a tuba polityczna jednej partii i nie wyobrażam so-

eprasa.pl f2b05bf9e6

bie niszczyć tam swojego wizerunku na koniec życia. Moja noga nie postanie w żadnej sprawie w telewizji publicznej, dopóki nie zmieni się opcja polityczna; na jakąkolwiek, tylko niech się zmieni.

> *Na szczęście mam co robić i* **MOGĘ CIESZYĆ SIĘ ŻYCIEM,** *choć nie ukrywam, że tęsknię za mikrofonem – to dla mnie jak tlen.*

Ale nie mogę stać u boku prowadzących, którzy uprawiają dyskryminację i są za wkluczeniami. Jeden z nich – nie chcę nawet używać jego nazwiska – kilka dni temu napisał o mnie per: „to, to”, że teraz to jest już „ostatnia prosta mojego życia”, że nie mam spektakularnych sukcesów, tylko parcie na szkło. Napisał to człowiek, który musiałby przeżyć trzy życia, by zbliżyć się do moich sukcesów: 40 światowych kongresów, 10 napisanych książek, 3 tysiące nagranych programów telewizyjnych, wykłady dla lekarzy i firm itp... Musiałam mu publicznie i ostro odpisać, stanąć

eprasa.pl f2b05bf9e6

Społeczeństwo



Fot. Justyna Dudek dla projektu #lubiesiebie

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

w obronie wszystkich kobiet, które są w podobnym wieku do mnie i nie chcą, żeby ktoś nam mówił, że 60-tka to ostatnia prosta.

Ja mam przed sobą jeszcze, mam nadzieję, 40 lat pięknego życia i chcę ten czas wykorzystać. A ten człowiek, który dopuścił się tego ageizmu i seksizmu, to ktoś, którego była żona jest w podobnym wieku jak ja – chodziłam z nią do szkoły podstawowej. To ktoś, kto ma syna, dwóch synów – jaki on im daje przykład?! Że po 60-tce to do piachu? To może od razu stwórzmy krematoria i z dowodami będziemy tam wchodziły? Jestem przerażona że tacy ludzie pracują w TVP.

Chcę się obudzić w Polsce, gdzie kobiety mają prawa, nie muszą o nie walczyć, gdzie możemy się godnie starzeć, możemy pracować do momentu, do którego uznamy same, że chcemy. Nie chcę, żeby ktoś decydował za mnie, że ja coś mam skończyć.

Sama o tym zdecyduję; kończę, bo czuję się źle, nie chcę albo nie muszę już tego robić. Ja muszę i chcę pracować, żeby żyć i dobrze się czuć psychicznie – to jest mój priorytet. Jak ktoś mówi o mojej ostat-

eprasa.pl f2b05bf9e6

niej prostej, to jest przynajmniej moja prosta, a nie krzywa (śmiech).

Swego czasu bardzo krytycznie wypowiadałaś się na temat Ewy Chodakowskiej. Mówiono, że surowo ją oceniasz, bo przyjaźnisz się z mamą Roberta Lewandowskiego...

To jakiś śmieszny wniosek, to zupełnie nie ma związku. Wymyślił to ktoś o niskiej inteligencji. Ja po prostu jestem zawodowcem i lubię zawodowców. Dbam też o to, aby zawód trenera w naszym kraju był rzetelny. Tyle w tym temacie.

A propos: nasza kadra piłkarska to zawodowcy? Jak ich oceniasz?

Wierzę w naszą reprezentację i powiem z perspektywy sportowca: ich niepowodzenia mnie nie rozczarowują, bo sportowiec nigdy nie jest w szczytowej formie przez 365 dni w roku. To, że jeden z drużyny może być w świetnej formie, a ktoś inny w gorszej – to jest normalne i ludzkie. Pamiętajmy, że na formę składa się nie tylko przygotowanie fizyczne, ale również psychiczne: ci ludzie też mają swoje rodziny, swoje życia, swoje problemy.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jako sportowiec też bywałam i w lepszej, i w gorszej formie. Mimo że z moją trenerką pracowałyśmy, żeby ta najlepsza była na zawody, nie zawsze to wychodziło. Kibicuję naszej reprezentacji i mam nadzieję, że da nam jeszcze powody do dumy, ale może też warto by bardziej skupić się na pracy niż na wizerunku zewnętrznym? Bo w obecnej sytuacji to zaczyna śmieszyć.

Wróćmy do tematu ageizmu: kiedy po raz pierwszy usłyszałaś, że jesteś na coś „za stara”?

Mam wrażenie, że dzisiaj w naszym kraju

> *musimy ukrywać swój wiek. Wyglądasz dobrze, robisz dobrą robotę, chodzisz w mini, jesteś zadbaną osobą i* **NAGLE KTOŚ WYPALA: A ILE TY MASZ LAT?!**

Wspomniana przeze mnie sytuacja z szefową „Pytania na śniadanie” – to był dla mnie pierwszy sygnał, po raz pierwszy ktoś dał mi odczuć, że kobiety po 50-tce są gorsze i generalnie po co w ogóle mają pracować?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Z badań wynika, że przy dzisiejszej technologii, dbaniu o siebie i możliwościach medycyny możemy żyć sto lat i więcej. To ja się pytam, co kobieta ma robić przez tę drugą połowę swojego życia? Za co ma żyć? Moje dzieci są odchowane, mam więcej czasu, jestem wykształcona, mam dużo energii, jestem wysportowana, cały czas rozwijam się w swojej dziedzinie i co mam robić? Pielić ogródek? Szydełkować? Jak żyć za 1500 zł mojej emerytury? To jest żenujące, że nie ma możliwości i pracy dla kobiet dojrzałych, bo w pierwszej kolejności sprawdza się ich metrykę.

To jest obrzydliwe. Dzisiaj, kiedy mam 60 lat, jest jeszcze gorzej. Nikogo nie interesuje, kim jestem i co myślę, znaczenie ma wyłącznie to, że mam „swoje lata”.

Co najczęściej dziś słyszysz? Na co jesteś „za stara”?

Za stara na program telewizyjny, coś mi nie wypada... Niby uważamy się za światowców, obserwujemy to, co proponuje świat, a mówimy o kimś, że jest na coś za stary. Oglądam amerykańską telewizję i widzę Jane Fondę, która ma prawie 90 lat i wciąż jest zapraszana w charakterze eksperta do rozlicznych programów.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Ostatnio widziałam jak ją, ikonę fitnessu, zaproszono do programu i pokazano jak ćwiczy. Zamiast pozwolić takiej dojrzałej osobie jak ja zachęcać inne osoby w moim wieku, żeby ta druga część ich życia wyglądała pięknie, żebyśmy wszystkie czuły się dowartościowane, to wypominany jest mi wiek...

Czyli: za stara, żeby być aktywna zawodowo. Babcia – więc powinna zajmować się wnukami?

Tak, to kolejna sprawa. Kto to w ogóle wymyślił? Czyli co: ja mam nie być aktywna i zajmować się wnukami? A kto mnie utrzyma? Synowie mnie utrzymają? Nie chcę być kulą u nogi. Żyję w jakimś standardzie, na jakimś poziomie i chciałabym, żeby tak zostało do końca. Oczywiście cieszę się wnukami, kocham je i moich synów do bólu, co tydzień, co dwa staram się robić dla nich obiad, jestem też babcią weekendową, spotykamy się, bawimy – dla mnie to życie socjalne i rodzinne jest bardzo ważne, ale wiem też, że wychowywałam moich synów na wspaniałych i mądrych facetów, którzy rozumieją moje potrzeby.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Babcia to nie zawód, babcia to stopień pokrewieństwa. Ja nie jestem u moich dzieci służącą na etacie, mam swoje życie i oni to szanują.

Otwarcie i głośno mówisz też, że kochasz seks. Nie słyszysz: „za stara, by mówić o seksie”?

Wszyscy sportowcy mają więcej energii, również do seksu. Ja przygotowuję właśnie akcję dotyczącą zdrowia intymnego, promującą specyfiki i kosmetyki wzmagające przyjemność i zwiększające libido.

W Polsce w ogóle się o tym nie mówi, **BOIMY SIĘ TYCH TEMATÓW,** *a seks w wieku dojrzałym jest już niemal zupełnie pominięty,*

tymczasem jest on niesłychanie ważny: dostarcza nam endorfin, dobrze działa na skórę, wymaga również energii, tracimy wtedy zbędne kalorie, daje nam poczucie miłości i bliskości. Współżycie w wieku dojrzałym wygląda inaczej, wiemy już, czego chcemy, a czego nie chcemy, uważam, że przez to jest ono zdecydowanie

eprasa.pl f2b05bf9e6

lepsze i przyjemniejsze. Jak jest się młodym, to się szuka, gubi, eksperymentuje, w wieku dojrzałym już się wie.

Dużo kobiet z powodu burzy hormonów, menopauzy ma mniejsze libido, często jest to spowodowane różnymi chorobami, przyjmowaniem leków, dlatego wychodzę im naprzeciw. W moich mediach społecznościowych często mnie pytają: Pani Mariolu, co zrobić, kiedy już się nie chce chcieć? Myślę, że rozmowy na ten temat są potrzebne. Seks to nie wstyd.

Kobiety nie powinny się wstydzić o tym rozmawiać, powinny zadbać o swoją sferę seksualną, bo kobieta pożądana czuje się zawsze młoda. Na swoich wykładach dla firm i Akademii Liderek Henryki Bochniarz z „work life balance” często poruszam ten temat, bo on jest istotną częścią życia. Balans jest potrzebny, by pracować i nie zwariować. Człowiek to rozumiejący może uniknąć wypalenia zawodowego, co dzisiaj jest częste, a może skończyć się tragicznie.

Co najbardziej postarza kobiety?

Chód. Kiedyś było takie brzydkie powiedzenie: z tyłu liceum, z przodu muzeum – to chyba niestety panowie

eprasa.pl f2b05bf9e6

wymyślili – jeśli kobieta ma gracje w ruchach, od razu jest brana za młodszą. Kobiety wysportowane poruszają się bardziej sprężyście i ja też mam tę sprężystość, dał mi ją sport. Czasem kobietę postarza również strój, bo daje sobie wmówić, że po 50-tce czy 60-tce już jej czegoś nie wypada nosić, np. mini.

Mój mąż nie wyobraża sobie, żebym nie nosiła mini. Kiedy założę długą sukienkę, pyta mnie: Po co to robisz, przecież masz piękne nogi!

Uważam, że moda nie jest dostosowana do wieku; to my same musimy mądrze z niej korzystać, wybierając to, co ma eksponować nasze atuty. Nie dajmy się zwariować i przestańmy siebie oceniać. Cieszmy się życiem, bo żyjemy tylko raz – i mówi to dojrzała kobieta.

Mówisz, że oznaki starzenia ci nie przeszkadzają – co to oznacza?

Jako absolwentka AWF doskonale wiem, co może się dziać z człowiekiem, jak objawiają się procesy starzenia i jak można z nimi walczyć. Z tym, z czym mogę, walczę: zadbałam o zęby, one bardzo odmładzają, a w mediach ten uśmiech jest niezwykle ważny, korzystam z medy-

eprasa.pl f2b05bf9e6

cyny estetycznej, żadnej operacji – jakby ktoś pytał – jeszcze nie miałam, ale też nie wykluczam, choć troszkę się boję. Wolę chyba mieć zmarszczki niż umrzeć na stole operacyjnym. Uważam też, że jeśli kogoś na to stać, ma ochotę i odwagę, to fajnie, niech z tego korzysta.

Mam świadomość, że moje ciało się zmienia, naprawdę ćwiczę codziennie, robię wiele, ale więcej zrobić nie mogę i z tego powodu nie zamierzam się ani stresować, ani popadać w zły nastrój. Kiedyś miałam rozmiar 32-34, dziś mam większy i co z tego?

> *Mam zmarszczki, ale to są zmarszczki mimiczne, od śmiechu,* **ONE TEŻ MÓWIĄ DUŻO O MNIE I MOIM ŻYCIU,** *ja się ciągle śmieję!*

Wolę mieć zmarszczki niż smutne opadające kąciki albo nie mieć mimiki w ogóle.

Co cię śmieszy w show-biznesie?

Kiedyś liczyły się umiejętności – człowiek wspinał się po drabinie do sukcesu pracując nad sobą, dziś wy-

eprasa.pl f2b05bf9e6

grywają lajki, które można zdobyć za najgorsze głupoty. Dzisiaj aktorzy wielkiej klasy, artyści, lekarze, specjaliści w swoich dziedzinach, którzy mają ogromną wiedzę są niedoceniani, poklask mają ci z lajkami, ci, którzy gwiazdorzą w mediach. Niektóre postaci w mojej dziedzinie zostały wykreowane wyłącznie poprzez lajki.

Kiedy byłam w wieku dzisiejszych instagramowych trenerów-celebrytów, byłam na 30 kongresach. Na świecie trener, który nie jest na 3 kongresach rocznie, czyli się nie rozwija i nie poszerza, nie uaktualnia swojej wiedzy – zupełnie się nie liczy. Nie można być trenerem, nie rozwijając się, bo wtedy proponujesz treningi i sposób przekazywania wiedzy z epoki kamienia łupanego. Można być jakimś tam propagatorem zdrowia, ale nie można nazywać się trenerem. Bo jeśli ktoś nie dba o swój rozwój, jak może zadbać o nasz? I to dotyczy wszystkich zawodów: idąc do lekarza, wybieram tego, który się szkoli, bo to są lekarze, którzy przepisują nowoczesne środki, a nie tacy, którzy przez cały czas, w kółko i na wszystko przepisują to samo.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Śmieszy mnie więc kult lajków: zacznijmy patrzeć na ludzi inaczej! Ja nie chcę na swoim Instagramie pokazywać tyłka w stringach, żeby zdobyć tysiąc lajków, chcę się dzielić swoją wiedzą i umiejętnościami.

To ma być dobry przekaz dla kobiet. Będę wspierać kobiety do końca życia i pomagać im godnie przeżywać ich dojrzałość, bo dojrzałość to wspaniałość!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



ILE BUDŻET TRACI NA SZAREJ STREFIE

Fot. Totalizator Sportowy/Twitter

Olgierd Cieślik, prezes Totalizatora Sportowego, podczas panelu „Branża hazardowa w gospodarce” w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Branża hazardowa

Wpływy legalnie działających w Polsce firm branży hazardowej do budżetu państwa byłyby większe, gdyby nie musiały one konkurować z nielegalnymi. Szara strefa maleje i duża w tym zasługa regulacji zawartych w ustawie o grach hazardowych, ale nadal jest na niepokojąco wysokim poziomie – ocenili uczestnicy dyskusji zorganizowanej 3. dnia Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Panel dyskusyjny dotyczył znaczenia branży hazardowej – określanej przez część prelegentów także mianem branży rozrywkowej – dla budżetu państwa. Wyliczeniu wpływów, jakie zanotował budżet dzięki istnieniu tych firm, towarzyszyła rozmowa o trudnościach, z jakimi się mierzą .

eprasa.pl f2b05bf9e6

Największą przeszkodą dla ich rozwoju są podmioty działające nielegalnie – zarówno w sieci, jak i „offline. Nieuczciwa konkurencja w ten branży istnieje od zawsze, ale jej skala jest mniejsza, niż kilka lat temu, co jest zasługą m.in. obowiązującej od 2017 roku nowelizacji ustawy hazardowej oraz sprawnego działania służb z Krajową Administracją Skarbową na czele.

Ile branża hazardowa wnosi do budżetu

– Wpływy z branży hazardowej do budżetu państwa wzrosły w ostatnich latach o 100 proc. Odpowiada za to głównie Totalizator Sportowy, który ma monopol w czterech obszarach: gry liczbowe, loterie pieniężne, salony gier na automatach, kasyno online. Zatrudnienie w branży hazardowej wzrosło w ostatnich sześciu latach o 60 proc. i rośnie z roku na rok – przytoczyła na wstępie dr Rumiana Górska z SGH. Przyjęcie perspektywy ostatnich sześciu lat nie jest kwestią przypadku: badaczka przeanalizowała sytuację po wejściu w życie nowelizacji ustawy o grach hazardowych.

eprasa.pl f2b05bf9e6

W omawianym okresie wzrosła rola Totalizatora Sportowego jako lidera na rynku rozrywkowym: zaobserwowano wzrost udziału w przychodach z 57 do 64 proc. Znaczenie działalności Totalizatora Sportowego na gospodarkę to nie tylko padające w grach wygrane, ale też znaczący wpływ na dochody budżetu państwa – dodała dr Górska.

> *– Cieszy mnie wzrost całej szeroko rozumianej branży rozrywki. To bardzo dobra informacja. W tak ściśle regulowanym rynku* **WPŁYWY DO SKARBU PAŃSTWA W 2017 ROKU WYNIOSŁY 2,3 MLD ZŁ, A W 2022 ROKU JUŻ 5,3 MLD ZŁ.** *To ogromny wzrost – powiedział Olgierd Cieślik, prezes zarządu Totalizatora Sportowego.*

Dla kierowanej przez niego firmy rok 2022 był rekordowy. Totalizator Sportowy miał 39 mld zł przy-

eprasa.pl f2b05bf9e6

chodu, a niemal 41 mld zł, jeśli wziąć pod uwagę cały obrót, czyli z dopłatą. Cieślik wskazał, że wzrosty w głównej mierze generowane były przez kanały online, choć pozostałe linie biznesowe także urosły. Loterie pieniężne w kanale naziemnym zanotowały w zeszłym roku wzrost o 11 proc., jedyne legalne kasyno internetowe miało obrót w wysokości 27 mld zł, podczas gdy w 2021 roku było to 18 mld zł. Dostępne na lotto.pl Gierki zanotowały wzrost aż o 93 proc., Wzrost obrotów w sieci salonów gier na automatach wyniósł około 160 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

– Generujemy bardzo dobre, rekordowe przychody. Jesteśmy nowoczesną spółką, która dostosowuje swoją ofertę do oczekiwań klientów. W minionym roku nasze obroty w ponad 70 procentach generowane były z kanałów online. Nie zaniedbujemy przy tym tradycyjnych kanałów dystrybucji, one są dla nas nadal bardzo ważne – mówił Olgierd Cieślik.

Wspomniał też o tym, co nazwał „sensem istnienia firmy", czyli dopłatach na fundusze celowe, służące

eprasa.pl f2b05bf9e6

między innymi rozwojowi kultury i sportu. Totalizator Sportowy przekazał na nie w zeszłym roku 1,35 mld zł.

23 licencjonowanych bukmacherów

Adam Lementowicz, prezes firmy bukmacherskiej Superbet, mówił o wpływie prywatnych firm organizujących zakłady wzajemne na polską gospodarkę. – Jesteśmy obciążeni podatkiem 12 proc. od obrotu. Prywatni bukmacherzy nie są tak dużym graczem jak Totalizator Sportowy, bo operujemy tylko na jednym wertykalu, którym są zakłady wzajemne, ale ten rynek wciąż rośnie – powiedział.

Na rynku tym działają 23 licencjonowane podmioty. Nie wszystkie są aktywne operacyjnie, ale 20 prowadzi regularną działalność. Rynek rozwija się w tempie ok. 15-20 proc. rocznie, a na to tempo mają wpływ wydarzenia sportowe: im więcej ważnych imprez, przede wszystkim piłkarskich, tym obroty są wyższe.

eprasa.pl f2b05bf9e6

– Jesteśmy też aktywnymi graczami rynku reklamy, sponsoringu i promocji. Większość graczy klubów ekstraklasy ma na koszulkach logotypy bukmacherów. Nasze zaangażowanie w sport to dziesiątki milionów złotych rocznie. Gdyby nie szara strefa, rozwijalibyśmy się jeszcze szybciej – mówił prezes Superbetu.

Lamentowicz podkreślił też, że podatek od gier to tylko jeden ze sposobów, w jaki firmy bukmacherskie dokładają się do budżetu. Płacą też podatki PIT, CIT, nie odliczają VAT-u. – Jesteśmy ważnym płatnikiem tego podatku i całe linie dostaw dla firm bukmacherskich również wpływają pozytywnie na gospodarkę – podsumował.

Miliardy na sport, kulturę i pomoc uchodźcom

Arkadiusz Pączka, wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich, został poproszony o ocenę faktu, że Totalizator Sportowy ma obowiązek przekazywać pieniądze na fundusze celowe wspierające sport

eprasa.pl f2b05bf9e6

czy kulturę, ale też wspierające walkę z uzależnieniem od hazardu, podczas gdy na przykład firmy tytoniowe nie są zobowiązane do wspierania funduszy na walkę z chorobami wywołanymi przez palenie papierosów.

> *– Odpowiadając na takie pytanie, musimy wziąć pod uwagę, że założenie regulatora jest zupełnie inne w odniesieniu do branży tytoniowej niż hazardowej. Państwo chciałoby uwolnić obywateli od dymu tytoniowego,* **NIE CHCE NATOMIAST ELIMINOWAĆ GIER HAZARDOWYCH, ALE UTRZYMAĆ BRANŻĘ W OKREŚLONYCH RAMACH PRAWNYCH** *– zaznaczył.*

W jego ocenie Totalizator Sportowy realizuje misję wyznaczoną przez regulatora. Wspomniał, że firma wykłada ogromne pieniądze nie tylko na sport i kulturę, ale w ostatnim roku wsparła też ofiary wojny w Ukrainie.

eprasa.pl f2b05bf9e6

5 mld zł - dużo czy mało?

Kamil Wyszkowski, dyrektor wykonawczy UN Global Compact Network Poland, został skonfrontowany z pytaniem o to, czy wpływy podatkowe z całego rynku hazardowego, które przekroczyły w zeszłym roku 5 mld zł, to mało czy dużo – a może da się „wyciągnąć” z branży więcej?

– Powiem przewrotnie: dobrze, że w ogóle są. Polska całkiem nieźle radzi sobie z szarą strefą i czarną strefą, czyli mafiami. Program antykorupcyjny, który jest prowadzony od 2014 roku przez Ministerstwo Finansów – później dołączył do niego KAS – także przynosi efekty. Wspomniana nowelizacja ustawy hazardowej z 2017 i kolejne działania pokazują, że nie tylko doszczelniamy system, ale i wpływy do Skarbu Państwa rosną. Dzięki zmianom regulacyjnym mafia hazardowa wyniosła się z Polski – powiedział.

Dodał, że w polskim modelu walki z szarą strefą w hazardzie unikalne jest to, że przepisy przewidują nie

eprasa.pl f2b05bf9e6

tylko zwiększanie wpływów do budżetu, ale też dystrybucję środków na sport i kulturę.

Hazardowa szara strefa

– W 2011 roku szara strefa to było ponad 90 proc. biznesu bukmacherskiego. Problem dotyczył kanału online i działalności stacjonarnej – powiedział Adam Lamentowicz. – Szara strefa charakteryzuje się tym, że trudno ją uchwycić, niemniej szacujemy, że dziś odpowiada za ok. 40 proc. rynku hazardowego. Udział nielegalnych działań w ogóle rynku spada, ale w międzyczasie rynek bardzo urósł nominalnie, „więc jeśli chodzi o cyfry, to nadal walczymy z trudnym przeciwnikiem" – zastrzegł.

– Mimo dobrej nowelizacji w 2016, która m.in. wprowadziła katalog stron zakazanych i dała możliwość blokowania płatności na rzecz nielegalnych firm, nadal mamy duży problem nieuczciwej konkurencji. To trudna walka, zwłaszcza biorąc pod uwagę fiskalizację w Polsce. Dla mnie szklanka jest zawsze w połowie

eprasa.pl f2b05bf9e6

pełna, więc cieszę się, że nielegalne firmy odpowiadają „tylko” za 40 proc. rynku i tracą na znaczeniu, bo tendencja jest spadkowa – powiedział prezes Superbetu.

Dodał, że ustawodawca może na kilka sposobów walczyć z nieuczciwymi firmami. Może wprowadzać zakazy, ale jego zdaniem lepiej pozwolić legalnym podmiotom jak najlepiej konkurować na rynku z nieuczciwymi graczami. – My się obronimy sami – zapewnił.

Trudniej zwalczać nieuczciwych w sieci

Bartosz Majewski, dyrektor Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii SGH, był zdania, że trudniej powstrzymać nielegalne firmy działające w internecie. Jego zdaniem, chociaż obowiązuje katalog stron zakazanych, to nic nie stoi na przeszkodzie, by generować nowe domeny. – W internecie przestrzeń do kreatywnych działań jest nieograniczona. To zabawa w kotka i myszkę, na ile uda się nieuczciwym konkurentom przechytrzyć system – powiedział.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jednym z narzędzi walki z nieuczciwymi firmami hazardowymi jest uszczelnianie systemu, co nieustannie robi Ministerstwo Finansów jako regulator, ale równie ważne jest zachęcanie klientów, by korzystali z usług legalnie działających firm bukmacherskich – dodał.

W kwestii edukacji jest wciąż bardzo wiele do zrobienia. Arkadiusz Pączka przypomniał wyniki badań, które dwa lata temu przeprowadziła kierowana przez niego Federacja Przedsiębiorców Polskich. Okazało się, że ponad polowa użytkowników nielegalnych serwisów bukmacherskich nie miała świadomości, że łamie prawo, a dla 20 proc. użytkowników było obojętne, czy serwisy są legalne czy nie.

Mafia ciągle istnieje

Olgierd Cieślik polemizował z opinią, że dzięki kolejnym nowelizacjom ustawy hazardowej udało się wyeliminować mafię hazardową. – Czarna strefa ma się dobrze przede wszystkim w sieciach salonów gier na automatach. To jest mafia i nie bójmy się tego powie-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dzieć – oświadczył. Przytoczył także wyniki raportów, z których wynika, że w latach 2021-2022 nielegalne podmioty odpowiadały za 20 proc. aktywności firm bukmacherskich. – Możemy się zgodzić, ze istnieje naturalna szara strefa na poziomie kilkuprocentowym, ale należy podejmować działania, które spowodują zmniejszenie tych 20 proc. – powiedział.

Przedstawiciele rynku hazardowego przekonują, że stopniowe ograniczanie szarej strefy przyniesie korzyści w postaci zwiększenia wpływów do budżetu państwa oraz zapewni ochronę klientom.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

SANKCJE I DZIURAWE UMOWY



Fot. Artyom Geodakyan/TASS/Forum

Moskwa, 22. 05.2022 r. - sklep sprzedany przez Reserved chińskiej firmie nadal sprzedaje ubrania pod lekko zmienionymi nazwami.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/2b05b9e6

Kilka dni temu media społecznościowe obiegły zdjęcia ubrań polskich marek odzieżowych Reserved, Cropp czy Mohito. Choć ich producent, czyli gdańska spółka LPP, już w marcu zeszłego roku zamknęła swoje rosyjskie sklepy, to ich **UBRANIA MOŻNA W ROSJI KUPIĆ NADAL**. *Jak to możliwe?*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Czy to Łódź? Warszawa? A może Siedlce? Nie, to Petersburg i sklepy Re, CR, M i Sin, które zastąpiły jeszcze w zeszłym roku gamę znanych w Polsce marek LPP. Polska firma sprzedała swoją rosyjską sieć RE Trading zarejestrowanej w ZEA chińskiej spółce FES-FZKO.

Rosyjski Kommiersant pisał w lipcu, że „chińskie konsorcjum to struktury LPP w Chinach”. Zdjęcia zo-

eprasa.pl f2b05bf9e6

stały zrobione w ten weekend w Petersburgu przez znajomego" – pisał kilka tygodni temu na swoim Facebooku Piotr Pogorzelski, dziennikarz Biełsatu.

Pod wpisem rozpętała się burzliwa dyskusja, że całe sankcje to gra pozorów, a oprócz polskich ubrań, w Rosji można nadal kupić Coca-Colę, dystrybuowaną przez firmę z Warszawy. Jak to wszystko możliwe?

Tajemniczy Chińczycy

19 maja 2022 roku, po 20 latach działalności, LPP oficjalnie zakończyło swoją działalność na rynku rosyjskim. Rosyjskie aktywa polskiej firmy zostały sprzedane chińskiemu konsorcjum. Dokładnej nazwy nowego nabywcy oraz kwoty transakcji jednak nie podano.

Zaraz po Polsce Rosja była drugim najważniejszym rynkiem dla polskiej spółki. LPP prowadziło tam prawie pół tysiąca salonów. Wpływy z rosyjskiego rynku odpowiadały za jedną piątą wszystkich przychodów.

Po transakcji Chińczycy postanowili dalej prowadzić salony z polską modą w Rosji. Przemianowali je-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dynie szyldy sklepów. I tak Reserved stało się Re, Cropp – CR, Mohito – M, a Sinsay – Sin.

Spytaliśmy prezesa LPP Marka Piechockiego, jak to możliwe, że po ponad roku od wybuchu wojny w Ukrainie polskie ubrania można nadal w Rosji kupić.

Winna umowa

W odpowiedzi biuro prasowe LPP wysłało do „Wprost" krótki komentarz. Czytamy, że to wszystko przez umowę podpisaną z Chińczykami, która zakłada, że kupujący nabył prawo do sprzedaży wszystkich towarów przeznaczonych na rynek rosyjski.

Chiński nabywca nabył więc nie tylko salony, ale również wszystkie ubrania zalegające w rosyjskich sklepach i magazynach. Nie tylko te, które fizycznie znajdują się na półkach, ale również i te, które jeszcze przed wybuchem wojny zostały zamówione i jeszcze nieuszyte.

„Transakcją objęte były zarówno produkty znajdujące się w momencie zawarcia umowy sprzedaży spółki w magazynach oraz sklepach stacjonarnych,

eprasa.pl f2b05bf9e6

zlokalizowanych w Rosji, jak również te, które były wyprodukowane, ale też dopiero przewidziane i zamówione na potrzeby rynku rosyjskiego. Tym samym konsorcjum zakupiło od nas również nasze zobowiązania do podpisanych umów z dostawcami i część z tych towarów dostarczona była już po zawarciu umowy sprzedaży. Możliwe jest też, że część tych towarów pochodzi z tych właśnie, niesprzedanych wciąż kolekcji".

> *LPP pisze, że cała sytuacja z polskimi ubraniami w Rosji* **POTRWA CO NAJMNIEJ KILKANAŚCIE MIESIĘCY** *W zasadzie nie wiadomo dokładnie jak długo.*

„Biorąc pod uwagę fakt, że model biznesowy w naszej branży uwzględnia projektowanie i składanie zamówień u dostawców z dużym, czasem nawet kilkunastomiesięcznym wyprzedzeniem, w momencie zawarcia umowy sprzedaży liczyliśmy się z tym, że realizacja postanowień transakcji będzie rozłożona

eprasa.pl f2b05bf9e6

w czasie i może potrwać co najmniej kilkanaście miesięcy” – informuje spółka.

Dziurawe sankcje

Reserved czy Mohito nie są jedynymi markami, które mimo sankcji, nadal można w Rosji kupić. Rosjanie mają dostęp do mebli Ikea, ubrań Zary czy H&M. Wszystko dzięki sklepom internetowym, które wciąż oferują Rosjanom wiele towarów z importu. Liderem jest tutaj platforma Wildberries sprzedająca ubrania marek Zara, Bershka, Pull&Bear czy Massimo Dutti. Chociaż ich właściciel, czyli hiszpańska grupa Inditex, zawiesiła swoją działalność w Rosji, to Wildberries ma sprzedawać ubrania z zapasów, jakie jeszcze zostały w rosyjskich magazynach.

Kilka miesięcy temu rosyjska gazeta „Izwiestia” donosiła, że Rosjanie mogą kupić najnowszą kolekcję szwedzkiej sieci H&M. Towar ma być wwożony do Rosji przez Kazachstan, omijając w ten sposób unijne sankcje.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zachodnie marki przy życiu w Rosji utrzymują też tzw. „turyści”. To zwykli obywatele, którzy często wyjeżdżają na zachód z pustą walizką, żeby wrócić do kraju z sukienkami i koszulkami z popularnych sieciówek. Doliczając sobie odpowiednią prowizję za taki sankcyjny towar, handlują nimi później w internecie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

NOWY BIZNES KASI TUSK



Fot. Piotr Hukało/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

29 marca tego roku Katarzyna Tusk zarejestrowała nową spółkę. MLE Brand, w której **CÓRKA BYŁEGO PREMIERA TRZYMA 51 PROC.** *udziałów, ma zajmować się sprzedażą internetową.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Jeszcze w 2018 roku Kasia Tusk żegnała się z biznesem. Autorka lifestylowego bloga „Make Life Easier” postanowiła sprzedać udziały w swojej spółce MLE, która handlowała jej autorską kolekcją odzieży. Ten ruch nieco opinię publiczną zaskoczył, bo firma świetnie sobie przecież radziła. Już w pierwszym roku działalności sprzedała ubrań za pół miliona złotych. Rok później, czyli w 2016 roku przychody przekroczyły 1,6 mln zł. A w kolejnym roku Tuskówna postanowiła nieoczekiwanie firmę sprzedać.

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. La Rondé

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

Dzisiaj dalej działa, ale już z innymi właścicielami i zupełnie nową nazwą.

Powody tej decyzji nie są znane. Kilka lat temu pytaliśmy zresztą o to Kasię Tusk, ale odmówiła komentarza. „Od wielu lat konsekwentnie unikam mediów. Jednocześnie szczerze liczę na Pana dziennikarski obiektywizm” – napisała w krótkiej wiadomości.

Ile Kasia Tusk zarabia na blogu

Po sprzedaży własnej spółki, Kasia Tusk nie odeszła całkiem z biznesu. Pozostała jej jeszcze jednoosobowa działalność gospodarcza, przez którą prowadziła swojego bloga.

„Make Life Easier” był jednym z pierwszych blogów modowych w Polsce. Tuskówna ruszyła z nim w 2011 roku, dwa lata po starcie Maffashion i rok po Macademian Girl. Media rozpisywały się o nowych kreacjach córki ówczesnego premiera, a audytorium rosło. W kilka lat Kasia Tusk dorobiła się kilkuset tysięcy fanów na Instagramie i Facebooku.

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. La Rondé

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

Wraz z fanami szybko przyszli reklamodawcy. Wśród stałych partnerów bloga znalazły się popularne morki modowe: Reserved, Zara, Topshop, Converse, Mango. Ile na tym wszystkim można było zarobić? Na początku swojej działalności Kasia Tusk otwarcie pisała o cenniku. Stawka wynosiła 70 zł za jedną reklamę dziennie. Ale zyskami trzeba było się podzielić z pośrednikami, którzy za wyświetlanie reklam pobierali prowizję.

> *Dekadę temu w sieci krążyły szacunki, że na blogu Kasia Tusk* **MOŻE ZARABIAĆ NAWET 650 TYS. ZŁ ROCZNIE.** *Te same szacunki krążą zresztą praktycznie do dziś.*

Ale trudno w nie uwierzyć.

Głównie dlatego, że Kasia Tusk przez lata prowadziła bloga jako jednoosobową działalność gospodarczą. Od ponad pół miliona dochodów musiałaby zapłacić monstrualny podatek, oddając co roku ponad 100 tys. zł fiskusowi. Trudno uwierzyć, że dawałaby się tak

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. La Rondé

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

skarbówce łupić, kiedy przecież przy takim poziomie zarobków, bardziej opłacalna byłaby dla niej spółka dająca lepsze możliwości podatkowe.

Trzeba jednak przyznać, że blog Kasi Tusk jest dzisiaj najpopularniejszym blogiem modowo-lifestylowym w Polsce. Konkurencja, z którą mierzyła się kiedyś w blogowych rankingach przestała de facto istnieć. Blog Maffashion nie działa. Pod dawnym adresem pojawia się tylko komunikat, że strona jest w budowie. Macademian Girl porzuciła modę na rzecz coachingu i od kilku już lat organizuje warsztaty mocy albo zachęca do poddawania się ceremonii kakao, polegającej na... piciu kakao z kubka, co ma ponoć niezwykle człowieka odprężać.

Nowe pomysły na biznes

Kasia Tusk pisze na swoim blogu do dziś. Zgarnia po kilka milionów wyświetleń miesięcznie. I jak bardzo brutalnie to nie zabrzmi, to tak jak i reszta szafiarek pozostaje przede wszystkim żywym słupem reklamowy, pisząc, co dzisiaj ma na sobie i gdzie to coś można ku-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Biznes



Fot. La Rondé

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epras...f2b05bf9e6

pić. Oczywiście nie robi tego za darmo. Ile może zgarnąć za jeden taki wpis? To trochę jak wróżenie z fusów, bo wszystko zależy od tego, jak nachalna i skuteczna jest to reklama.

A trzeba przyznać, że Tuskówna ma w tym wszystkim jeszcze trochę finezji i w przeciwieństwie do konkurencji, nie wciska swoim fanom reklamy płynu do płukania tkanin, leżąc z książką na łóżku.

> *Zresztą eksperci od zarobków wszelkiej maści influencerów* **CO I RUSZ MYLĄ SIĘ W ZEZNANIACH.**

Raz można przeczytać, że za jeden wpis ktoś bierze kilka tysięcy złotych. Innym razem, że kilkadziesiąt. Najbezpieczniej jest więc powiedzieć, że za post Kasia Tusk może inkasować od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Ale sam blog to było za mało, więc Tuskówna postanowiła wejść w kolejny modowy biznes. W listopadzie 2022 roku uruchomiła butik La Rondé, który ofe-

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. La Rondé

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

ruje wyselekcjonowaną używaną odzież. Współpracuje ze stylistkami, które wyławiają prawdziwe perełki w second handach i odświeżają je, żeby wyglądały jak nowe. Ceny mogą ścinać z nóg, szczególnie tych, którzy myślą, że La Rondé to taki trochę lepszy ciucholand. Ceny tych lumpeksowych za grosz nie przypominają, bo za odświeżone jeansy Levi’sa trzeba zapłacić 339 zł, a za trencz Burberry 1599 zł. No, ale to Burberry, gdzie za nowy płaszcz trzeba byłoby wysupłać nawet sześć razy tyle. Może więc to 1,6 tys. zł ktoś przełknie.

Kasia Tusk La Rondé prowadzi razem z przyjaciółką Joanną Wiktorowską. Pierwsza trzyma 51, a druga 49 proc. udziałów. Taki sam układ jest w MLE BRAND, nowej spółce, którą dosłownie miesiąc temu panie zarejestrowały w KRS. Nowy podmiot ma się zajmować sprzedażą internetową. Czego konkretnie? Chociaż Kasia Tusk nie odpowiedziała na nasze pytania, to domyślać się można, że chodzi o sprzedaż już nie używanych, a nowych ubrań, które blogerka sprzedaje pod marką MLE Collection.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Biznes



Fot. La Rondé

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

Tutaj też tanio nie jest. Za nowe swetry i sukienki z MLE trzeba zapłacić pół tysiąca złotych. Za marynarkę 700 zł. Spodnie niecałe pół tysiąca. Koszula ponad pół tysiąca. Dla tych o mniej zasobnych portfelach pozostaje chyba tylko notes. Minimalistyczny, oprawiony ekologiczną skórą, za jedyne 49 zł.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



Laureaci nagrody Orły „Wprost” w Śląskiem.

Fot. Piotr Woźniakiewicz

NAGRODZILIŚMY LIDERÓW W ŚLĄSKIEM

PARTNER HONOROWY:
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

PARTNER INSTYTUCJONALNY GALI:
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNERZY STRATEGICZNI:
GRZEGORZ PUDA, ORLEN, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, #KUPUJŚWIADOMIE, PRODUKT POLSKI, Bank Pekao

PARTNERZY GŁÓWNI:
Fundusze Europejskie, Rzeczpospolita Polska, NCBR, Unia Europejska, BGK, ZGK

orionmedia, obraki, Bielmar, KSSE

PARTNERZY:
arp, TAURON

PARTNERZY MEDIALNI:
TVP3 Katowice, DZIENNIK ZACHODNI, nami

eprasa.pl f2b0

NAGRODY ORŁY „WPROST” PRZYZNAWANE SĄ W UZNANIU ZA WYBITNĄ DZIAŁALNOŚĆ NA POLU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDOWEJ I PROMOCJI REGIONU. *Nagradzani są właściciele firm, które wywodzą się z regionu, a działają w Polsce i na świecie, wójtowie gmin, prezydenci miast oraz marszałkowie województw, którzy skutecznie wykorzystują środki europejskie, a także lokalni działacze społeczni i ambasadorowie regionu.*

Tekst: **Witold Ziomek**

Uroczystą galę w Bielsku-Białej otworzył Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej, który jest patronem nagrody. – Miło mi przywitać państwa na tak ważnym wydarzeniu. Nasze ministerstwo objęło tę galę patronatem ze względu na ideę, która jej przyświeca. Chcemy, aby

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Andrzej Maciejowski otwiera galę Orłów „Wprost” koncertem na trombicie.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Gali rozdania Orłów towarzyszyła wysoka frekwencja uczestników.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Polska nadal była w pierwszej lidze, jeżeli chodzi o rozwój państwa, a może to nastąpić tylko dzięki innowacjom. Innowacje i przedsiębiorczość od zawsze są siłą napędową gospodarki, poprawiają jakość i bezpieczeństwo życia – powiedział, otwierając uroczystość.

Kategoria „Bezpieczeństwo i ochrona środowiska"

Nagrodę w tej kategorii otrzymała śląska Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej. Wyróżnienie przyznano za całokształt działań podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa i ochrony środowiska w woj. śląskim, poprzez m.in. celowe i skuteczne zarządzanie środkami budżetowymi, a także pozyskiwanie z pozabudżetowych źródeł finansowania środków na zakup nowoczesnych samochodów pożarniczych i specjalnych przeznaczonych do zwalczania i likwidacji zagrożeń ekologicznych.

– Bardzo dziękuję za nominację, bardzo się cieszę, że te działania, które podejmuję razem ze swoimi pracownikami, zostały zauważone. To jest nagroda dla

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nadbrygadier Jacek Kleszczewski.

eprasa.pl f2b05bf9e6

wszystkich strażaków, również ochotników, którzy idą za nami i inwestują w przyszłość – powiedział, odbierając nagrodę, komendant jednostki nadbryg. Jacek Kleszczewski.

Nagrodę w tej kategorii otrzymał także Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Fundusz znajduje się na pierwszym miejscu w walce ze smogiem, realizując Program „Czyste Powietrze”. W ciągu czterech lat w ramach Programu wpłynęło ponad 90 tysięcy – najwięcej w skali kraju – wniosków o dofinansowanie na termomodernizację i wymianę pieców.

– Serdecznie dziękuję za tę nagrodę. To wyróżnienie to nagroda dla całego Funduszu, który w tym roku obchodzi 30-lecie swojego istnienia. To 30 lat konsekwentnego realizowania działań, mających na celu poprawę środowiska – powiedział Tomasz Bednarek.

Kategoria „Działalność społeczna”

Nagrodę w tej kategorii otrzymał poseł Grzegorz Matusiak, samorządowiec, działacz sportowy i parlamen-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Poseł Grzegorz Matusiak.

eprasa.pl f2b05bf9e6

tarzysta. W pracy społecznej kapitał zaufania przekuł na mandat poselski, dzięki któremu może jeszcze skuteczniej działać na rzecz Śląska. – Pragnę bardzo podziękować kapitule za to wyróżnienie. Jestem zobowiązany, żeby kontynuować swoją pracę na rzecz społeczeństwa – powiedział laureat.

Kategoria „Innowacyjni w regionie"

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy. Instytucja zespołowo realizuje politykę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie produkcji zwierzęcej i kształtowania środowiska rolniczego. – Bardzo dziękuję panu ministrowi i całej kapitule za przyznanie tego szczególnego wyróżnienia. Bardzo się cieszę, że nasza działalność naukowa w regionie została doceniona – Jakub Howaniec, zastępca dyrektora ds. infrastruktury w Instytucie Zootechniki Państwowym Instytucie Badawczym w Krakowie.

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymał Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach. Uczelnia realizuje

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Jakub Howaniec, zastępca dyrektora ds. i infrastruktury w Instytucie Zootechniki PIB w Krakowie.

eprasa.pl f2b05bf9e6

wiele projektów ze wsparciem z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz ze środków Funduszy Europejskich, chociażby z takich programów jak Inteligentny Rozwój czy Wiedza Edukacja Rozwój. – Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Wkraczamy w tym roku w 75-lecie uczelni. Mam nadzieję, że kolejne wyzwanie, które stoi przed nami, czyli uruchomienie filii uczelni w Bielsku-Białej, ziści się, i będą mogli się tutaj kształcić lekarze – powiedział rektor uczelni, prof. Tomasz Szczepański.

Orła w tej kategorii otrzymał także Uniwersytet Śląski. To jedna z największych i najdynamiczniej rozwijających się polskich uczelni. Stawia na nowatorskie rozwiązania w edukacji oraz na prowadzenie badań naukowych. – W imieniu własnym oraz społeczności akademickiej mam zaszczyt podziękować kapitule nagrody. Cieszymy się, że Uniwersytet Śląski wyróżniono za wpływ na gospodarkę regionu. Chciałbym jednocześnie złożyć gratulacje dla wszystkich laureatów – napisał rektor uczelni, prof. Ryszard Koziołek w liście, który podczas gali odczytał

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Dariusz Laska, zastępca kanclerza ds. rozwoju i współpracy z gospodarką, Uniwersytet Śląski.

eprasa.pl f2b05bf9e6

zastępca kanclerza ds. rozwoju i współpracy z gospodarką Dariusz Laska.

Kategoria „Biznes - lider transformacji energetycznej"

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Paweł Szczeszek, prezes zarządu Grupy Tauron. Firma kierowana przez naszego laureata zakłada sześciokrotne zwiększenie mocy w OZE, ograniczenie emisyjności o 80 proc. do 2030 roku oraz osiągnięcie pełnej neutralności klimatycznej w 2050 roku. – Energetyka nie ma lekko. Po pandemii płynnie przeszliśmy w czas wojny. Rok temu prezes Szczeszek przejął stery na tym okręcie. Dziś bardzo dynamicznie wdrażamy zielony zwrot Taurona – powiedział Łukasz Zimnoch, rzecznik Grupy Tauron, który odebrał nagrodę w imieniu prezesa.

Kategoria „Biznes - gospodarka regionu"

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Jarosław Mazur – prezes zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Zawierciu. Entuzjasta idei recyklingu i ochrony środowi-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Łukasz Zimnoch (z prawej) odebrał Orła „Wprost” w imieniu Pawła Szczeszka, prezesa zarządu Grupy Tauron. Nagrodę wręczył Jan Chrząszcz, wicewojewoda śląski.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Jarosław Mazur (z prawej), prezes zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Zawierciu i wręczający nagrodę Dariusz Budrowski, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

eprasa.pl f2b05bf9e6

ska naturalnego, jako jeden z nielicznych w kawałku papieru czy zużytym plastikowym opakowaniu widzi nie odpad, ale fundament nowego, innego produktu. – Chciałem podziękować ministrowi i całej kapitule za docenienie pracy mojej i mojego zespołu – powiedział, odbierając nagrodę.

W tej kategorii nagrodę otrzymał także dr Janusz Michałek, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Katowicka SSE po raz trzeci z rzędu została najlepszą strefą ekonomiczną w Europie, a po raz pierwszy trzecią na świecie według ostatniego rankingu „Financial Times". – Ta nagroda to nagroda dla naszych inwestorów. To właśnie dzięki nim strefa jest najlepsza w Europie i trzecia na świecie. Będziemy najlepsi, bo mamy najlepszych ludzi – powiedział dr Michałek.

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymały Zakłady Tłuszczowe Bielmar. To jeden z największych producentów margaryn, olejów i tłuszczów roślinnych w Polsce. – Bielmar jest firmą polską, bo 100 proc. kapitału należy do polskich podmiotów. Chciałbym to podkre-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Dr Janusz Michałek, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (z lewej) i wręczający nagrodę Dariusz Budrowski, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krzysztof Pióro, prezes zarządu i dyrektor generalny firmy Bielmar.

eprasa.pl f2b05bf9e6

ślić. Od lat myślę o tym, że powinniśmy się uczyć patriotyzmu konsumenckiego od innych krajów. Nie powinniśmy się tego wstydzić – powiedział Krzysztof Pióro, prezes zarządu i dyrektor generalny firmy.

Kategoria „Nauka”

Nagroda w tej kategorii powędrowała do prof. Zdzisławy Dacko-Pikiewicz, rektor Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, doktor habilitowanej w dziedzinie nauk o zarządzaniu i jakości. Prof. Dacko-Pikiewicz jest także autorką lub współautorką licznych publikacji naukowych z zakresu zarządzania reputacją, innowacji, zarządzania w firmach rodzinnych i zarządzania kompetencjami, wydanych w prestiżowych międzynarodowych wydawnictwach. – Wielki zaszczyt i ogromna przyjemność dla mnie odbierać tę nagrodę. Innowacyjność, przedsiębiorczość – słowa klucze, powtarzane przez laureatów i pana ministra – są najważniejsze w budowaniu uczelni. Serdecznie dziękuję za tę nagrodę, ale przekażę ją jako wspólne osiągnięcie pracownikom WSB – powiedziała laureatka.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Zdzisława Dacko-Pikiewicz.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Kategoria „Kultura”

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Ireneusz Dudek, twórca i dyrektor festiwalu Rawa Blues, za którego organizację otrzymał prestiżową nagrodę „Keeping The Blues Alive”. Znany z różnych artystycznych wcieleń: lider Big Bandu, pomysłodawca nowatorskiego projektu Symphonic Blues, z którym zjeździł europejskie festiwale i oczywiście Shakin’Dudi, którego „Złota Płyta” stała się bestsellerem, a utwory z niej pochodzące podbijały listy przebojów. – Dziękuję za nagrodę i chciałbym zaprosić państwa na Rawa Blues Festiwal, największy festiwal bluesowy indoor – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria „Kultura regionalna”

Nagrodę w tej kategorii przyznano zespołowi Magurzanie z Łodygowic. Od blisko 40 lat przez taniec, śpiew, muzykę i strój ludowy zespół kultywuje unikatowe tradycje swojej gminy, całej Żywiecczyzny oraz regionów ościennych. – Z dumą nosimy tę biało-czerwoną flagę,

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Grzegorz Puda wręcza nagrodę Ireneuszowi Dudkowi.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Zespół Magurzanie i wręczający nagrodę minister Grzegorz Puda (pośrodku).

eprasa.pl f2b05bf9e6

reprezentując region w kraju i poza jego granicami – powiedziała Elżbieta Konior, kierownik zespołu, odbierając nagrodę.

Kategoria „Sport”

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Aleksandra Jagieło, mistrzyni Europy z 2003 i 2005 r. oraz wielokrotna mistrzyni Polski w siatkówce kobiet. Od 2020 r. prezes Bialskiego Klubu Sportowego S.A., a od 2021 r. przewodnicząca ds. siatkówki kobiet w Polskim Związku Piłki Siatkowej. – Jest to dla mnie bardzo miła sytuacja, że mogę się znaleźć w tak wyśmienitym gronie. Jest to dla mnie też kolejny krok, żeby się realizować. Siatkówka to moja pasja od ponad trzech dekad, nauczyłam się dzięki sportowi ciężkiej pracy i współpracy – powiedziała, odbierając nagrodę.

Kategoria „Lokalny producent żywności”

Przetwory z Ogródka Dziadunia wyprodukowane przez firmę Premium Foods, a statuetkę odbierze Katarzyna Ślusarczyk, prezes zarządu firmy. Pani Katarzyna Ślu-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Aleksandra Jagieło.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Katarzyna Ślusarczyk, prezes zarządu Premium Foods i wręczający nagrodę Stanisław Szwed, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wydarzenie uświetnił występ zespołu Śląsk.

eprasa.pl f2b05bf9e6

sarczyk jest córką założycieli firmy, Teresy i Czesława, którzy w 1991 roku rozpoczęli przygodę z wytwarzaniem przetworów naturalnych i zdrowych opartych na domowych recepturach.

– Urodziłam się w małej, malowniczej wsi. W tej wsi rytm życia wyznaczały pory roku. Pamiętam beztroskie, letnie dni, kiedy wraz z kuzynami spędzaliśmy dnie nad rzeką, a następnie pomagaliśmy babci zbierać owoce i przerabiać je na przetwory. Praca na roli zamieniła się w przetwórnię i nikt nie spodziewał się, że historia tej przetwórni przetrwa tak długo – powiedziała laureatka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Inicjatywa #GGFORALL



JAK E-SPORT WALCZY ZE STEREOTYPAMI

Karolina Walczyk

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Inicjatywa #GGFORALL

W lutym br. w Katowicach odbyło się wielkie wydarzenie e-sportowe **INTEL EXTREME MASTERS KATOWICE 2023**. *Przez trzy dni hale ikonicznego Spodka i Międzynarodowego Centrum Kongresowego wypełniły tysiące fanów gier i rywalizacji. Przy tej okazji porozmawialiśmy z* **KAROLINĄ WALCZYK, DYREKTORKĄ MARKETINGU ESL FACEIT GROUP**, *organizatora wydarzenia, o rozpoczętej w ub. roku przez firmę inicjatywie #GGFORALL.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Inicjatywa #GGFORALL ma na celu między innymi stworzenie środowiska opartego na akceptacji w branży e-sportowej, walkę z toksycznością oraz umożliwianie kobietom rywalizacji na najwyższym poziomie i profesjonalizacji w tym sektorze. Jednym z elementów tej strategii jest cykl turniejów kobiecych ESL Impact, którego samodzielną edycję mogliśmy śledzić w lutym w Katowicach.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Inicjatywa #GGFORALL

WPROST.PL: Zacznijmy od początku – czym jest inicjatywa #GGFORALL, skąd się wzięła i jakie są jej główne cele?

KAROLINA WALCZYK: W gamingu i e-sporcie „GG” oznacza „good game” – dobra gra. To uniwersalne pozdrowienie, podziękowanie między zawodnikami po zakończonej rozgrywce. Inicjatywie #GGFORALL przyświeca hasło: „to nie jest GG (Good Game), dopóki nie jest GG dla wszystkich”.

> *Program opiera się na założeniach, które mają walczyć z toksycznością i stereotypami w świecie gier.* **CHCEMY WSPIERAĆ IDEĘ FAIR PLAY W ROZGRYWKACH ONLINE** *i dbać o inkluzywność naszych działań, w tym turniejów poprzez włączanie do gry przedstawicieli grup niedoreprezentowanych.*

Stworzyliśmy #GGFORALL, aby pokazać, że w e-sporcie i gamingu jest miejsce dla wszystkich. Dodatkowo,

eprasa.pl f2b05bf9e6

chcemy edukować osoby i organizacje niezwiązane z e-sportem, aby zwalczać stereotypy oraz prezentować gaming i e-sport jako pełnoprawne, świetnie rozwinięte sektory branży rozrywkowej. Obecnie działamy w ramach siedmioletniego planu rozwoju tego projektu.

Coraz częściej w rozgrywkach e-sportowych biorą udział kobiety. Czy możesz wyjaśnić, jakie działania podejmuje EFG, by stworzyć dla nich bezpieczną przestrzeń do rywalizacji?

Zacznijmy od ESL Impact. To cykl turniejów dla kobiecych drużyn „Counter Strike: Global Offensive", który uruchomiliśmy dwa lata temu, aby stworzyć bezpieczną, komfortową przestrzeń do rywalizacji dla najlepszych zawodniczek z całego świata. Efekt tych działań był widoczny niemal od razu – choćby w tym, że wiele znanych organizacji e-sportowych zdecydowało się na stworzenie własnych dywizji w ramach naszego ekosystemu.

Transmisja finałów pierwszego sezonu turnieju w Dallas w ubiegłym roku była ogromnym sukcesem

eprasa.pl f2b05bf9e6

pod względem oglądalności, co pokazuje, że rozgrywki kobiet cieszą się dużym zainteresowaniem. Widzimy to także w Polsce. Podczas tegorocznego IEM Katowice turniej ESL Impact był wydarzeniem towarzyszącym. Zmierzyło się w nim osiem drużyn, drugie miejsce na podium przypadło Polkom reprezentującym zespół NAVI Javelins, gorąco dopingowanym przez publiczność w MCK.

Gdy wpiszemy w wyszukiwarce hasło „kobiety w e-sporcie", pierwsze wyniki to publikacje o tym, że ich sytuacja jest bardzo ciężka. Wygląda na to, że dziewczyny przez długo miały pod górkę, nie tylko w naszej części świata. Czy sytuacja nadal jest zła – a może coś się zmieniło?

Faktycznie – gry i e-sport to dziedziny do niedawna zdominowane przez mężczyzn, a kobiety, które próbowały wejść w ten świat, często spotykały się z brakiem akceptacji czy po prostu szacunku, szczególnie ze strony społeczności graczy online. W naszym rozumieniu na liderach branży spoczywa odpowiedzial-

eprasa.pl f2b05bf9e6

ność za zmianę tego stanu rzeczy, dlatego w EFG dostrzegliśmy problem i podjęliśmy działania, mające na celu jego ograniczanie, takie jak #GGFORALL i turnieje ESL Impact.

Kobiety od dawna związane z branżą dostrzegają, że wspomniany problem z roku na rok jest coraz mniej widoczny.

> *Zawodniczki, komentatorki i inne osoby zaangażowane w turniej ESL Impact podkreślają, że* **NASZA INICJATYWA TO ZAPALNIK, KTÓREGO BYŁO OD DAWNA POTRZEBA** *do tego, żeby nadać kierunek branży. Dlatego staramy się tworzyć jak najwięcej takich okazji.*

Dodajmy, że liczba kobiet zarówno grających amatorsko, jak i zawodowo związanych z gamingiem i e-sportem, stale się zwiększa. Gaming, nawet w rozumieniu czysto rozrywkowym, przestał być niszą,

eprasa.pl f2b05bf9e6

a wręcz przeciwnie – stał się elementem mainstreamu. Ta zmiana przekłada się również na e-sport. Dziewczyny chętniej grają, a teraz, mając już przykład ze strony profesjonalnych zawodniczek, widzą do czego mogą aspirować. Dzięki naszej inicjatywie udało się stworzyć jasną strukturę rywalizacji, zaangażować partnerów i sponsorów i dać kobietom możliwość budowania profesjonalnej kariery e-sportowej bez kompromisów. A to przecież dopiero początek naszych działań w tym zakresie.

Co w e-sporcie rozumie się przez inkluzywność? W jaki sposób EFG tworzy inkluzywne miejsce pracy?

Niewiele dziewczyn otrzyma szansę grania w największych turniejach – wejście do światowej czołówki, tak jak w każdej dziedzinie, zarezerwowane jest dla nielicznych i wymaga zarówno wielkiego talentu, jak i ogromu pracy. Ale pozostałe kobiety również mogą związać swoją karierę z e-sportem. Znam dziesiątki czy nawet setki ekspertek, które pracują jako komentatorki, trenerki czy managerki zespo-

eprasa.pl f2b05bf9e6

łów, członkinie zespołów PR i marketingu lub organizatorki wydarzeń. Nasza branża potrafi wyłowić najlepsze talenty i docenić je, bez względu na płeć, a pomagają w tym dedykowane programy, takie jak wspomniany #GGFORALL.

W samym EFG ok. 22 proc. osób pracujących stanowią kobiety, ale aktywnie staramy się, aby ten odsetek stale się zwiększał. Działy związane m.in. z produkcją, obsługą i emisją transmisji są obecnie bardzo mocno zdominowane przez mężczyzn, dlatego bardzo chętnie zatrudniamy w nich kobiety.

> *Ale* **INKLUZYWNOŚĆ TO TAKŻE EDUKACJA**, *wciąż bardzo potrzebna, gdyż wokół gier narosło wiele mitów. Staramy się zwalczać stereotypy, według których gaming to zabawa dla dzieci.*

Gry i esport to ogromne sektory, zatrudniające tysiące świetnie wykształconych i uzdolnionych osób

eprasa.pl f2b05bf9e6

z rozmaitych środowisk, stanowiące istotny segment gospodarki (zwłaszcza tutaj, w Polsce).

Jak będzie wyglądać przyszłość kobiecych rozgrywek w e-sporcie?

Podczas IEM Katowice kobiece zespoły rywalizowały na terenie targów IEM Expo w ramach wydarzenia towarzyszącego, ESL Impact. Liczę, że już niebawem będą one mogły grać na głównej scenie w Spodku, tak jak męskie drużyny. Turnieje kobiet są bardzo dobrze przyjmowane przez publiczność, mają też wielu widzów online. Dlatego zasługują na miejsce na głównej arenie.

Liczymy na to, że sukces pierwszych sezonów ESL Impact będzie narastał na przestrzeni najbliższych lat. W ten sposób pomożemy kobietom w budowaniu swojej profesjonalnej kariery, ale też w zaangażowaniu najważniejszych organizacji w kobiecy e-sport. W ten sposób jesteśmy w stanie doprowadzić do sytuacji, w której poziom rywalizacji się wyrówna, a na największych wydarzeniach e-sportowych będziemy mogli oglądać

eprasa.pl f2b05bf9e6

więcej niż tylko męskie turnieje. Osobiście wierzę, że przyszłością są zespoły mieszane, jak chociażby w tenisowym deblu, w którym się to świetnie sprawdza.

Rozwój inicjatywy ESL Impact zakłada także organizowanie turniejów w kolejnych tytułach – obecnie kobiety rywalizują wyłącznie w strzelance „Counter Strike: Global Offensive”, ale to ciągle początek naszej inicjatywy. Obecnie skupiamy się na trzecim sezonie ESL Impact, który już trwa i można śledzić jego przebieg online.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



BORRELL – MIMOWOLNY JASTRZĄB

Fot. EU

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Szef unijnej dyplomacji **NIE PRZEBIERA W SŁOWACH I POMYSŁACH NA ZWALCZANIE AGRESYWNYCH AUTOKRATÓW**. *W porównaniu z innymi zachodnioeuropejskimi politykami wychodzi na prawdziwego jastrzębia dyplomacji. Tylko czy jego wojowniczy ton nie bierze się przypadkiem z tego, że Josep Borrell tak naprawdę i tak niewiele może?*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Chińskie media dostały szału, gdy szef unijnej dyplomacji zaapelował do państw członkowskich UE o wysłanie okrętów wojennych do Cieśniny Tajwańskiej. Wedle Josepa Borrella, mogłoby to zapobiec chińskiej inwazji na niezależną i demokratyczną wyspę.

W Unii Europejskiej tylko Holendrzy, Francuzi i Niemcy mają floty, zdolne do takich operacji, a im ra-

eprasa.pl f2b05bf9e6

czej nie pali się do zadzierania z Chinami. Niemniej jednak pomysł Borrella spowodował, że w Pekinie zawrzało.

Chińskie pogróżki

Chińscy komentatorzy zaczęli wypominać Hiszpanowi próbę powrotu do dyplomacji kanonierek, co było nawiązaniem do XIX wieku, gdy mocarstwa europejskie wymuszały siłą ustępstwa na Chinach. Anglojęzyczna tuba chińskiego politbiura, pismo „Global Times”, nazwało wręcz Borrella „starcem, który stracił kontakt z rzeczywistością”, rozwijając jednocześnie wizję rzezi, jaką europejskim okrętom zgotowałaby w Cieśninie Tajwańskiej chińska flota.

Pogróżki były oczywiście mocno na wyrost, bo tacy np. Amerykanie regularnie wysyłają swoje okręty na wody między Tajwanem i Chinami. Niedawno przepłynęła tamtędy nawet francuska fregata i wojny żadnej z tego nie było.

Niezależnie od tego, jak bardzo burzą się Chińczycy, Borrell swoimi wojowniczymi słowami pokazuje, że

eprasa.pl f2b05bf9e6

rozumie rzeczywistość lepiej niż większość europejskich polityków. Ci chętnie wikłają się w bardzo nieciekawe i ryzykowne umizgi do dyktatur. Borrell, reprezentujący, było nie było, politykę zagraniczną całej UE, zręcznie takich pułapek unika, lokując się wśród tych polityków, którzy przynajmniej w gębie pozostają mocni.

Upokorzenie w Moskwie

Wszyscy w Polsce pamiętamy, z jaką wojowniczą energią Borrell ogłosił wysłanie przez UE samolotów na pomoc Ukrainie zaatakowanej przez Rosję. Co prawda zapomniał, że Unia żadnych sił zbrojnych, a więc także samolotów, nie posiada, ale jego bojowy zapał okazał się bardzo przydatny dla podtrzymania morale Ukrainy w pierwszych dniach po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji.

Kilka miesięcy przed tym wystąpieniem Borrell przeżył osobiste upokorzenie w Moskwie, gdzie potraktowano go jak nic nie znaczącego pętaka.

Siergiej Ławrow nazwał w jego obecności UE nie-

eprasa.pl f2b05bf9e6

wiarygodnym partnerem, a Borrell głupio się uśmiechał, nie reagując na tę zaczepkę.

Na domiar złego okazało się, że w tym samym czasie Rosjanie wyrzucili niespodziewanie z Moskwy kilku unijnych dyplomatów, co potraktowane zostało jako wyraźny prztyczek w nos hiszpańskiego komisarza. Od tego czasu nie przepuszcza on żadnej okazji, żeby odpłacić Moskalom pięknym za nadobne.

Chcieć a móc

Borrell był jednym z pierwszych w Europie, a na pewno pierwszym członkiem Komisji Europejskiej, który zaproponował konfiskatę 300 mld euro rosyjskich aktywów, zdeponowanych w europejskich bankach i przekazanie ich broniącej się Ukrainie.

Gdy Rosjanie zaczęli grozić Europie użyciem broni jądrowej i ostrzeliwać atomową siłownię w Zaporożu,

Borrell oświadczył, że jeśli Moskwa użyje atomowego straszaka, Zachód zmiecie rosyjską armię z powierzchni ziemi.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jego biuro aktywnie włączyło się także w przygotowywanie kolejnych pakietów sankcji wobec Rosji.

Inaczej mówiąc, Hiszpan pokazał się jako ten typ europejskiego polityka, którego najbardziej potrzebuje Ukraina i wspierające ją państwa wschodniej flanki UE.

Z jastrzębim podejściem szefa unijnej dyplomacji do kluczowych problemów bezpieczeństwa Europy jest jednak jeden szkopuł:

> *Borrell jako wysoki przedstawiciel UE ds. spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, gdyż tak brzmi jego oficjalny tytuł,* **W PRAKTYCE NIEWIELE MOŻE.**

Kluczowe kwestie uzgadniane są w toku mozolnych negocjacji między szefami rządów państw członkowskich i ich ministrami dyplomacji. Wiele krajów i tak prowadzi jednocześnie swoją politykę, kierując się wyłącznie własnymi interesami, bez oglądania na interesy całej UE. Tak przez całe lata robili Niemcy, forsu-

eprasa.pl f2b05bf9e6

jąc rosyjskie interesy w Europie wbrew wyraźnym sprzeciwom państw Europy Środkowej. Tak też próbują działać Francuzi, których prezydent Emmanuel Macron ma ambicję dyplomatyczne większe od realnych możliwości.

Trudne zadanie

Borrell w roli recenzenta tego typu działań sprawdza się całkiem dobrze. Jednak prostego przełożenia na realne działania to nie zapewnia. Pozostają mu więc słowne potyczki z wrogami lub konkurentami zjednoczonej Europy.

Jego kolejne pomysły na pognębienie Rosji i reżimu Putina psują szyki unijnym apologetom Moskwy, znajdując zrozumiały poklask w Kijowie i stolicach Środkowej Europy.

Jego propozycja wysłania europejskich okrętów na pomoc Tajwanowi to udana kontra wobec wybujałych ambicji Macrona, próbującego flirtować z Pekinem kosztem sojuszu Europy ze Stanami Zjednoczonymi. To także zupełnie naturalna reakcja naczelnego dyplo-

eprasa.pl f2b05bf9e6

maty UE na słowa chińskiego ambasadora w Paryżu, który odmówił prawa do samostanowienia należącym do UE i NATO Litwie, Łotwie i Estonii.

Poprzedniczka Hiszpana na tym stanowisku, Włoszka Federica Mogherini, miała ten komfort, że mogła wykazywać się inicjatywą w działaniach z dala od Europy. Negocjowane przez nią porozumienie nuklearne z Iranem otwierało przez państwami Unii wielkie gospodarcze możliwości, ale nie tworzyło to żadnych poważniejszych napięć natury strategicznej.

Borrell, siłą rzeczy rzucony w odmęty europejskiej geopolityki, ma znacznie trudniejsze zadanie. Jego realne możliwości w zderzeniu ze sprzecznymi interesami starych potęg UE i ambicjami tych wschodzących być może nie są duże, ale przynajmniej mówi to, co chcielibyśmy częściej słyszeć z ust bardziej wpływowych i sprawczych polityków.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. THOMAS PETER / Reuters / Forum

CHINY REALIZUJĄ SCENARIUSZ ORWELLA

Codzienne **ŻYCIE CHIŃCZYKÓW OBSERWUJE KILKASET TYSIĘCY KAMER PRZEMYSŁOWYCH**. *W sieci obowiązuje polityczna i ideologiczna cenzura, a superaplikacje mają dużą swobodę w zbieraniu danych o swoich użytkownikach. Samym Chińczykom to jednak nie przeszkadza, bo bezpieczeństwo i wygodę cenią wyżej niż prywatność. Przynajmniej na razie. Mieszkanka Szanghaju, Weronika Truszczyńska, opowiada o technologii w codziennym życiu Chińczyków.*



Rozmawiał **Michał Banasiak**

eprasa.pl f2b05bf9e6

Który mamy w Chinach rok?

2023. Tak jak w Polsce.

A niektórzy mówią, że 1984. Nawiązując oczywiście do Orwella i wskazując, że chiński Wielki Brat coraz czujniej śledzi wszystkie kroki obywateli. I w rzeczywistości, i jeszcze bardziej w sieci.

Chiny ostentacyjnie chwalą się, że zbierają informacje o mieszkańcach. Rząd lubi prężyć muskuły i wysyła do nas komunikat: wiemy gdzie byłeś, wiemy co robiłeś. Ale czy tak jest? W tamtym roku byłam na kwarantannie domowej. Nie spędziłam w domu ani jednego dnia i nie miałam z tego powodu żadnych problemów. To samo tyczy się chińskich urzędów. Załatwiam sprawę w jednym urzędzie, a w drugim nikt o tym nie wie. Brakuje koordynacji danych i narzędzi do ich analizy.

Ale na przykład kamer w miejscach publicznych faktycznie przybywa. Szacuje się, że jest ich najwięcej na świecie. I to w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

A potem w metrze dochodzi do kradzieży telefonu i chociaż są kamery, to nie można znaleźć sprawcy. Na

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zachodzie pewne rzeczy też się robi, ale po cichu. Jak instalowanych jest za dużo kamer, to ludzie zaczynają się oburzać. Dane zbiera się po prostu dyskretniej. A potem wychodzi na jaw, że politycy wzajemnie się podsłuchują. Chiny od początku ze zbieraniem informacji się nie kryją. Państwo lubi się chwalić i straszyć, że wszystko wie.



Weronika Truszczyńska

– sinolożka, podróżniczka, blogerka. Współautorka podcastu „Mao powiedziane”. Na co dzień mieszka w Szanghaju.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Coś takiego jak „ochrona danych osobowych” w ogóle w Chinach istnieje?

Na przestrzeni ostatnich 2-3 lat zaczęto porządkować prawo w tym zakresie. Wcześniej to była całkowita wolnoamerykanka. Każda firma gromadziła jakie i ile danych chciała. Teraz państwo chce to ucywilizować na linii klient-firma, czyli np. użytkownik aplikacji--producent aplikacji. Nie mówi się o tym, żeby ucywilizować zbieranie danych przez państwo, więc zajęcie się tym tematem nie jest według mnie kwestią dbania o obywateli, a raczej niechęci do tego, by firmy rosły bez kontroli i miały za dużo władzy, którą być może rząd chce zachować tylko dla siebie. Prywatne firmy, jak Alibaba, zbierają bardzo dużo danych o użytkownikach swoich aplikacji.

I widać, na przykład po profilowanych reklamach czy sugerowanych do kupienia produktach, że wykorzystują te dane. Natomiast rząd nie ma takiego zaawansowanego programu gromadzenia, a zwłaszcza analizowania informacji. Nie ma też bezpośredniego dostępu do danych z baz prywatnych firm.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Na Zachodzie jest rosnąca świadomość wagi danych, trwają dyskusję o ich bezpieczeństwie. A jak jest w Chinach?

> *Chińczycy są bardzo* **POZYTYWNIE NASTAWIENI DO TECHNOLOGII.** *Kojarzy im się ze wzrostem gospodarczym, z poważaniem ich kraju.*

Dla nich technologia to powód do dumy. Na Zachodzie ten moment fascynacji minął i pojawiły się uprzedzenia. Może w Chinach też taki moment nadejdzie. Ale na razie są krajem rozwijającym się i chłoną wszystkie nowinki. Do tego ludzie są w stanie poświęcić więcej prywatności na rzecz bezpieczeństwa.

I wygody?

Powszechne są w Chinach superaplikacje, np. WeChat czy AliPay, w których można załatwić wszystko: od wysyłania wiadomości do znajomych, przez zamówienie taksówki, po robienie zakupów. Usługi oferują różne firmy, ale AliPay pozwala w jednym miej-

eprasa.pl f2b05bf9e6

scu skorzystać ze wszystkiego. Wystarczy podpiąć kartę.

Elon Musk jest zapatrzony w te aplikacje i sam chciałby coś takiego stworzyć. Roboczo nazywa się to na razie X. To się sprawdza?

Jest bardzo wygodne. W Polsce jak chcę kupić bilet czy coś wypożyczyć, muszę za każdym razem ściągnąć osobną aplikację. Aplikację, z której skorzystam być może raz, a potem tylko zajmuje miejsce w telefonie, czekając na kolejne użycie za następne pół roku. W Chinach mam AliPay i mogę zapłacić za wszystko i wszędzie. Do tego mogę dzięki tej jednej aplikacji zeskanować każdy kod QR i zamówić samochód, jedzenie albo wypożyczyć powerbank, co jest w Chinach bardzo popularną usługą.

Chyba łatwo w ten sposób wyczyścić sobie konto?

Na to też jest rada: Alibaba poza sklepem Taobao ma też własny system pożyczkowy – oferują chwilówki, które można dostać przez telefon. Taobao proponuje więc produkty sprofilowane pod klienta, a jeśli konsument nie ma pieniędzy, aplikacja podsuwa możliwość

eprasa.pl f2b05bf9e6

wzięcia mikropożyczki. Na jedno kliknięcie. Są dane mówiące o tym, że połowa młodych Chińczyków ma ogromne długi, właśnie w aplikacjach.

Co jakiś czas krzykliwymi nagłówkami przebija się w zachodnich mediach chińsk system zaufania społecznego, w którym za dobre bądź złe zachowania otrzymuje się punkty. Niektórzy porównują go do scenariusza jednego z odcinków serialu „Czarne lustro”, w którym ocena w aplikacji decydowała o statusie społecznym.

Porównywalny, do pewnego stopnia, system ma firma Alibaba. Wykorzystuje go do oceny wiarygodności konsumenta. Tam faktycznie zbieramy punkty i w zależności od ich ilości mamy dostęp do różnych benefitów. Jeśli dużo kupujemy w należącym do Alibaby Taobao, czyli największym w Chinach sklepie internetowym, jeśli nie odwołujemy zamówionych przejazdów, spłacamy na czas wszystkie zobowiązania, oddajemy wypożyczony rower bez uszkodzeń, itd., będziemy uznawani za wiarygodnych. I dzięki temu wynajmiemy samochód bez płacenia depozytu

eprasa.pl f2b05bf9e6

albo szybciej odzyskamy pieniądze za zwrócony do sklepu towar.

Bardziej zaawansowany program lojalnościowy?

Ostatnio pojawił się pomysł, by osoby z najwyższą liczbą punktów korzystały na jednym z lotnisk ze specjalnie przygotowanej loży. I to spotkało się z krytyką. Chińczycy uważają, że można nagradzać profitami w aplikacji, ale nie chcą, by wielkość robionych zakupów przekładała się w jakikolwiek sposób na wyznaczanie standardu życia.

Mówimy o systemie prywatnej firmy. Ale rząd też wdraża taki program oceny.

> *Państwowy system zaufania społecznego* **ROZWIJANY JEST PRZEDE WSZYSTKIM W KONTEKŚCIE FIRM,** *w celu oceny ich wiarygodności.*

Ma on służyć temu, by firma, która nie spłaca swoich długów, nie mogła dostać kredytu albo dofinansowania rządowego. Nie ma takiego systemu, w którym

eprasa.pl f2b05bf9e6

władza monitoruje każdy ruch obywateli i jak się kupi piwo, to dostaje się minus dwa punkty, a jak pieluszki, to plus dwa

Jak jest w Chinach z płatnościami gotówkowymi?

Ostatnio sama to testowałam, więc jestem na bieżąco. Problem zaczyna się już przy wypłacaniu pieniędzy, bo bankomaty wydają tylko setki. To duży nominał, trudny do rozmienienia, więc potem słyszy się przy kasie, że nie ma jak wydać. Prawo zobowiązuje do przyjmowania gotówki, ale ponieważ coraz mniej osób z niej korzysta, sprzedawcy po prostu jej nie mają. Spotkałam się z tym, że ekspedientka przynosi z zaplecza sakiewkę z gotówką, której nie ruszała od tygodnia. Do tego zdarzają się miejsca, np. strefy gastronomiczne w centrach handlowych, gdzie mogę zapłacić gotówką, ale muszę najpierw iść do kasy, zapłacić, odebrać kwitek i dopiero wrócić po wybór zamówienia. Bezgotówkowo jest po prostu szybciej.

Uzależnienie się od technologii to zawsze ryzyko utraty dostępu do pieniędzy, np. w wyniku awarii.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nie pamiętam takiej dużej awarii w Chinach. Sukces płatności mobilnych wiąże się m.in. ze strachem przed podrobionymi banknotami. Było ich pełno, gdy jeszcze królowała gotówka, dlatego ludzie wolą płacić mobilnie. Pamiętam, że jak byłam w Chinach pierwszy czy drugi raz, to znajomy Chińczyk powiedział, żeby sprawdzić, czy nie mamy fałszywek. I rzeczywiście okazało się, że kilka takich było. A pieniądze wymieniliśmy w kantorze.

Jakiś czas temu internet podbijało nagranie uczniów płacących... skanowaniem twarzy. Futurystyczny widok, u nas niespotykany.

Nie jest to powszechne rozwiązanie, ale spotykane np. na uniwersytetach. Uczelnie mają skany twarzy studentów, żeby potwierdzać ich tożsamość. I dzięki takiemu powiązaniu można poprzez zeskanowanie twarzy zapłacić czy po prostu wejść na teren kampusu.

Przy okazji tego nagrania widziałem w komentarzach dyskusję o tym, że takie bezpośrednie powiązanie środków z właścicielem, przy jednoczesnym wypieraniu gotówki, to gotowy przepis na to, by wła-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dza jednym ruchem odcięła człowieka od możliwości korzystania z jego pieniędzy.

Opowiem pewną historię. W Chinach pornografia jest zakazana, więc pojawia się szara strefa w aplikacji WeChat. Ludzie wysyłają sobie tam filmiki, jednocześnie otrzymując za nie przelewy. Przyłapano na tym jednego gościa, a że to złamanie regulaminu, WeChat go zablokował.

> *Blokada oznaczała nie tylko zakaz wysyłania wiadomości, ale też brak dostępu do pieniędzy, do kontaktów, itd.* **ZOSTAŁ MOMENTALNIE ODCIĘTY OD WSZYSTKIEGO.**

A że był biznesmenem, a interesy też prowadził przez aplikację, stracił wszystko. Z tego co mi wiadomo, popełnił samobójstwo. I wcale nie musiała tu ingerować władza. Wystarczyła wewnętrzna polityka aplikacji.

Cenzura w internecie to też sprawka właścicieli aplikacji?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Rząd zleca platformom, że trzeba cenzurować to, to i to. Wytyczne są bardzo ogólne, więc decyduje dany cenzor. To jest bardzo uznaniowe. Problem taki, że platformy nie do końca wiedzą co może zostać, a co nie powinno. Wolą usunąć więcej niż mniej.

Jaki ma to wpływ na to, jak wygląda chiński internet?

Cenzura skupia się na czystości politycznej i ideologicznej. Natomiast mam wrażenie, że poza brakiem dyskusji na te tematy, chińska sieć jest jeszcze bardziej spolaryzowana od naszej. Ludzie odreagowują w internecie to, że w świecie rzeczywistym są bardzo powściągliwi, nie reagują emocjonalnie, duszą wiele rzeczy w sobie. Stąd potem w sieci jest pełno bardzo krytycznych, obraźliwych i agresywnych komentarzy.

A czy obecność cenzury skłania do autocenzury? Nagrywasz przecież podcasty, wypowiadasz się publicznie o tym, jak wygląda życie w Chinach. Nie masz obaw, że ktoś z władz się tym zainteresuje?

Myślę, że pomaga nam to, że nagrywamy po polsku. Chińska bezpieka skupia się na treściach po chińsku, które mogą trafić do diaspory i tych po angielski. W na-

eprasa.pl f2b05bf9e6

szym podcaście poruszaliśmy albo wzmiankowaliśmy różne tematy – włącznie z sytuacją mieszkańców Xjinjiangu – i nigdy nie było żadnych problemów.

Trudno jest wyjść poza bańkę chińskiego internetu i przelogować się na zagraniczne portale?

Można to zrobić przy pomocy VPN, ale większość Chińczyków tego nie robi, bo zwyczajnie nie ma takiej potrzeby. Ze znajomymi komunikują się przez swoje komunikatory. Mają odpowiedniki zachodnich aplikacji: Instagrama czy Twittera. Ale gdyby chcieli, mogą z nich korzystać. Trudniej jest z TikTokiem, bo ta aplikacja blokuje dostęp z telefonów z chińską kartą SIM. Na chiński rynek przeznaczona jest osobna aplikacja od tego samego producenta – Douyin. Jak ktoś chce zalogować się na TikToka, musi wyjąć kartę SIM, zalogować się do sieci WiFi, włączyć VPN i dopiero może korzystać z TikToka.

Na przełomie roku Chiny, nagle i dość niespodziewanie, szumnie ogłosiły koniec polityki zero COVID i zdjęły pandemiczne obostrzenia. To definitywny koniec pandemii w Chinach?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Pozostałością po niej są jeszcze maseczki. Co prawda już nieobowiązkowe, ale w metrze i innych zamkniętych przestrzeniach wciąż są rekomendowane. I zdecydowana większość Chińczyków nadal je nosi. Poza tym wraca normalność. Dowodem otwarcie się na gości zza granicy. Nadal trzeba mieć negatywny wynik testu zrobionego maksymalnie 48 godzin przed przylotem, ale wystawiane są już wszystkie typy wiz.

Będzie boom turystyczny?

Niekoniecznie. Z powodu małej liczby chętnych, wiele lotów zlikwidowano. Zostało może 20% proc. tego, co było w 2019 roku. A skoro jest mało lotów, to bilety są drogie – dołożyła się do tego też wojna w Ukrainie, bo nie lata się nad Rosją. A drogie bilety, to jeszcze mniej chętnych. I koło się zamyka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zagranica

ZACZYNAŁ OD KRADZIEŻY I BUDKI Z HOT-DOGAMI



Fot. Associated Press/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

e-prasa.pl/12b05bf9e6

JEWGIENIJ WIKTOROWICZ PRIGOŻYN – *jak całe otoczenie Władimira Putina – ma kryminalną przeszłość. W prowadzeniu pierwszego legalnego biznesu pomagała mu matka. Ponoć nie nadążała liczyć pieniędzy, które zarabiała z synem. Przyszły dowódca wagnerowców zaczynał od skromnej budki z hot-dogami, ale wszedł z hukiem na salony, gdy udało mu się zaopatrzyć moskiewskie szkoły w...* **FATALNEJ JAKOŚCI MIĘSO, STOSOWANE TYLKO W KARMACH DLA ZWIERZĄT**.



Tekst: **Miłosz Szymański**

Władzom i całemu społeczeństwu potrzebne jest teraz postawienie wielkiej kropki na Specjalnej Wojennej Operacji. Idealny wariant – to ogłosić zakończenie SWO, ogłosić wszystkim, że Rosja osiągnęła wszystkie cele, które sobie wyznaczyła. Pokonaliśmy ogromną liczbę bojow-

eprasa.pl f2b05bf9e6

ników Sił Zbrojnych Ukrainy i możemy sami przed sobą uznać, że cele SWO zostały wykonane”. Takimi przemyśleniami uraczył nas wszystkich Jewgienij Prigożyn w swoim tekście pt. „Tylko uczciwy bój: żadnych porozumień”, opublikowanym 14 kwietnia 2023 r.

Czyżby właściciel PFW Wagner serio sugerował, że czas na pokój? No nie bardzo, ale żeby móc zrozumieć, o co mu może chodzić, zapraszam na opowieść o życiu człowieka, który stał się ostatnio jednym z najbardziej znanych ludzi w Rosji i poza nią.

Doszło nawet do tego, że w spekulacjach o tym, kto może zastąpić Putina, pada jego nazwisko. Warto więc przyjrzeć się bliżej tej postaci, żeby lepiej zrozumieć, jacy ludzie robią kariery w putinowskiej Rosji.

Kradzieże, rozboje, oszustwa

Jewgienij Wiktorowicz Prigożyn urodził się w Leningradzie w 1961 r. Wychował się w zwykłej sowieckiej rodzinie, a jego wychowanie nie zapowiadało dalszej kariery. Dość wcześnie stracił ojca, a matka ponownie wyszła za mąż. Jego ojczym był trenerem biegów narciar-

eprasa.pl f2b05bf9e6

skich i zaraził młodego Żenię pasją do sportu. Wylądował on nawet w szkole sportowej, którą ukończył w 1977 r., ale tu jego zainteresowanie sportem się skończyło.

Wkrótce znalazł sobie nowe zajęcia – była nim bandyterka.

> *W wieku zaledwie 18 lat Prigożyn* **ZOSTAŁ SKAZANY ZA KRADZIEŻ,** *jednak z uwagi na młody wiek i niekaralność otrzymał wyrok w zawieszeniu.*

Czy wyciągnął z tego jakąś lekcję? Najpewniej tylko taką, żeby następnym razem nie dać się złapać.

20-letni Jewgienij wraz z kolegami zabrał się za okradanie mieszkań. Był rok 1981, więc ich łupem padały takie rzeczy, jak radia lampowe, obrusy, kryształy, zegary ścienne, a raz nawet 177 rubli, czyli równowartość półtorej przeciętnej pensji. Parał się także oszustwami. Wyciągał od kogoś 250 rubli, za które obiecywał załatwić jeansy, a jego misterny plan polegał na tym, żeby wziąć pieniądze i jeansów nie załatwiać.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Innym razem w kilku chłopaków pobili i okradli z kolczyków i butów kobietę na ulicy.

Prigożyn i jego koledzy zostali w końcu złapani i skazani na wieloletnie wyroki. Sam Jewgienij dostał 12 lat pozbawienia wolności. Wyrok odsiedział w większości, bo wyszedł dopiero w 1990 r.

Tak się złożyło, że do więzienia trafił za czasów dogorywającego Breżniewa. Przez Kreml przewinęli się Andropow i Czernienko. Gwiazda Gorbaczowa zdążyła rozbłysnąć i zblednąć, a Prigożyn ciągle siedział. Przede wszystkim przez kraj przetoczyła się fala reform – w tym reform prowadzenia działalności gospodarczej – więc w 1990 r. zwykli obywatele mogli już otwierać własne biznesy. Dokładnie to uczynił Prigożyn.

Od budki z hot-dogami do pływającej restauracji

Nie trzeba długo wsłuchiwać się w to, jak wypowiada się Jewgienij Wiktorowicz, żeby dość do wniosku, że nie jest to człowiek oczytany ani wykształcony. Nie można mu jednak odmówić sprytu, którym wykazał się

eprasa.pl f2b05bf9e6

po wyjściu z więzienia. Otworzył wtedy budkę z hot-dogami na jednym z leningradzkich bazarów. Spryt polegał na tym, że takich rzeczy wówczas w Związku Radzieckim nie było wcale.

W prowadzeniu biznesu pomagała mu matka, która ponoć nie nadążała liczyć pieniędzy, które zarabiała z synem.

Tak rozpoczęła się szybka droga na szczyt. Już za 12 lat podający wtedy hot-dogi na bazarze Jewgienij będzie osobiście obsługiwać amerykańskiego prezydenta w swojej restauracji. W międzyczasie pozna wszechwładnego mera swojego miasta i jego skromnego zastępcę.

Przygotowywanie hot-dogów jest banalnie proste, więc biznes ten szybko podchwycili inni i zyski nie były już tak oszałamiające. Prigożyn otworzył więc sklep spożywczy na spółkę z kolegą, którego poznał w trakcie swojej kariery przestępczej.

Nie jest jasne, czy sklep ów prowadzili zgodnie z prawem, czy używali go do prania pieniędzy czy też nie. Fakty są jednak takie, że w połowie lat 90. Prigożyn ma

eprasa.pl f2b05bf9e6

dość gotówki, żeby otworzyć elitarną restaurację w Petersburgu. „Stara Tamożnia” oferowała swoje usługi ludziom podobnym do jej właściciela.

To znaczy takim, którzy mają wielokrotnie więcej pieniędzy niż gustu i nie do końca wiadomo, jak te pieniądze zdobyli.

Była ona także jedną z najbardziej luksusowych restauracji w mieście, więc siłą rzeczy w końcu musieli się w niej pojawić politycy. W ten sposób trafił do niej mer Petersburga Anatolij Sobczak wraz ze swoim zastępcą Władimirem Putinem. Tak oto

> *zrodziła się znajomość, która trwa do dziś i która* **WYDŹWIGNĘŁA BYŁEGO KRYMINALISTĘ NA SALONY,** *dzięki czemu mógł stać się zbrodniarzem wojennym.*

Przez kolejne lata sława „Starej Tamożni” rosła, a szczególnie ważni goście dostępowali honoru bycia obsługiwanymi przez samego właściciela Jewgienija

eprasa.pl f2b05bf9e6

Wiktorowicza. Ten chwytliwy zabieg marketingowy został przeniesiony do kolejnej restauracji. Po raz trzeci Prigożyn postawił na nowatorski pomysł.

Tak jak swego czasu nie było w Rosji budek z hot-dogami, a później drogich restauracji, tak na przełomie tysiącleci nie było w Petersburgu drogich restauracji na pokładzie statku. Stąd wziął się pomysł otwarcia restauracji „Nowyj Ostrow” (Nowa Wyspa), która miała wyznaczać nowe trendy luksusu. Wtedy też Prigożyn osiągnął zenit swojej sławy jako restaurator. Otóż w 2001 r. tamże Putin podejmował prezydenta Francji Jacquesa Chiraca, a w 2002 r. zawitał tam prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush.

Na koniec Władimir Putin wyprawiał także tam 60. urodziny. Wszystkich gości osobiście obsługiwał Jewgienij Wiktorowicz. Wyliczanie ministrów, szefów banków, biznesmenów z Rosji i z zagranicy, którym były złodziej i oszust nalewał wino na swoim statku nie ma sensu, bo było ich zbyt wielu.

eprasa.pl f2b05bf9e6

„Kucharz Putina” i zepsute mięso w moskiewskich szkołach

Był tak blisko Putina, że jego gwiazda nie mogła nie rozbłysnąć. Jeszcze w 1995 r. Prigożyn założył firmę Concord Management and Consulting, przez którą prowadził swoje biznesy.

To właśnie ona wygrała przetarg na catering w moskiewskich szkołach. Szybko okazało się jednak, że dostarczana żywność jest kiepskiej jakości.

Dość powiedzieć, że mięso było III kategorii i zgodnie z prawem mogło być stosowane tylko w karmach dla zwierząt. W związku z tym Prigożyn został ukarany przetargiem na karmienie armii oraz cateringiem dla Kremla.

Oczywiście w tym ostatnim przypadku żywność była najwyższej klasy. Stąd też wzięło się jego przezwisko „kucharz Putina”.

Jako lojalny i sprawdzony od lat człowiek, Prigożyn został także nagrodzony kontraktem na stworzenie armii internetowych trolli, którzy walczyliby z wrogami

eprasa.pl f2b05bf9e6

Putina przez kreowanie opinii publicznej w kraju i za granicą. Tak właśnie w 2013 r. powstała firma Internet Reserch Agency. Równolegle z nią powstała prawdziwa armia, czyli sławna PFW Wagner.

Prigożyn przez całe lata zaprzeczał, że ma z nimi jakiś związek, ostatnio przestał. Doszło nawet do tego, że zaczął się przechwalać, że to on doprowadził do brexitu i wyboru Trumpa.

Podobną drogę przeszedł wagnerowski kafar. Zaczęło się od tego, że w sieci pojawiło się nagranie z Syrii, na którym wagnerowcy katują jeńca, a na koniec miażdżą mu czaszkę kafarem. Ów

> *młot stał się nieformalnym symbolem wagnerowców, ale* **OCZYWIŚCIE PRIGOŻYN ZAPRZECZAŁ,** *że ma z nim jakiś związek. Obecnie nie ma on już oporów*

przed wysyłaniem młotów jako prezentów zachodnim politykom czy rosyjskiej opozycji.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Wagnerowcy zbyt cenni na Bachmut

Wracając do słów Prigożyna o końcu wojny. Jewgienij Wiktorowicz, podobnie jak całe otoczenie Putina, jest zwykłym gangsterem. Mówi on o tym, że cele SWO zostały osiągnięte, tyle że nikt właściwie nie wie, jakie one były, a sama Margarita Simonian powiedziała niedawno, że cele nie zostały jasno określone i to dobrze, bo wraży Zachód nie wie, jak reagować.

Chodzi o to, że Prigożyn, który stracił możliwość rekrutowania więźniów, nie ma za bardzo kim walczyć. Zawodowych najemników ma tylko kilka tysięcy i są oni zbyt cenni, żeby ich rzucać w „mięsnych szturmach” na Bachmut, a mogą się przydać na wypadek, gdy władza w Rosji będzie leżała na ulicy.

Poza tym, nawet Prigożyn widzi, że dużo więcej na polu boju osiągnąć się nie da, więc trzeba zamrozić konflikt i pozostawić sobie aktualnie okupowane terytoria.

Oczywiście rosnąca pozycja Prigożyna nie zmienia faktu, że wojna potrwa tak długo, jak długo Ukraina bę-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dzie miała siłę odzyskiwać swoje terytoria, a to jest nierozerwalnie powiązane z dostawami zachodniej broni, o których ostatnio jest nieco ciszej.

Poza tym, co jeszcze smutniejsze, sam fakt, że to, co mówi ktoś taki jak Prigożyn, ma jakiekolwiek znaczenie, zwiększa szansę na to, że w Rosji może zmienić się prezydent, ale nie bandycki ustrój.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. UMIT BEKTAS / Reuters / Forum

Stambuł, 24.04.2023 r. – bilboard wyborczy prezydenta Erdogana z wielkim napisem: „Właściwy czas, właściwy człowiek”.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

SŁABOŚĆ „SUŁTANA”

Turecki prezydent zasłabł w czasie wywiadu telewizyjnego i trafił do szpitala, dokąd wezwano jego najbliższą rodzinę. Władze twierdzą, że się po prostu zaziębił, ale **MNOŻĄ SIĘ TAKŻE DONIESIENIA, ŻE JEST W STANIE KRYTYCZNYM**. *Jak to wpłynie na wynik nadchodzących wyborów prezydenckich, które ma szansę wygrać kandydat opozycji?*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Dziennikarz telewizyjny Hassan Ozturk zadawał na żywo długie pytanie prezydentowi Turcji, gdy zza kadru zaczęły dobiegać niepokojące sapania Recepa Tayyipa Erdogana. Program przerwano. Prezydent trafił do szpitala, a jego kancelaria odwołała wszystkie publiczne wystąpienia głowy państwa aż do 3 maja.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Może to znacząco zakłócić morderczą kampanię wyborczą, w której dominujący w tureckiej polityce od 20 lat Erdogan walczy o reelekcję. W przeciwieństwie do poprzednich wyborów, które wygrywał w cuglach, tym razem kandydat zjednoczonej opozycji, Kemal Kilicdaroglu ma poważne szanse na zwycięstwo. Obaj rywale idą w sondażach łeb w łeb.

Nadzieje na ponowne zwycięstwo Erdogana opierały się dotąd na jego charyzmie i zdolności mobilizowania tłumów w czasie kampanijnych wieców. Jeśli jednak stan jego zdrowia nie będzie pozwalał na prowadzenie intensywnej kampanii, może to przypieczętować historyczną zmianę na szczytach władzy w Turcji.

Zrządzenie losu dla opozycji

Opozycja to luźno związana ze sobą programowo czy ideowo koalicja partii, którą łączy jedynie chęć odsunięcia do władzy Erdogana. Sprzyja jej to, że Turcja pogrążona jest w poważnym kryzysie gospodarczym, pogłębianym przez obecność w kraju ponad 3,5 mi-

eprasa.pl f2b05bf9e6

liona syryjskich uchodźców, których natychmiastowego wyrzucenia z Turcji domagaj się coraz więcej wyborców.

Nagła zapaść zdrowotna Erdogana to prawdziwe zrządzenie losu dla opozycji. Obóz władzy próbuje co prawda bagatelizować sytuację, twierdząc, że prezydent zapadł jedynie na grypę żołądkową, ale w przekazie medialnym dominują jednak doniesienia o zawale.

Stan zdrowia prezydenta jest na tyle poważny, że do szpitala, w którym przebywa, wezwano żonę i najbliższą rodzinę. Zaczęto także wydawać uspokajające komunikaty, mające pokazać, że kampania wyborcza prezydenta pozostaje na pełnych obrotach.

Oczekiwana zmiana

Wybory planowane są na połowę maja, co oznacza, że niezależnie od rodzaju choroby, na jaką zapadł Erdogan, jego kampania będzie musiała nieco wyhamować. Można co prawda liczyć na współczucie elektoratu dla polityka, który jako premier, a potem prezydent Tur-

eprasa.pl f2b05bf9e6

cji, rządzi krajem już od 20 lat. Jednak słabość fizyczna człowieka, skutecznego w zawracaniu kraju z tradycyjnie świeckiego i republikańskiego kursu w stronę konserwatyzmu z mocnymi elementami autokracji, może zostać przez wyborców odebrana jako oznaka schyłku tego systemu.

> *Zmiana na stanowisku prezydenta Turcji jest* **WYCZEKIWANA TAKŻE ZE STRONY ZACHODU,** *zmęczonego dyktatorskimi metodami*

sprawowania władzy w jednym z najważniejszych krajów członkowskich NATO.

Turcja wspiera co prawda Ukrainę w wojnie z Rosją, wymuszając także na Moskwie zgodę na odblokowanie eksportu ukraińskiego zboża przez Morze Czarne, ale jednocześnie blokuje przyjęcie do Sojuszu Szwecji, a wcześniej także Finlandii. Sojusznikom nie podoba się także brutalne nękanie opozycji, prześladowanie Kurdów czy flirty polityczne i wojskowe z Rosją.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nie jest pewnie, ile z tej polityki może realnie zmienić chwiejna koalicja, stojąca za rywalem Erdogana, Kemalem Kilicdaroglu. Jednak sam fakt zmiany na szczycie władzy w Turcji byłby zupełnie nowym otwarciem dla tego kraju po 20 latach dominacji człowieka, nazywanego nowym sułtanem, próbującym odbudować ottomańskie imperium.

Koszty tych wysiłków okazały się zbyt wielkie dla tureckiej gospodarki, a teraz, jak pokazuje stan zdrowia prezydenta, także zbyt wielkie dla sił człowieka, na którym opiera się obecny system rządów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Felieton



Gen. Waldemar Skrzypczak

Szansa Ukraińców

Ekspertyzy medialne wybitnych dowódców wojskowych NATO łączy jedna cecha. Nadmierny optymizm. Jeszcze w ubiegłym roku definiowali szanse Ukrainy na odbicie Krymu na lato tego roku. Zredefiniują swoje prognozy na lato 2024. I mimo moich dociekań, nie byłem w stanie ocenić realności tych prognoz.

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl f2b05bf9e6

Przede wszystkim nie wynikają one – moim zdaniem – z oceny całościowej sytuacji strategicznej na froncie oraz operacyjnej na każdym odrębnym dla walk kierunku. Nie dysponujemy choć pobieżnym porównaniem potencjałów walczących stron. W medialnych przekazach przewija się przekonanie, że sprzęt dostarczony z Zachodu już daje Ukraińcom przewagę. To fałszywa teza. Bo jeżeli na bazie tego sprzętu uda się sformować według mnie 12-15 brygad, a według Amerykanów tylko 9, to są to siły stanowczo za skromne na tak oczekiwaną ukraińską ofensywę.

Przewidywany rejon operacji wymierzony w Krym to obszar o powierzchni ponad 20 000 km2. Usiany jest rosyjskimi pozycjami obronnymi, wsiami i miastami zamienionym w twierdze, polami uprawnymi zamienionymi w pola minowe. Trzeba będzie się z tym zmierzyć, oczywiście przy założeniu, że Ukraińcy posłuchają sugestii ekspertów i uderzą na tym kierunku.

Czasami warto sięgać do historii sztuki wojennej. Feldmarszałek Manstein zdał precyzyjne sprawozdanie w „Straconych zwycięstwach”, jak wielkim wyzwa-

eprasa.pl f2b05bf9e6

niem była Kampania Krymska w 1941. Przede wszystkim zwraca uwagę na dużą przestrzeń operacyjną, co wymusza zaangażowanie przez obie strony dużych sił wojskowych, chociażby dla utrzymania kontroli nad opanowanym terenem. Już samo to

> *obliguje Ukraińców do posiadania nad Rosjanami w tym rejonie zdecydowanej* **PRZEWAGI WYRAŻANEJ NIE KILKOMA, A KILKUNASTOMA BRYGADAMI.**

A to nie tylko sprzęt z Zachodu, ale i dziesiątki tysięcy żołnierzy.

Czy Ukrainę stać na długoterminowa operację zaczepną, jak chcą tego amerykańscy i brytyjscy eksperci?

Po raz kolejny wraca problem kalkulacji potencjałów militarnych, moim zdaniem mocno przeszacowanych przez Zachód w odniesieniu do ukraińskiej armii. Wydaje się między innymi, że brak w kalkulacjach zdolności do pozyskiwania potencjału ludzkiego, wyczerpanego już w Ukrainie wojną i exodusem. Na tym tle

eprasa.pl f2b05bf9e6

można zauważyć więcej rozwagi i operacyjnych kalkulacji u ukraińskich dowódców niż u „hurra doradców” z Zachodu. Wszak to oni przygotowują swoje wojska do działań i mogą realnie ocenić swój potencjał i jego możliwości. To dobry prognostyk przed ukraińskimi operacjami.

Impas strategiczny, trwający bez mała już pięć miesięcy, wyczerpuje obie armie.

Ukraińcy szykują się do przejścia do ofensywy. Tylko oni znają swoje zamiary. Ale Rosjanie w przewidywaniu ukraińskiej operacji przygotowują się do jej załamania. I po ich działaniach widać, że mają strategię, jak ten etap wojny rozegrać.

Widzą szanse w ukraińskiej ofensywie na południu. Zakładają, że na tym kierunku zatrzymają Ukraińców na dobrze przygotowanej stałej obronie. Zamierzają związać walką ukraińskie główne siły i stopniowo je wyczerpywać. Jednocześnie szykują swoje nowe, silne formacje, które znajdują się w rejonach na terenie Rosji. Ich użycie będzie bardzo groźne dla wojsk ukraińskich prowadzących kontrofensywę. Rosjanie będą

eprasa.pl f2b05bf9e6

mieli warunki do uderzeń w skrzydła nacierających wojsk, a to z kolei zmusi Ukraińców do ich rozdzielenia i na pewno znacząco osłabi siłę uderzenia kontrofensywnego.

> *Strategia działań na wyczerpanie, stosowana przez obie strony,* **SRODZE OBEJDZIE SIĘ Z ICH WOJSKAMI.** *Najlepsze formacje ulegną bojowemu zużyciu.*

Obie strony staną wobec faktu braku żołnierzy.

Co z kolei żadnej ze stron nie pozwoli dokonać zdecydowanego militarnego pokonania przeciwnika. I to będzie koniec zmagań wojskowych, których zastąpić będą musieli dyplomaci i politycy, doprowadzając do tymczasowego zakończenia działań zbrojnych. Na pokój między Rosją, a Ukrainą bym nie stawiał. Tu nie ma miejsca na kompromisy.

Ukraińcy muszą szukać swojej szansy na rozbicie chociażby części wojsk rosyjskich. Temu ma przecież służyć wsparcie z Zachodu. Muszą też pamiętać, że czas

eprasa.pl f2b05bf9e6

gra i dla Rosjan, którzy odbudowują swoje wojska. Im więcej będą mieć na to czasu, tym szanse Ukraińców będą maleć.

Stąd moje prognozy z marca, że dla Ukraińców korzystna byłaby próba operacji okrążającej siły rosyjskie prące w głąb Donbasu.

Teren jest sprzyjający do izolowania zgrupowań wojsk rosyjskich dzięki wzgórzom, starorzeczom itp. Co z kolei wymusza na Rosjanach rozproszenie ich zgrupowań wojsk na wyizolowanych kierunkach.

W sztuce operacyjnej tak sprzyjające warunki do uderzenia na przeciwnika realizuje się poprzez zaskoczenie. I na pewno Rosjanie na zwrot zaczepny Ukraińców w Donbasie nie są na ten czas przygotowani. Nieustannie kontynuują szturmy pozycji ukraińskich pod Bachmutem, czy Awdijewką.

Drugiej okazji Ukraińcy już mieć nie będą. A odwlekanie tego w czasie minimalizuje szanse powodzenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zrównoważony rozwój

MOC NASZYCH MIAST



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zrównoważony rozwój

Według GUS w miastach żyje blisko 60 procent Polaków. Trend postępującej urbanizacji zauważalny jest nie tylko u nas, ale i na całym świecie. Z tego powodu **KLUCZOWE JEST ZADBANIE O TO, ABY ROZWÓJ NAJWIĘKSZYCH OŚRODKÓW ODBYWAŁ SIĘ W SPOSÓB ZRÓWNOWAŻONY I BYŁY ONE DLA MIESZKAŃCÓW MIEJSCAMI DOBRYMI DO ŻYCIA.** *Jak będą funkcjonowały miasta w przyszłości? Przyjrzał się temu największy polski ubezpieczyciel, PZU, i z okazji Światowego Dnia Ziemi zaprezentował kompendium „Moc naszych miast”.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

eprasa.pl f2b05bf9e6

Zrównoważony rozwój

W Grupie PZU zdajemy sobie sprawę, że liderzy swoich branż mają ogromny wpływ na otoczenie. Chcemy rozwijać nasz biznes w sposób zrównoważony, testować różne rozwiązania, dzielić się doświadczeniem i inspirować do działania tych, którym zależy na budowaniu lepszej przyszłości – mówi Joanna Gorczyca, dyrektor Biura Zrównoważonego Rozwoju w PZU. – Szczególny nacisk kładziemy na wspieranie lokalnych społeczności. Dlatego obszarem, któremu w ostatnim czasie postanowiliśmy się przyjrzeć, jest funkcjonowanie miast i ich zrównoważony rozwój – dodaje.

Miasta to miejsca, gdzie rozwój w sposób zrównoważony ma kluczowe znaczenie, ponieważ każda pozytywna zmiana oddziałuje od razu na dużą liczbę osób. Nic dziwnego, że coraz więcej lokalnych społeczności jest zaangażowanych we wdrażanie proekologicznych i prospołecznych rozwiązań. Często dzieje się to pod przewodnictwem samorządów, biznesu i organizacji

eprasa.pl f2b05bf9e6

pozarządowych, które są świadome wyzwań związanych ze zmianami zachodzącymi w środowisku i społeczeństwie.

> *Zmiany klimatu, starzenie się społeczeństw w państwach rozwiniętych,* **MIGRACJE LUDNOŚCI, NIERÓWNY DOSTĘP DO PODSTAWOWYCH ZASOBÓW, M.IN. WODY, I USŁUG PUBLICZNYCH** *czy zagospodarowanie coraz większej ilości odpadów – to tylko niektóre z nich.*

Dlatego tak ważna jest kreatywność, wzajemne inspirowanie się i zaangażowanie się wszystkich w walce o dobrą przyszłość.

Czasem trudno jednak rozeznać się w tym, co warto robić, jakie koszty i dylematy wiążą się z realizacją różnych inicjatyw, czy i jakie realne korzyści mogą one przynieść. Dlatego powstała publikacja „Moc naszych miast", czyli kompendium wiedzy na temat aktualnych

eprasa.pl f2b05bf9e6

trendów w organizowaniu wygodnego życia w mieście, które wpisują się w realizację 11. Celu Zrównoważonego Rozwoju ONZ, dotyczącego zrównoważonych miast i społeczności. Zgodnie z nim, aglomeracje mają być bezpieczne, zrównoważone i przyjazne dla wszystkich grup mieszkańców.

Kompendium zostało podzielone na pięć obszarów tematycznych. Wzięto pod uwagę kwestie organizowania włączającej przestrzeni miejskiej, transportu, zarządzania energią, dostępu do zasobów wodnych i gospodarki odpadami. Można w nim znaleźć wiele przykładów najlepszych praktyk zrealizowanych w różnych miejscowościach – od wielkich metropolii po mniejsze ośrodki.

Przestrzeń, w której chce się żyć

Autorzy kompendium wskazują, że dziś miasta poddane są ogromnej presji w związku z napływem nowych mieszkańców, wkradającym się chaosem przestrzennym, smogiem, koniecznością zapewnienia wszystkim

eprasa.pl f2b05bf9e6

dostępu do różnych usług publicznych na odpowiednim poziomie.

Na całym świecie znajdziemy wiele realizacji, udowadniających, że przestrzeń miejską można zaaranżować z myślą o środowisku i poprawie jakości życia mieszkańców. Jednym z nich jest realizowany w sześciu największych miastach Finlandii projekt CircularHoodFood, polegający na zaadaptowaniu dachów mieszkalnych na ogrody warzywne tzw. urban farming. Z kolei Chorwaci postawili na stworzenie w Zagrzebiu ogrodu terapeutycznego, stworzonego przede wszystkim z myślą o osobach z niepełnosprawnościami.

Moc energii

Blisko 80 proc. światowej energii zużywa się w miastach. Najważniejszym wyzwaniem w tym obszarze jest utrzymanie stabilnej sytuacji energetycznej, która jest niezbędna do zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa i komfortu życia. Coraz częściej głównym źródłem zasilania budynków stają się odnawialne źró-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dła energii, takie jak pompy ciepła, biogazownie czy mikroelektrownie słoneczne i wiatrowe. Instalacje fotowoltaiczne można spotkać już nie tylko na dachach domów jednorodzinnych, ale również na szkołach czy domach kultury.

> *Takie rozwiązania wdrażane są nie tylko na południu Europy, ale również* **W POLSKICH SZKOŁACH W KRAKOWIE, WARSZAWIE CZY SOSNOWCU.** *Szacuje się, że dzięki temu oszczędności mogą wynieść nawet 60 proc.*

Dobrym wzorcem dla lokalnych wspólnot może być biznes. Grupa PZU, która poza warszawską centralą ma kilkaset oddziałów w całej Polsce, sukcesywnie prowadzi termomodernizację budynków, zmienia oświetlenie na systemy LED, wymienia na wydajniejsze instalacje klimatyzacyjne i grzewcze oraz stosuje sterowniki pogodowe, a także montuje fotowoltaikę.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Żywioł życia

Woda to z jednej strony niszczycielki żywioł, który pokazuje swoją moc, powodując na przykład powodzie błyskawiczne w zabetonowanych miastach, z drugiej zaś to zasób, bez którego nie istnieje życie. W wielu aglomeracjach gospodarka wodna jest niejako odkrywana na nowo po dekadach zaniedbań, ekspansji terenów zurbanizowanych i uprzemysłowionych zabierających kolejne obszary podmokłe i zbiorniki czy przesadnej regulacji miejskich cieków wodnych.

W przewodniku „Moc naszych miast” znajdziemy przykład Warszawy, która ogranicza marnowanie wody, używając tej pochodzącej z basenów do zatankowania pojazdów służb oczyszczania miasta (po ulotnieniu się preparatów do dezynfekcji). Zabieg ten pozwolił na zaoszczędzenie 860 m^3 wody i umycie 800 km ulic, czyli ponad połowy dróg w stolicy. Z kolei szwedzka gmina Sundsvall wykorzystuje śnieg gromadzony zimą w specjalnym zbior-

eprasa.pl f2b05bf9e6

niku do chłodzenia dużego szpitala powiatowego. Zmniejszyło to zapotrzebowanie placówki na energię elektryczną używaną do chłodzenia o ponad 90 proc.

Zielona rewolucja w transporcie

Czy w kraju tak mocno zmotoryzowanym jak Polska może znajdować się jedno z najbezpieczniejszych miast w całej Europie pod względem występowania wypadków śmiertelnych? Okazuje się, że tak. Mowa o Jaworznie, które od 2013 roku realizuje „wizję zero", której celem jest osiągnięcie zerowej liczby śmiertelnych wypadków na drogach. W ramach projektu m.in. zwężono drogi na rzecz chodników i dróg rowerowych, a przy wybranych przejściach dla pieszych zamontowano oświetlenie na czujnik ruchu.

Jaworzno postawiło także na usprawnienie transportu publicznego, dzięki temu już ponad 90 proc. lokalnej społeczności ma w promieniu 500 metrów przynajmniej jeden przystanek. W efekcie podjętych dzia-

eprasa.pl f2b05bf9e6

łań, liczba ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych znacznie zmalała – od kilkunastu przed wdrożeniem, do pojedynczych przypadków, a nawet do zera w niektórych latach.

W kompendium PZU znajdziemy też inne inspirujące przykłady działań rewolucjonizujących miejski transport, zwłaszcza wspierających rowerzystów. Bez wątpienia kwestia transportowa jest jedną z najbardziej „gorących” – zarówno w publicznej debacie, jak i w praktyce funkcjonowania miejskich ośrodków. To nie tylko sprawa promocji bardziej przyjaznych środowisku i zdrowemu życiu środków transportu, ale też dostępności i odpowiedniej organizacji transportu publicznego.

> *Dziś* **W POLSCE OK. 20 PROC. MIEJSCOWOŚCI NIE MA DOSTĘPU DO TRANSPORTU PUBLICZNEGO** *w ogóle, a kolejne 20 proc. ma go w minimalnym zakresie.*

eprasa.pl f2b05bf9e6

Drugie życie przedmiotów

W ostatnim rozdziale kompendium „Moc naszych miast” przeczytamy m.in. o nadawaniu drugiego życia jednorazowym przedmiotom, których ponowne wykorzystanie wydaje się na pierwszą myśl niemożliwe. Mowa tutaj o jednorazowych przyborach medycznych. W innowacyjny sposób wykorzystali je Duńczycy, którzy przy jednym ze szpitali stworzyli „Cyrkularny plac zabaw” – zbudowany z plastiku uzyskanego właśnie z recyklingu odpadów medycznych. Służy on zarówno pacjentom, jak i okolicznym mieszkańcom.

– Przygotowując publikację „Moc naszych miast”, chcieliśmy przede wszystkim zainspirować władze samorządowe i mieszkańców miast do podjęcia wyzwania zmiany ich najbliższego otoczenia na lepsze i pomóc im zrobić pierwszy krok. Nie brak przykładów, kiedy początkowo małe, oddolne inicjatywy przeradzały się w duże projekty i wywarły istotny pozytywny wpływ. Chcemy, żeby nasze kompendium było prze-

eprasa.pl f2b05bf9e6

wodnikiem dla każdego, kto zechce działać na rzecz swojej społeczności i środowiska naturalnego – podkreśla Joanna Gorczyca.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Prozdrowotna akcja PZU



WYSTARTOWAŁA DRUGA EDYCJA PROJEKTU „ZDROWE ŻYCIE”

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl f2b05bf9e6

Prozdrowotna akcja PZU

22 kwietnia **NA RYNKU W SKIERNIEWICACH ZAINAUGUROWANO DRUGĄ EDYCJĘ PROJEKTU „ZDROWE ŻYCIE”.** *Ciesząca się dużym zainteresowaniem inicjatywa wpisuje się w długofalową strategię działań prezydenckiej Rady ds. Ochrony Zdrowia i w tym roku będzie realizowana na jeszcze większą skalę, docierając do 22 miejscowości w całej Polsce. Głównym celem projektu jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Projekt „Zdrowe Życie” to pierwsza ogólnopolska akcja poświęcona profilaktyce zdrowotnej, przygotowana we współpracy Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Aktywów Państwowych, Narodowego Funduszu Zdrowia, PZU oraz pod honorowym patronatem pary prezydenckiej. Do projektu włączyło się również Ministerstwo Edukacji i Nauki.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Prozdrowotna akcja PZU

– Zdrowie zawsze jest wśród najcenniejszych życiowych wartości, których pragniemy i których sobie nawzajem życzymy. Każdy z nas odczuł to zwłaszcza w okresie pandemii. Jako Polacy musimy uczynić wszystko, aby chronić i zwiększać nasze bezpieczeństwo zdrowotne. Zdrowe, możliwie jak najbardziej wolne od fizycznych dolegliwości ludzkie życie – to zarówno marzenie każdego z nas, jak i zadanie dla polskiego państwa – podkreślił w zaproszeniu do udziału w akcji prezydent Andrzej Duda.

> *W zeszłorocznej, pierwszej edycji zespół lekarzy i pielęgniarek PZU Zdrowie, eksperci NFZ i specjaliści wojskowi* **WYKONALI BLISKO 34,5 TYS. BADAŃ I KONSULTACJI** *w jedenastu miastach.*

Podczas akcji zrealizowano ponad 14,5 tys. bezpłatnych badań i konsultacji lekarskich oraz blisko 19,9 tys. usług dotyczących profilaktyki. Wśród dostępnych

eprasa.pl f2b05bf9e6

usług warto zwrócić uwagę na statystyki porad dermatologicznych, internistycznych i kardiologicznych. Spośród osób, które z nich skorzystały, średnio co piąta została skierowana na dalszą diagnostykę. Zeszłoroczny program pokazał wysokie znaczenie przeprowadzania badań profilaktycznych, nawet w przypadku dobrego samopoczucia.

Przewodnim celem projektu jest podkreślenie znaczenia profilaktyki i zachęcenie całego społeczeństwa do prowadzenia zdrowego stylu życia. Wprowadzając w życie słowa Hipokratesa: „lepiej zapobiegać, niż leczyć", ważne jest regularne dbanie o siebie i wpajanie dobrych nawyków już od najmłodszych lat. Zdrowie to nie tylko brak objawów choroby – to także dobre samopoczucie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne i każdy powinien być świadomy tego, jak ważną jest wartością oraz jak niewiele potrzeba, żeby je stracić.

– Cieszę się, że to właśnie PZU, spółka, której misją jest dbanie o dobrostan Polek i Polaków, wspiera aktywnie ten szczególny, społecznie ważny ogólnopolski

eprasa.pl f2b05bf9e6

Prozdrowotna akcja PZU



Zdrowe Życie

Zatroszcz się o zdrowie swoje i swoich bliskich.
Przyjdź i **zbadaj się bezpłatnie w mobilnej strefie zdrowia w Twoim mieście.**

Patronat Honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy oraz Małżonki Prezydenta Agaty Kornhauser-Dudy

RP Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Organizatorzy:

Ministerstwo Zdrowia | Ministerstwo Aktywów Państwowych | Ministerstwo Edukacji i Nauki | NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia | PZU

eprasa.pl f2b05bf9e6

projekt profilaktyki zdrowotnej. Tego typu akcje udowadniają, że odpowiedzialność społeczna w spółkach Skarbu Państwa jest jednym z priorytetów ich działalności – zaznaczył wicepremier Jacek Sasin.

Zdrowe życie to także życie w poczuciu bezpieczeństwa, które jest możliwe dzięki działaniom prewencyjnym. Dlatego w strefach „Zdrowego Życia” podejmowane są dodatkowe inicjatywy organizowane przez straż pożarną, policję czy wojsko.

Mobilna strefa zdrowia

W sobotę 22 kwietnia, w południe, na rynku w Skierniewicach ruszyła pierwsza tegoroczna Mobilna Strefa Zdrowia – chętni mogli tu skorzystać z szerokiej oferty bezpłatnych badań specjalistycznych i konsultacji lekarskich.

– PZU od lat zwraca szczególną uwagę na znaczenie prozdrowotnej profilaktyki w codziennym życiu Polaków, podejmując szereg działań prewencyjnych. Wśród nich są również sfinansowane przez Grupę PZU mobilne

eprasa.pl f2b05bf9e6

strefy zdrowia programu „Zdrowe Życie” – mówi Beata Kozłowska-Chyła, prezes Grupy PZU. – Prewencja jest jednym z filarów naszej strategii, która zakłada między innymi, większy nacisk na dbanie o stan zdrowia, w tym przez wdrażanie nowych form świadczenia usług medycznych oraz współpracę z systemem publicznym. To dla nas podstawa zaangażowania społecznego.

> *Po inauguracji akcji w Skierniewicach Mobilna Strefa Zdrowia ruszy w dalszą drogę.* **W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH SZEŚCIU MIESIĘCY**, *w wybrane weekendy,* **ODWIEDZI DWADZIEŚCIA JEDEN KOLEJNYCH MIAST**.

Na ich mieszkańców oraz przebywających w okolicy turystów, zarówno dorosłych, jak i dzieci, będą czekać lekarze i pielęgniarki PZU Zdrowie. Swoje usługi oferują także specjaliści wojskowych przychodni lekarskich, eksperci Ministerstwa Zdrowia i NFZ.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Prozdrowotna akcja PZU

– Nie sposób przecenić znaczenia profilaktyki zdrowotnej, zwłaszcza po ciężkich latach pandemii. Dzięki regularnej kontroli swojego stanu zdrowia jesteśmy w stanie szybciej wykryć schorzenia i odpowiednio je leczyć, dlatego serdecznie zachęcam do poświęcenia czasu i skorzystania z bezpłatnych badań oferowanych przez naszych specjalistów – dodała Aleksandra Agatowska, prezes PZU Życie

W Mobilnej Strefie Zdrowia będzie dostępny cały szereg konsultacji i badań lekarskich. Będzie można m.in. wykonać spirometrię i USG płuc konsultując wyniki badań z pulmonologiem, wykonać badanie mammograficzne oraz uzyskać porady z zakresu samobadania piersi, zmierzyć poziom glukozy i cholesterolu, dokonać pomiaru ciśnienia krwi i EKG oraz skonsultować go z kardiologiem, a na stanowisku dermatologicznym zbadać dermatoskopem znamiona na skórze.

Ponadto dostępne będą porady dietetyczne, analiza składu ciała wraz z krótką poradą dietetyczną,

eprasa.pl f2b05bf9e6

przegląd dentystyczny dla dzieci i młodzieży, profilaktyka nowotworów skóry czy porady fizjoterapeuty.

Mobilne Strefy Zdrowia są przystosowane dla osób z niepełnosprawnościami. Bieżące informacje na temat projektu i wydarzeń towarzyszących odbywających się w jego ramach są dostępne na stronie internetowej www.zdrowezycie.org.pl oraz stronach internetowych KPRP, MZ, MAP, MEiN, NFZ i PZU, a także w mediach społecznościowych wszystkich współorganizatorów.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nauka to polska specjalność



MISJA: PRZYBLIŻYĆ POLSKIE OSIĄGNIĘCIA NAUKOWO-TECHNICZNE

Fot. wprost.pl

Zasław Adamaszek i Jerzy Lemański z Narodowego Muzeum Techniki oraz Maciej Zaremba z „Wprost” podczas nagrywania podcastu „Ludzie Nauki”.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nauka to polska specjalność

– Misją Narodowego Muzeum Techniki jest to, żeby Polacy wiedzieli więcej o polskich inżynierach, wynalazcach i naukowcach – mówili w podcaście „Ludzie nauki” **ZASŁAW ADAMASZEK** *i* **JERZY LEMAŃSKI**, **KURATORZY WYSTAWY „WKŁAD POLAKÓW W ŚWIATOWE DZIEDZICTWO TECHNICZNE I NAUKOWE”**. *Muzealnicy opowiedzieli o tworzeniu ekspozycji oraz o kilkunastu postaciach, których osiągnięcia przybliża wystawa.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

W kwietniu w ramach cyklu „Nauka to polska specjalność” zajmujemy się najciekawszymi naukowcami w polskiej historii. W najnowszym odcinku podcastu „Ludzie nauki” o kilku ważnych, ale nie zawsze dobrze znanych polskich inżynierach, wynalazcach i innych naukow-

eprasa.pl f2b05bf9e6

cach, którzy wpłynęli na świat techniki, opowiedzieli nam Zasław Adamaszek i Jerzy Lemański, autorzy wystawy głównej Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie zatytułowanej „Wkład Polaków w światowe dziedzictwo techniczne i naukowe".

Inny klimat

W trakcie rozmowy kuratorzy wystawy opowiedzieli nam m.in. o samym Narodowym Muzeum Techniki, które w nowej odsłonie, jako kontynuatora Muzeum Techniki, można zwiedzać od 2022 roku. Jerzy Lemański wskazał, co może zaskoczyć zwiedzających, którzy do muzeum w Pałacu Kultury i Nauki wrócą po latach.

– Inny klimat. Nie ma się co oszukiwać, stare muzeum pachniało PRL-em – podkreśla pracownik muzeum. – Dzisiaj jest inny sposób eksponowania artefaktów. Inaczej się je pokazuje, wystawy mają inną konstrukcję. Jest to po prostu sposób nowoczesny – wskazuje. – Eksponaty są prawie te same, one się nie zmienią. Jeżeli mieliśmy pralkę z 1920 roku i ta pralka była

eprasa.pl f2b05bf9e6

perełką, to trudno, żebyśmy teraz ją zmieniali. Tak samo samochody, komputery czy inne artefakty. Ale zmienił się sposób ich pokazywania, jest dużo nowocześniejszy – dodaje.

Zasław Lemański podkreśla, że Narodowe Muzeum Techniki jest kontynuatorem polskich placówek muzealnych, które od 1875 roku, od czasów powołania nieistniejącego już Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, popularyzowało wiedzę o osiągnięciach technicznych. – Przekraczając próg muzeum, które zostało powołane do życia w 2017 roku, tak naprawdę przekraczamy próg placówki, która stopniowo gromadziła zbiory, wiedzę, budowała ten swój etos wystawienniczo-historyczno-muzealny przez kawał stulecia – podkreśla.

Kontynuacją tej tradycji ma być też budowa nowego budynku muzeum, który ma mieć aż 35 tys. m^2 powierzchni wystawienniczej. – Narodowe Muzeum Techniki otrzymało na błoniach Stadionu Narodowego działkę ośmiohektarową i lada dzień rozpoczyna

eprasa.pl f2b05bf9e6

się budowa nowej, stałej siedziby, która potrwa kilka lat – zapowiada Zasław Adamaszek. – Jest to lokalizacja, o której marzył prezydent Stefan Starzyński. Wracamy praktycznie do przedwojennych zamierzeń, które przerwała niemiecka inwazja – dodał Jerzy Lemański.

Wkład Polaków w światowe dziedzictwo naukowe

Obecna wystawa główna poświęcona osiągnięciom technicznym Polaków sięga 500 lat wstecz, chociaż koncentruje się na ostatnich dwóch wiekach. Zagadnienia zostały uporządkowane w sześć grup tematycznych, pod względem chronologicznym i tematycznym. Grupy te dotyczą m.in. naukowców z czasów wielkiej emigracji, wizjonerów z czasów II RP, czy dokonań powojennych.

A czy współcześni Polacy wiedzą wystarczająco wiele o polskim wkładzie w światowe dziedzictwo technologiczne?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nauka to polska specjalność

– Nie i bardzo nad tym ubolewamy. To jest misją Narodowego Muzeum Techniki. Od wielu lat z tym walczę i ubolewam, że przeciętny Polak więcej wie w aspekcie techniki o rzeczach, które dzieją się za granicą Polski, **NIŻ O TYCH, KTÓRE MAJĄ PRZYNAJMNIEJ POLSKIE KORZENIE** *– mówi Jerzy Lemański.*

– Ja bym się tu trochę sprzeczał – wtrąca Zasław Adamaszek. – Myślę, że mamy dużo tej wiedzy, tylko ona jest fragmentaryczna, nie jest propagowana – dodaje.

To co należy zrobić, żeby to zmienić? – Sądzę, że zawartość podręcznika historii, jeżeli w mniej niż w 30 procentach traktuje o polskich osiągnięciach, nie tylko technicznych, ale i ekonomicznych, to taki podręcznik piszczy o suplement i powinien być uzupełniony – uważa Adamaszek. – Coraz bardziej przykłada się do tego wagę, podkreśla się wartości narodowe, ale w obszarze techniki jest jeszcze tego o wiele za mało – dodaje.

eprasa.pl f2b05bf9e6

– Sposób edukowania młodzieży jest rzeczą niezwykle istotną – zgadza się Lemański. – Powinniśmy na to zwracać uwagę. Przez takie edukowanie nabieramy pewności siebie, zaczynamy wierzyć, że coś mógł rzeczywiście zrobić Polak – podkreśla, przywołując przykład Antoniego Patka, który w Szwajcarii jest brany za Szwajcara, a w Polsce mało kto zdaje sobie sprawę, że był on Polakiem. – My tego nie propagujemy. Musimy to propagować. To jest naszym celem – dodaje.

Rozmówcy zdradzili też, jak zaprojektować wystawę, która będzie w stanie zainteresować zwiedzających wiedzą o polskich osiągnięciach. Zdaniem Zasława Adamaszka, należy słuchać reakcji zwiedzających i co jakiś czas uzupełniać ekspozycję, ostatecznie nigdy jej nie kończąc.

„Bądź człowieku mądry i wybierz najciekawsze postaci”

Na samej wystawie przedstawionych jest około 100 reprezentantów polskiej nauki. Goście podcastu „Ludzie

eprasa.pl f2b05bf9e6

nauki” zdradzają, że ich dobór nie był prosty, a pomiędzy autorami (wśród których byli też Adamaszek i Lemański) dochodziło wręcz do twórczych kłótni.

– Mieliśmy przynajmniej 250 nazwisk. I teraz bądź tu człowieku mądry i wybierz te, które są ciekawe i te, które rzeczywiście miały znaczenie. To nie jest takie proste – wskazuje Jerzy Lemański. – To były długie dyskusje. Nie ukrywam, byłem przeciwny pewnym nazwiskom. Innych z kolei nie udało mi się przeforsować – dodaje.

– Dobór postaci to jest przygoda, to wyprawa w nieznane. Tak to się odbywało – uzupełnia Zasław Adamaszek, dodając, że niewykorzystane postaci mogą jeszcze wrócić na wystawę jako uzupełnienia.

Pytani o prezentowanego na wystawie naukowca, który miał największy wpływ na światową myśl techniczną, autorzy wskazują kilka nazwisk, w tym Jana Heweliusza i wynaleziony przez niego polemoskop, czy Ignacego Łukasiewicza.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nauka to polska specjalność

– Polacy nie zdają sobie sprawy z doniosłości jego wynalazku. Aż do czasów telefonu komórkowego **ŻADEN WYNALAZEK NIE ROZPOWSZECHNIŁ SIĘ TAK SZYBKO**, *jak lampa naftowa – podkreśla Jerzy Lemański.*

Z kolei za najbardziej niedocenianych polskich naukowców Jerzy Lemański uważa Jana Szczepanika i Kazimierza Pruszyńskiego, a Zasław Adamaszek – Jana Czochralskiego i Jerzego Grzymka. Jerzy Lemański podkreślił też znaczenie Tadeusza Sendzimira i jego metody cynkowania blachy. – Zaczęła się rewolucja w całej produkcji świata – podkreślił.

W podcaście goście odwołują się też do i opowiadają o kilkunastu innych sylwetkach polskich inżynierów, wynalazców i naukowców, takich jak m.in. Rudolf Modrzejewski, Max Factor, Jan Dzierżon, Rudolf Gundlach, Jan Mikulicz-Radecki, Tadeusz Ruth, Jó-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nauka to polska specjalność

zef Kossecki, Stefan Kudelski, Jerzy Grzymek, Stefan Bryła czy Mieczysław Bekker.

Podcast „Ludzie Nauki” powstaje we współpracy ze Studiem Plac.

ROZMOWA Z Z. ADAMASZKIEM I J. LEMAŃSKIM Z NARODOWEGO MUZEUM TECHNIKI – POSŁUCHAJ PODCASTU:



PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl f2b05bf9e6

wprost



Raport

MECENASI SPORTU

Fot. Kacper Pacocha / 400mm.pl / newspix.pl

PARTNER GŁÓWNY

ORLEN

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu

JAK SIĘ INWESTUJE W POLSKI SPORT

O rozwoju polskiego sportu świadczą **NIE TYLKO SUKCESY ZAWODNIKÓW**. *Warto spojrzeć także na statystyki dotyczące nakładów na poszczególne dyscypliny, z których zresztą biorą się późniejsze sukcesy.*



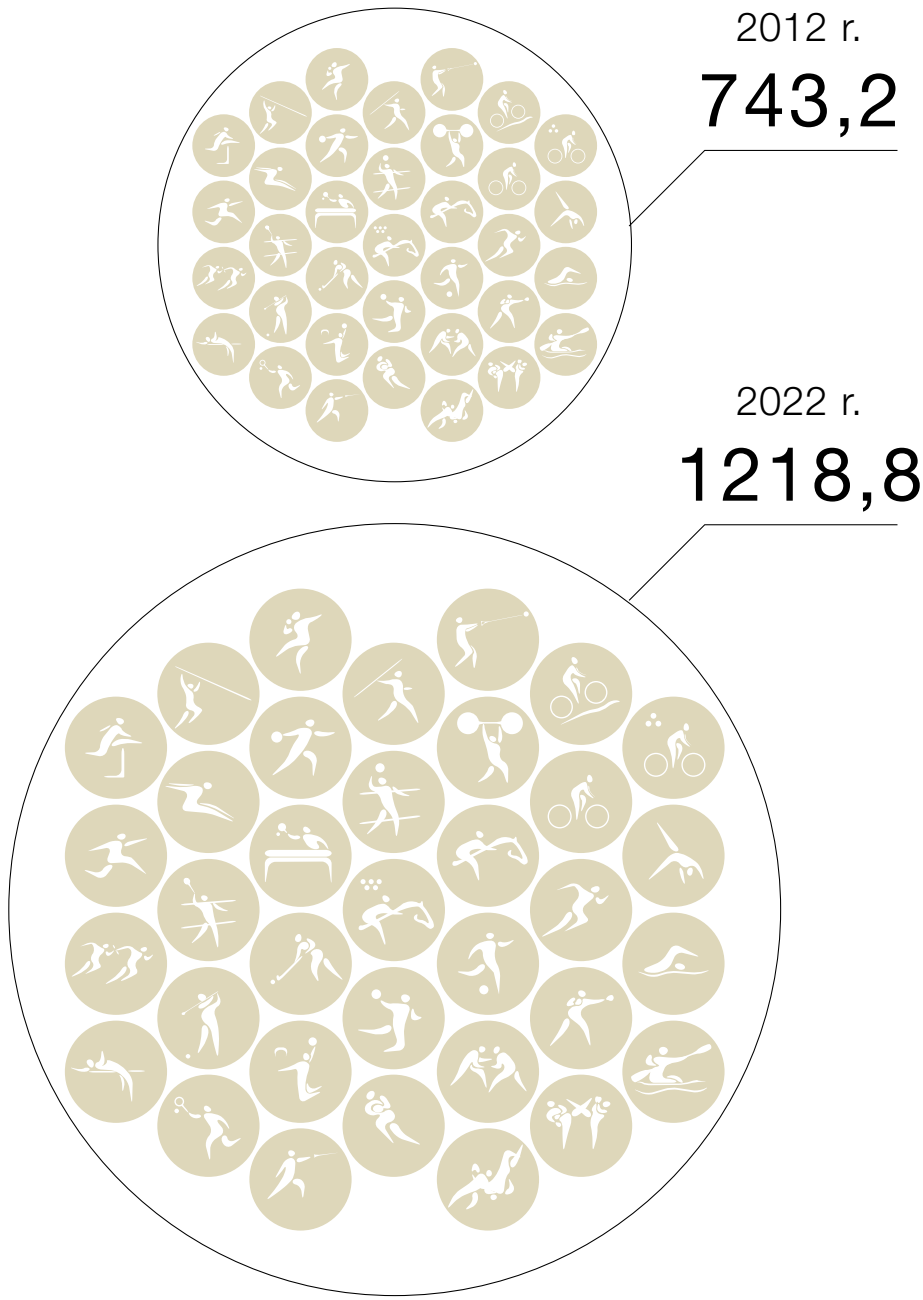
Tekst: **Norbert Amlicki**

Sport to jedna z najlepszych form spędzania wolnego czasu. Co ważne, interesuje się nią coraz więcej Polaków. Jak wynika z raportu „Polski sportowy PKB”, opracowanego przez SpotData na zlecenie PKN Orlen, liczba osób uprawiających sport w klubach sportowych wzrosła o ponad jedną trzecią, z 900 tys. do 1,2 mln os. A większe zainteresowanie spor-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu

WARTOŚĆ RYNKU SPONSORINGU SPORTU (MLN ZŁ)



źródło: Sponsoring Insight

eprasa.pl f2b05bf9e6

tem przekłada się na większe zainteresowanie sponsorów. Dane zaprezentowane przez firmę badawczo-konsultingową Sponsoring Insight wskazują, że od 2012 roku wartość polskiego rynku sponsoringu sportu wzrosła aż o 64 proc. (dekadę temu było to ok. 743 mln zł, podczas gdy w ubiegłym roku – już ponad 1,2 mld zł).

Poprawia się też kondycja resortu sportu. Minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk potwierdził w mediach, że w ubiegłym roku sport miał rekordowe finansowanie państwa. – Budżet (ministerstwa – red.) na 2022 rok zamknął się kwotą 2,4 mld zł, a na 2023 rok wzrośnie o kolejny ponad 1 mld zł – odświadczył. Ponadto, jak poinformowała na Forum Sponsoringu Sportu 2022 sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Krupka – w latach 2016-2022 z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przeznaczono 3,5 mld zł na rozwój infrastruktury sportowej.

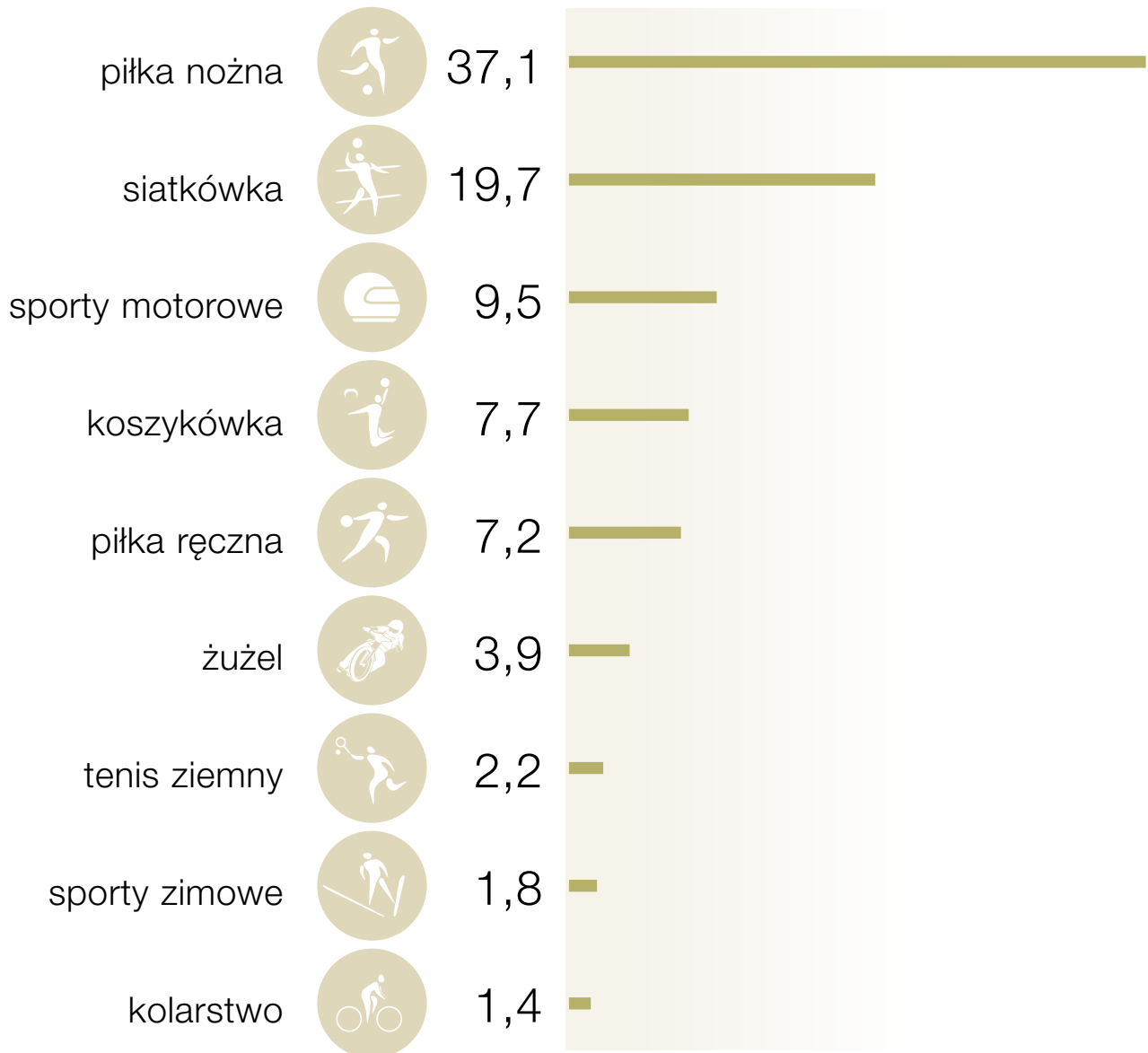
SSP na czele stawki

W polskim sponsoringu sportu główną rolę odgrywają spółki Skarbu Państwa. Tylko PKO Orlen od 2015 r.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu

UDZIAŁ DYSCYPLIN W PRZYCHODACH ZE SPRZEDAŻY PRAW SPONSORINGOWYCH W POLSCE W 2022 R. (PROC.)



źródło: Sponsoring Insight

eprasa.pl f2b05bf9e6

zwiększył nakłady na ten cel o 180 proc. W ostatnich pięciu latach sportowcy sponsorowani przez konsorcjum zdobyli 150 medali na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy.

> *Wszystkich sportowców, którzy tworzą Grupę Sportową Orlen i Orlen Team* **JEST PONAD 300**.

Poza Orlenem jednym z największych mecenasów polskiego sportu jest PZU – sponsor m.in. Igi Świątek, którego świadczenia na sport w ciągu roku wzrosły o ok. 30 proc. Z kolei PKO BP to sponsor tytularny piłkarskiej Ekstraklasy. Enea inwestuje m.in. w żużel, triathlon i badminton, natomiast Energa jest mecenasem toruńskiego sportu oraz Amp Futbolu. PGE jest sponsorem m.in. siatkarskiego klubu Skra Bełchatów, KGHM – piłkarskiego Zagłębia Lubin, a JSW – sponsorem tytularnym siatkarzy Jastrzębskiego Węgla.

Mecenat spółek skarbu państwa uwidacznia się też w formie współpracy z Polskim Komitetem Olimpij-

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu



EXPA/ Eibner/ Weber / Newspix.pl

Iga Świątek.

eprasa.pl f2b05bf9e6

skim. Przykładowo, Totalizator Sportowy wspiera polskich olimpijczyków na igrzyskach już od 1994 roku.

Największy udział w wydatkach na zakup praw sponsorskich w minionym roku, aż 31,7 proc., miała branża energetyczna, na czele z PKN Orlen, Eneą, Energą, PGE, PGNiG i Tauronem. 8,3-proc. udział mają zakłady i gry losowe. Na najniższym stopniu podium z 6,1-proc. udziałem jest branża FMCG (produkty szybkozbywalne).

Polski sport wspiera też oczywiście biznes prywatny. Na trykotach zawodników znajdziemy logotypy takich marek jak 4F, partnera technicznego Polskiego Związku Koszykówki i reprezentacji Polski koszykarek i koszykarzy; InPostu – sponsora reprezentacji Polski w piłce nożnej mężczyzn, Plusa – sponsora polskiej siatkówki czy STS – sponsora Lecha Poznań czy Górnika Łęczna. Koncern motoryzacyjny Suzuki jest partnerem rozgrywek piłki ręcznej – PGNiG Superligi i PGNiG Superligi Kobiet.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu

UDZIAŁ BRANŻ W WYDATKACH SPONSORINGOWYCH W POLSCE W 2022 R. (PROC.)



źródło: Sponsoring Insight

eprasa.pl f2b05bf9e6

Najbardziej atrakcyjne dyscypliny

Najwięcej firmy inwestują w piłkę nożną – nic dziwnego, to w końcu najchętniej oglądany sport na świecie. Według danych Sponsoring Insight udział futbolu w przychodach ze sprzedaży praw sponsoringowych wynosi 37,1 proc. Za piłką nożną plasują się siatkówka, sporty motorowe i koszykówka. Ta ostatnia dyscyplina w Polsce odbija się od finansowego dołka. Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Związku Koszykówki, w niedawnym wywiadzie dla „Wprost" przyznał, że w naszym kraju sport jest niedowartościowany i trzeba cały czas udowadniać, że to jest najlepsza forma reklamy dla biznesu. – Daje on największe korzyści marketingowe dla spółek, które chcą się przy tym sporcie pokazać – mówił Piesiewicz.

Na początku kadencji Piesiewicza finanse polskiej koszykówki były w opłakanym stanie, prezes PZKosz zastał 7-8-milionowe długi, które udało się spłacić, m. in. podpisaniem umów sponsorskich z takimi markami jak 4F, Molten czy Suzuki. – Jeżeli chodzi o ligę, to na

eprasa.pl f2b05bf9e6

początku mojej kadencji miała 3-4 mln zł przychodu, a dziś mamy ponad 20 mln. Z tego punktu operacyjnego i finansowego związek i liga są teraz w dobrej kondycji finansowej – mówił. Ponadto dobry wynik w Eurobaskecie 2022 sprawił, że zainteresowanie tą dyscypliną wzrosło. Według szacunków Piesiewicza, obecnie polska koszykówka ma około 50 mln zł przychodów.

Ulgi podatkowe na sponsoring sportu

Do sponsingu sportu zachęcają nie tylko potencjalne korzyści wizerunkowo-marketingowe, ale i ulgi podatkowe.

*W nowych przepisach podatkowych, które weszły w życie 1 stycznia 2022 r. pod nazwą „Polski ład", p***OJAWIŁA SIĘ MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA WYDATKÓW NA DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWĄ***, taką jak m.in. finansowanie klubu sportowego, stypendium sportowego oraz imprezy sportowej, która nie jest imprezą masową.*

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu

Inwestorzy mogą odliczyć nawet 50 proc. kosztów uzyskania przychodów poniesionych na określone cele, w tym na działalność sportową. Ulga ta jest skierowana dla podatników PIT, którzy osiągają przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej, z której dochody są opodatkowane na ogólnych zasadach według skali podatkowej lub podatkiem liniowym oraz uzyskujących przychody inne niż przychody z zysków kapitałowych podatników CIT.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu



SPORTOWA RODZINA ORLENU

Fot. Materiały prasowe

ORLEN jest m.in. aktywnym sponsorem szerokiej grupy zawodników sportów motorowych.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu

GRUPA ORLEN *plasuje się wśród 150 największych firm na świecie. Multienergetyczny koncern konsekwentnie buduje siłę i rozpoznawalność marki m.in. poprzez* **AKTYWNE I SZEROKO ZAKROJONE DZIAŁANIA SPONSORINGOWE**.

Tekst: **Jan Matura**

Od wielu lat ORLEN jest największym i najbardziej rozpoznawalnym sponsorem pośród przedsiębiorstw na polskim rynku. Według badań przeprowadzonych w 2022 r. przez pracownię ARC Rynek i Opinia, „aż 55 proc. Polaków spontanicznie wskazywało ORLEN jako firmę najczęściej angażującą się w działalność sponsoringową. Tym samym wyprzedza ona drugie w zestawieniu przedsiębiorstwo aż o 39 pkt. proc.” – czytamy w raporcie.

– Dla Grupy ORLEN sponsoring to coś zdecydowanie więcej niż jedynie przekazywanie środków na wspar-

eprasa.pl f2b05bf9e6

cie konkretnych zawodników, klubów, związków sportowych czy ekspozycja znaku. Sport łączy Polaków. Kreuje pozytywne emocje i narodową dumę z sukcesów biało-czerwonych oraz jest ważnym elementem wsparcia biznesu. – Angażujemy się w sponsoring sportu, bo to długofalowa inwestycja, która przynosi wymierne efekty. W 2022 roku dzięki projektom sponsoringowym wypracowaliśmy ponad 2 mln publikacji w mediach, które przełożyły się na 1,4 mld zł ekwiwalentu reklamowego – przekonuje Agata Pniewska, dyrektor wykonawczy ds. sponsoringu PKN ORLEN.

Wsparcie indywidualne i grupowe

Z racji formatu prowadzonej działalności i branży naturalnym wydaje się zaangażowanie ORLEN-u w sponsoring motorsportu. Efektem tych działań jest ORLEN Team, grupa skupiająca wybitnych zawodników z różnych dyscyplin.

W szeregach ORLEN Teamu jeździ m.in. Robert Kubica, jedyny jak dotychczas Polak w Formule 1 i jedyny, który stanął na podium legendarnego wyścigu 24h Le

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mans (występuje obecnie w wyścigach długodystansowych). Inny zawodnik z grupy to trzykrotny indywidualny mistrz świata na żużlu Bartosz Zmarzlik. ORLEN Team współtworzą też m.in. Bartłomiej Marszałek, motorowodniak, zawodnik klubu Polonia Warszawa; Kuba Przygoński, kierowca rajdowy i były motocyklista; Kajetan Kajetanowicz, na co dzień jeżdżący w WRC 2 (zajął 3. miejsce w klasyfikacji generalnej Rajdowych Mistrzostw Świata); Mikołaj Marczyk, który w sezonie 2019 został najmłodszym w historii Rajdowym Mistrzem Polski w klasyfikacji generalnej.

Grono zawodników uzupełniają Martin Prokop – czeski kierowca rajdowy, Kacper Wróblewski – drugi wicemistrz Polski w roku 2022, Maciej Giemza – jeden z najlepszych polskich motocyklistów młodego pokolenia, Mateusz Kaprzyk – kartingowy mistrz Polski z 2017 roku czy Kamil Wiśniewski, który po raz pierwszy w historii zespołu stanął na podium klasyfikacji generalnej Rajdu Dakar – quadowiec w 2022 roku dojechał na metę jako trzeci. Koncern sponsoruje także reprezentację Polski na żużlu.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu

> *Wisienką na torcie jest* **OBECNOŚĆ LOGO KONCERNU NA BOLIDACH F1, CZYLI NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWEJ SERII WYŚCIGOWEJ NA ŚWIECIE** *– w styczniu br. ogłoszono współpracę, na bazie której ORLEN został Sponsorem Głównym rywalizującego w mistrzostwach świata Formuły 1 zespołu Scuderia AlphaTauri.*

Po utworzeniu koncernu multienergetycznego poprzez przejęcie Grupy LOTOS, PGNiG czy Energi, w rodzinie sportowej ORLEN-u znajdują się przedstawiciele większości dyscyplin sportowych uwielbianych przez Polaków. Oprócz sponsorowania komitetu olimpijskiego i paraolimpijskiego, ORLEN wspiera m.in. reprezentacje Polski w piłce nożnej, siatkówce, koszykówce, piłce ręcznej i skokach narciarskich.

Także reprezentanci innych sportów są skupieni w sportowej rodzinie ORLEN. Wśród nich znajdują się

eprasa.pl f2b05bf9e6

m.in. Maria Andrejczyk, Iga Baumgart-Witan, Patrycja Bereznowska, Paweł Fajdek, Małgorzata Hołub-Kowalik, Justyna Święty-Ersetic i Anita Włodarczyk.

Ogółem ORLEN wspiera niemal 100 zawodników indywidualnych, 70 klubów sportowych, 10 związków i 2 komitety – olimpijski i paraolimpijski.

Worek pełen medali

Tylko w ciągu ostatnich pięciu lat sportowcy sponsorowani przez koncern zdobyli aż 150 medali igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Do najświeższych sukcesów należą te odniesione przez naszych skoczków narciarskich, na czele z Dawidem Kubackim, Kamilem Stochem i Piotrem Żyłą, którzy dołączyli do koncernu multienergetycznego ORLEN po fuzji z Grupą LOTOS.

Podopieczni trenera Thomasa Thurnbichlera z marcowych mistrzostw świata w Planicy przywieźli dwa medale – Piotr Żyła triumfował na skoczni normalnej, a Dawid Kubacki zajął trzecie miejsce na skoczni HS-138.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mecenasi sportu



Fot. Materiały prasowe

Arkadiusz Moryto na mistrzostwach świata w piłce ręcznej

eprasa.pl f2b05bf9e6

Z kolei na niedawnych Halowych Mistrzostwach Europy w Stambule błyszczeli polscy lekkoatleci – Adrianna Sułek, Ewa Swoboda, Piotr Lisek i Jakub Szymański wywalczyli srebrne medale, a Sofia Ennaoui, Anna Kiełbasińska i sztafeta 4x400 – brązowe. ORLEN jest Generalnym Sponsorem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

> *Nie sposób też nie wspomnieć o polskich siatkarzach –* **LOGO ORLEN-U OD LAT ZDOBI REPREZENTACYJNE KOSZULKI ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK** *tej dyscypliny. Kadra mężczyzn, prowadzona przez Nikolę Grbicia, wywalczyła w ub. roku srebro mistrzostw świata.*

Wspierani przez należącą do Grupy ORLEN spółkę Energa polscy koszykarze sprawili niespodziankę podczas EuroBasketu 2022, rozgrywanego od 1 do 18 września ub. r. Reprezentacja Polski, w fazie grupowej przegrała z Czechami i Finami, ale zwycięstwa w meczach

eprasa.pl f2b05bf9e6

z Izraelem i Holandią zapewniły jej awans do fazy pucharowej. Tam podopieczni Igora Milicicia najpierw pokonali Ukrainę, a następnie sensacyjnie wyeliminowali broniących tytułu Słoweńców. Awans do najlepszej czwórki mistrzostw to pierwszy taki wynik od 51 lat. Niestety w półfinale górą byli Francuzi. W meczu o trzecie miejsce Biało-Czerwoni musieli uznać wyższość Niemców.

Sport niepełnosprawnych

ORLEN popularyzuje także sport wśród osób z niepełnosprawnościami. Pomoc koncernu kierowana do tej grupy sportowców w 2022 roku obejmowała blisko 5 tys. osób. W ramach specjalnego Programu darowizn Fundacja ORLEN otoczyła swoim wsparciem trzy organizacje zrzeszające sportowców z niepełnosprawnościami: Klub Sportowy Niepełnosprawnych Start w Warszawie, Integracyjny Klub Sportowy AWF w Warszawie oraz Lubelski Klub Szachowy. PKN ORLEN realizował też długofalowe projekty takie jak Los Angeles 2028, czyli program przygotowujący polskich pa-

eprasa.pl f2b05bf9e6

raolimpijczyków do igrzysk, maksymalizujący ich szanse medalowe. Wsparcie koncernu pozwoliło także na organizację aktywizujących wszystkie osoby z niepełnosprawnościami, nie tylko paraolimpijczyków i zawodowych sportowców. W jednym z biegów ORLEN Paralympic Run wzięło udział ponad 500 osób.

Warto dodać, że Energa od lat jest sponsorem głównym reprezentacji Polski w ampfutbolu. Grupa konsekwentnie stawia również na wsparcie indywidualnych zawodników, których w poprzednim roku było 22.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o wyczynie Marcina Oleksego – **ZAWODNIK AMPFUTBOLU OCZAROWAŁ CAŁY ŚWIAT SWOIM NIESAMOWITYM GOLEM, ZA KTÓRY OTRZYMAŁ PUSKAS AWARD 2023**, *czyli nagrodę dla zdobywcy najpiękniejszej bramki w danym roku kalendarzowym.*

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jest on pierwszym Polakiem wyróżnionym tą prestiżową nagrodą.

PKN ORLEN od kilku lat intensywnie promuje sport uprawiany przez osoby z niepełnosprawnościami. Wsparcie to ma głęboki społeczny sens, ponieważ buduje odpowiednie postawy wobec tej grupy oraz zrozumienie dla ich potrzeb.

Sport dzieci i młodzieży

W polityce sponsoringowej koncernu bardzo ważną rolę odgrywa realizacja programów nastawionych na szkolenie następców obecnych mistrzów.

W ub. roku firma konsekwentnie wspierała rozwój młodych talentów motorsportowych zrzeszonych w Akademii ORLEN Team: Macieja Gładysza, Tymoteusza Kucharczyka, Karola Kręta, Gustawa Wiśniewskiego, Karola Czepiela, występujących w takich seriach wyścigowych jak European Le Mans Series czy hiszpańska Formuła 4. Ponadto wspólnie z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki koncern realizował pro-

eprasa.pl f2b05bf9e6

gram „Lekkoatletyka dla każdego”, a wraz z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej wspierał rozwój siatkarskich talentów dzięki „Szkolnym Ośrodkom Siatkarskim”.

Do projektów realizowanych przez największego sponsora w Polsce dołączyły te realizowane przez Polski Związek Narciarski – ORLEN Szukamy Następców Mistrza, w którym przed laty pierwsze kroki na skoczni narciarskiej stawiał między innymi Dawid Kubacki.

Grupa ORLEN dużą wagę przykłada też do samej popularyzacji aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży, angażując się w takie programy jak „Szkolny Klub Sportowy” (SKS), zainicjowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki czy „Czwartki lekkoatletyczne”. Programami realizowanymi przez spółki z Grupy ORLEN w 2022 roku było objętych ponad 300 tys. dzieci w całej Polsce.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Pobierz aplikację i przystąp do Programu VITAY!



Do zgarnięcia:

KUPONY | RABATY | PREZENTY

Za paliwo i zakupy na stacji lub w Internecie!
Dla wszystkich z kartą lub aplikacją mobilną VITAY!
Sprawdź na vitay.pl

CLUB VITAY

ORLEN

eprasa.pl f2b05bf9e6



REKORDOWY WZROST ZAKAŻEŃ HIV W POLSCE

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jeżeli ktoś podejmuje ryzykowne zachowania seksualne, niech się potem odpowiedzialnie przetestuje w kierunku HIV i innych chorób przenoszonych drogą płciową. **PAMIĘTAJMY: KAŻDY WYNIK TESTU JEST DOBRY – JEŚLI ULEGŁEŚ/AŚ ZAKAŻENIU SZYBKO, ROZPOCZĘTE LECZENIE GWARANTUJE NORMALNE ŻYCIE.** *Jeśli się nie zakaziłeś, to dobry moment, żeby pomyśleć o stosowaniu zasad bezpiecznego seksu.* **ROZMOWA Z DR ANETĄ CYBULĄ,** *specjalistką chorób zakaźnych.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Czy Panią niepokoją ostatnie statystyki Państwowego Zakładu Higieny o wzroście przypadków zakażenia wirusem HIV? W pierwszym kwartale mamy ok. 800 nowych przypadków w skali kraju. Z czego ten wzrost wynika?

eprasa.pl f2b05bf9e6

Niepokój nie jest sprawczy, za nim powinny pójść konkretne działania profilaktyczno- terapeutyczne. I dlatego raporty epidemiologiczne są takie ważne. Na wzrost zakażeń wpływa najczęściej przekonanie, że mnie to nie dotyczy. Ludzie odreagowują epidemię Covid, ogólnoświatowy kryzys, wojnę toczącą się obok i jeszcze częściej uprawiają seks bez prezerwatyw („bo



Aneta Cybula

– specjalistka chorób zakaźnych, dr n. med., absolwentka I Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Od 1996 r. pracuje w Klinice Chorób Zakaźnych, Tropikalnych i Hepatologii WUM jako nauczycielka akademicka i klinicystka. Prowadzi Strefę Intymną Kliniki Dermea.

eprasa.pl f2b05bf9e6

był/a miły/a, czysty/a i ładnie wyglądał/a”) i potem się nie testują. Wzrost zakażeń jest dowodem na to, że wciąż lekceważymy profilaktykę.

Według danych zamieszczonych na stronie Krajowego Biura ds. AIDS od początku epidemii tej choroby w Polsce, tj. od 1985 roku do 31 grudnia 2021 r., zarejestrowano 27 552 zakażonych HIV1. Rocznie w Polsce wykrywa się od 1000 do 1300 nowych przypadków zachorowań. Szacuje się, że jedna trzecia osób nie wie o swoim zakażeniu. Zdarzają się pacjenci, którzy – zaniepokojeni – sami zgłaszają się z prośbą o przeprowadzenie testu na HIV. Warto się zastanowić, co zrobić, żeby inicjatywa zlecenia takiego badania częściej niż dotychczas wychodziła od lekarza POZ.

Jeżeli ktoś podejmuje ryzykowne zachowania seksualne, niech się potem odpowiedzialnie przetestuje w kierunku HIV i innych chorób przenoszonych drogą płciową. Pamiętajmy: każdy wynik testu jest dobry – jeśli uległeś/aś zakażeniu, szybko rozpoczęte leczenie gwarantuje normalne życie. Jeśli się nie zakaziłeś,

eprasa.pl f2b05bf9e6

to dobry moment, żeby pomyśleć o stosowaniu zasad bezpiecznego seksu.

Obecnie leczenie antyretrowirusowe rozpoczynane jest jak najszybciej, nawet na pierwszej wizycie u lekarza specjalisty. Każda osoba z potwierdzonym zakażeniem HIV jest w Polsce natychmiast leczona –

> *wczesne rozpoznanie i możliwość szybkiego podjęcia terapii* **DAJE GWARANCJĘ NA KONTROLĘ WIRUSA** *i prowadzenie normalnego życia.*

Nadal mało osób wie, że osoba skutecznie leczona jest niezakaźna dla swoich partnerów seksualnych.

Czy ze statystykami zachorowań jest wciąż kiepsko, ponieważ testów na HIV nie ma w koszyku bezpłatnych świadczeń lekarza POZ?

To na pewno jedna z przyczyn. Marzę o tym, żeby lekarze mówili wprost swoim np. dwudziestoletnim pacjentom: – Słuchaj, jesteś czynna/y seksualnie, nie używasz prezerwatyw, nie masz stałego partnera.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Czy kiedykolwiek zrobiłaś/eś badanie w kierunku HIV?

Według mnie, powinni częściej zlecać testy przesiewowe, które przyczynią się do wczesnego rozpoznawania HIV, a tym samym do zapobiegania rozwojowi AIDS. Od wielu lat podkreślam, że traktowanie zakażenia HIV jak każdego innego problemu medycznego jest najprostszą drogą do pozbycia się zjawiska bezpodstawnej stygmatyzacji, której przejawów osoby zakażone HIV nadal doświadczają.

Dla nas – zakaźników – to jasne, że wczesne wykrycia ograniczają epidemię. Każda wcześnie rozpoznana osoba z HIV nie zakaża następnej, ponieważ podane leki hamują transmisję wirusa. To się po angielsku nazywa TasP – „treatment as prevention” – „leczenie przez profilaktykę”. Pamiętajmy również, że kobiety leczone skutecznie przeciw wirusowi HIV rodzą zdrowe dzieci.

Kto jest grupą najbardziej narażoną na zakażenie wirusem?

Nie mówimy już o grupach narażenia, tylko o ryzykownych zachowaniach.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Najwięcej zakażeń w Polsce jest wśród MSM (men who have sex with men – mężczyźni mający kontakty seksualne z innymi mężczyznami – red.), ponieważ oni najczęściej podejmują ryzykowne zachowania – seks bez prezerwatywy, często z wieloma partnerami, uprawiają „chemsex"(seks pod wpływem substancji psychoaktywnych – red.).Ale jeśli para heteronormatywna uprawia seks analny bez prezerwatywy, to ryzyko przeniesienia zakażenia jest takie samo jak wśród MSM.

Jak wynika z danych, przyjazd obywateli Ukrainy nie jest znaczący dla wzrostu statystyk. Przyjęliśmy do opieki zdrowotnej sporo obywateli Ukrainy, a właściwie Ukrainek, które przyjechały już zdiagnozowane i leczone. W samej Warszawie w czasie wojny do opieki trafiło ok. 800 kobiet. To po prostu kontynuacja opieki, a nie nowe wykrycia.

Natomiast widzimy tendencję do wykrywania zakażenia u coraz młodszych osób. Myślę, że to pokłosie braku edukacji seksualnej. Renesans przeżywają inne choroby przenoszone drogą płciową: kiła, chlamydioza, rzeżączka.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Myśli pani, że ludzie lekceważą prewencję i testowanie, bo wiedzą, że na HIV są leki i już się nie umiera na AIDS?

Myślę, że trochę tak, ale głównie, że nie ma świadomości konsekwencji późnych rozpoznań HIV i tego, że

> *przy skutecznym i dostępnym leczeniu, ludzie w Polsce* **NADAL UMIERAJĄ Z POWODU AIDS.** *Odczuwam wielki brak kampanii społecznych o HIV,*

spotów w mediach o ogólnopolskim zasięgu.

W programach prewencji raka piersi kobieta dostaje sms o możliwości bezpłatnej mammografii i to działa. A co jeśli byśmy dostawali taki alert smsem: – Miałeś ryzykowne zachowanie – wyklucz zakażenie HIV!

Namawiajmy do testowania wszystkich aktywnie seksualnie obywateli – HIV wciąż jest stygmatyzowany, myślimy o nim osądzająco. Kojarzy się z promiskuityzmem, niewiernością, rozpasaniem. Niechęć przed ujawnieniem faktu zakażenia HIV jest pokłosiem to-

eprasa.pl f2b05bf9e6

warzyszącego Polakom lęku z początku epidemii w latach 80. XX w., ale też świadomą reakcją obronną pacjenta, często uzasadnioną osobistymi doświadczeniami, jak np. niewłaściwie prowadzonym przez lekarza wywiadem medycznym czy używaniem przez niego oceniających stwierdzeń typu „no to pan poszalał” lub „sama pani jest sobie winna”.

Proszę sobie wyobrazić, że właśnie dlatego większość osób z HIV żyjących w Polsce nie mówi swojemu lekarzowi o zakażeniu. Zapytane, dlaczego tak się dzieje, odpowiadają, że się wstydzą, obawiają osądu, uprzedzeń, a także niedotrzymania tajemnicy lekarskiej.

Pacjentom z HIV/AIDS w trakcie odwiedzania placówek medycznych mogą towarzyszyć stres i lęk, co wiąże się z wewnętrznym przekonaniem, że ich przypadłość jest „widocznym naznaczeniem”, które z pewnością spotka się z ich uprzedmiotowieniem oraz stygmatyzacją. I częściowo mają rację – dwa ostatnie przykłady z praktyki lekarskiej: pacjent wchodząc do ośrodka zdrowia mówi, że jest zarażony wirusem HIV i wszyscy dokoła zakładają maseczki i rękawiczki! Drugi przypadek: pa-

eprasa.pl f2b05bf9e6

cjentowi leczonemu na AIDS odmówiono zabiegu w klinice estetycznej właśnie z powodu jego choroby.

Przypomnijmy: osoby skutecznie leczone antyretrowirusowo, czyli z niewykrywalną wiremią nie zakażają i każda osoba pracująca w służbie zdrowia powinna o tym wiedzieć.

Tymczasem tzw. epidemię HIV jest bardzo łatwo zatrzymać – przetestować wszystkich aktywnych seksualnie, leczyć tych, którzy są wykryci i nie będzie już osób zakażających. Popatrzmy, co się dzieje z osobami zakażonymi wirusem C – weszły nowoczesne leki i problem zaczyna znikać. W roku 2030 ma już nie być zapalenia wątroby typu C. Podobnie można zrobić z HIV, ale w Polsce raczej to nie nastąpi ze względów światopoglądowych i tzw. czynnika ludzkiego. Nie wyobrażam sobie, żeby można było namówić nasze społeczeństwo: „hej, przetestujmy się wszyscy aktywni seksualnie w kierunku zakażenia HIV!”, leczmy zakażonych i miejmy kolejną chorobę pod kontrolą.

Moje pokolenie wyrosło na wstrząsającym obrazie „Filadelfia” z Tomem Hanksem. Byliśmy świad-

eprasa.pl f2b05bf9e6

kami zgonów na AIDS sław: Freddie Mercury, Anthony Perkins, Rudolf Nuriejew, Derek Jarman. Jak 30 lat później młodzi ludzie myślą o „dżumie XX wieku"?

Jak myślą? Moi studenci, młode pokolenie, wchodzi w życie bez traumy. „Filadelfia" kojarzy im się z... serkiem do smarowania. Nie widzieli tego filmu. I ja uważam, że to dobrze żyć bez tamtej traumy. Oni są kluczem do zakończenia stygmatyzacji HIV/AIDS. To oni, przyszli lekarze, zadają pytanie: po co pytać kogoś czy mogę mu zlecić test na HIV? Traktujmy jako środowisko medyczne tę chorobę jak każdą inną, wyjdźmy poza „paragraf 22".

Dzięki propagowaniu zasad bezpiecznego seksu będzie mniej zakażonych, Tak, są skuteczne leki, ale czy 19-latkek z HIV musi przyjmować leki, które nie są obojętne dla organizmu przez całe życie? Mam wiele trudnych przypadków. Młoda kobieta o bardzo traumatycznej przeszłości (molestowanie i gwałt) ma dwuletnie dziecko, które zakaziła HIV, karmiąc piersią. Przy porodzie jeszcze nie była zakażona, ale po-

eprasa.pl f2b05bf9e6

tem mężczyzna, z którym uprawiała seks już po porodzie „sprzedał” jej wirusa.

Ten maluch będzie przez całe życie musiał zażywać leki, mierzyć się z traumą bycia osobą przewlekle chorą. To bardzo trudne np. dla nastolatków – takie dzieciaki buntują się w okresie dojrzewania i przestają brać leki, bo są po prostu zmęczone. A jest to moment, w którym najbardziej potrzebują stabilizacji. Po odstawieniu leków odporność spada i często rozwijają się wtedy najróżniejsze choroby i bywa, że umierają. Na szczęście jest już

> *nowa droga podawania leków – domięśniowa raz na dwa miesiące. Wierzę, że dla części osób będzie* **TO ŚWIETNE ROZWIĄZANIE** *w walce z autostygmatyzacją.*

Zna pani takie osoby, które przed pójściem do łóżka robią sobie test na wirusa HIV?

Jest ich coraz więcej, chociaż wciąż za mało. Pamiętajmy, że jesteśmy w epoce Tindera, w którym i męż-

eprasa.pl f2b05bf9e6

czyźni, i kobiety uprawiają dużo seksu. Mają np. kilku partnerów dziennie, uczestniczą w seksie grupowym. Rekomendujemy testowanie się przed seksem. Pytam moich studentów: „czy ktoś z was ma za sobą kontakt seksualny bez prezerwatywy? Jeżeli tak – bądźcie odpowiedzialni, przetestujcie się dla siebie i przyszłych partnerów/rek".

Kończy się też jakaś epoka związana z HIV/AIDS w Polsce. Kilka dni temu zmarł Wojciech Tomczyński, pierwszy Polak, który na początku lat 90. pokazał w mediach swoją twarz osoby zakażonej wirusem HIV. Założył także pierwsze stowarzyszenie pomocy ludziom chorym na HIV „Nie jesteś sam". Bardzo ciekawa i ważna postać, zaangażowana w pomoc innym – Wojtek zwykł był mówić: „nie mam czasu myśleć o mojej durnej chorobie".

Pamiętajmy, że ludzie wciąż umierają na AIDS. Ostatnio miałam przypadek obywatela Ukrainy, który zmarł z powodu rozsianego mięsaka Kaposiego. Mimo klasycznych symptomów i zespołu wyniszczenia, nie poszedł do lekarza, nie skojarzył, że mógł zakazić się HIV.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Nieświadomie zakaził swoją żonę. Wielu lekarzu odbywających u nas staże specjalizacyjne dziwi się: to nadal można w Polsce umrzeć na AIDS? Uczymy ich, żeby zlecali więcej badań na HIV.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Uwaga na smishing



ZŁODZIEJ W SMARTFONIE

Fot. Freepik.com

eprasa.pl f2b05bf9e6

Uwaga na smishing

O zagrożeniach czyhających na internautów i złośliwym oprogramowaniu atakującym nasze komputery słyszał chyba już każdy. Większość użytkowników stosuje podstawowe zasady cyberbezpieczeństwa: korzysta z oprogramowania antywirusowego, nie otwiera podejrzanych załączników, aktualizuje system i oprogramowanie. Jednak **CYBERPRZESTĘPCY W POSZUKIWANIU ŁATWEGO ZAROBKU ZACZĘLI ATAKOWAĆ RÓWNIEŻ NASZE SMARTFONY**, *stosując do tego wiele metod bardzo często odwołujących się do psychologii i socjotechniki.*

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl f2b05bf9e6

Uwaga na smishing

Nie tak dawno przez Polskę przelała się fala oszustw na „szybki przelew”. Cyberprzestępcy wysyłali do abonentów, podszywając się pod ich znajomych, „niewinną” wiadomość SMS z prośbą o pożyczkę drobnej sumy pieniędzy. Ofiara generowała w swojej aplikacji bankowej kod do płatności i, niczego nieświadoma, przesyłała go oszustowi, a ten natychmiast wypłacał pieniądze w bankomacie.

W innej formie tego oszustwa przestępcy wysyłają wiadomość na popularnym komunikatorze albo SMS o treści „Ktoś wysłał ci przelew na telefon w wysokości 100 zł, skorzystaj z poniższego linku do odbioru środków” lub zbliżonej. Do wiadomości dołączony jest link, który przekierowuje na fałszywą stronę banku. Kiedy pokrzywdzony zaloguje się, przekazuje przestępcom wszystkie dane dostępowe do konta.

Opisane przykłady oszustw z użyciem spreparowanych SMS-ów określa się mianem smishingu.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Psychologia oszustwa

Sekret skuteczności smishingu tkwi głównie w nowatorskim sposobie oszustwa. Z pozoru jest to proste i łatwe do wykrycia. Przecież jesteśmy już, jako użytkownicy komputerów i smartfonów, w mniejszym lub większym stopniu przyzwyczajeni do działań cyberprzestępców w poczcie elektronicznej. Częścią takich maili „zajmują się" od razu programy antywirusowe, a i my na ogół wiemy jak rozpoznać tego typu zagrożenia i ich unikać.

Jednak wiadomości tekstowe, które trafiają na nasze telefony, to dużo bardziej nieoczekiwana i nieoczywista forma oszustwa, tym bardziej że w ten sposób komunikują się z nami banki, urzędy, dostawcy prądu, gazu, firmy kurierskie czy operatorzy telekomunikacyjni.

Ponadto w tego typu wiadomościach zawsze przewijają się elementy socjotechniczne, takie jak wywieranie presji czasu – „jeżeli nie zapłacisz w ciągu dnia, odłączymy prąd, nie odbierzesz paczki, przeprowa-

eprasa.pl f2b05bf9e6

dzimy zajęcie egzekucyjne konta”, itp. Znamienne przy tym, że wiadomości grożą poważnymi konsekwencjami, ale zwykle zachęcają do przelewu stosunkowo niskich kwot, często poniżej 10 złotych, co ma uśpić czujność ofiary.

Czasami SMS-y nawiązują do głośnych wydarzeń; nadawcy odwołują się do emocji odbiorcy i proszą o wsparcie np. dla ofiar wojny w Ukrainie. Jeżeli dodamy do tego sposób, w jaki „konsumujemy” wiadomości – często w pośpiechu, jednocześnie wykonując inne czynności, co osłabia naszą spostrzegawczość – szybko okaże się, dlaczego smishing jest tak skuteczny i dlaczego tak łatwo się na niego nabrać.

Po pierwsze, nie klikać

Do wiadomości dołączane są skrócone linki, które na pierwszy rzut oka nie budzą podejrzeń. Mimo to, ich kliknięcie może powodować instalację szkodliwego oprogramowania na smartfonie. Przestępca uzyskuje w ten sposób dostęp do zasobów urządzenia.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Uwaga na smishing

> *W innym scenariuszu* **KLIKNIĘCIE W LINK ZAPROWADZI NAS NA STRONĘ ŁUDZĄCO PRZYPOMINAJĄCĄ TAKĄ, KTÓREJ ZAZWYCZAJ UŻYWAMY** *logując się do naszej bankowości elektronicznej. Wówczas nie samo kliknięcie, a dopiero podanie danych powoduje negatywne konsekwencje.*

Coraz częściej pojawiają się też oszustwa z wykorzystaniem kodu QR. Tutaj przestępca nakłania ofiarę do instalacji i skonfigurowania legalnej, nieszkodliwej aplikacji służącej do komunikowania się. Może ona być wręcz domyślnie zainstalowana przez producenta smartfona i sama w sobie jest absolutnie niegroźna.

Następnie oszust wysyła ofierze kod QR, który ta ma w niej zeskanować. Taki kod służy do parowania urządzenia z aplikacją, dzięki czemu cyberprzestępca przejmuje kontrolę nad smartfonem i uzyskuje dostęp do zgromadzonych w nim informacji.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Jak się bronić przed smishingiem

Metody ochrony przed smishingiem są podobne jak w przypadku tradycyjnego phishingu. Przede wszystkim naszą czujność powinna wzbudzić wspomniana już presja czasu, gra na emocjach, np. groźba wyłączenia usługi albo też informacja dotycząca niespodziewanej przesyłki lub wygranej, bądź też dotycząca wyjątkowo dużych korzyści czy zysku.

Lampka ostrzegawcza powinna zaświecić również wtedy, gdy widzimy w SMS-ie lub słyszymy od dzwoniącej do nas osoby prośbę o podanie różnych, często wrażliwych danych, rzekomo w celu weryfikacji. Czujność muszą wzbudzić również prośby o pobranie i zainstalowanie oprogramowania. W ten sposób postępują fałszywi konsultanci/pomoc techniczna – oszuści podszywający się pod przedstawicieli instytucji, z których usług korzystamy.

Ze szczególną ostrożnością należy traktować przekierowania do panelu płatności w sklepie internetowym czy banku. Musimy wówczas zwracać uwagę na

eprasa.pl f2b05bf9e6

wygląd witryny z płatnościami, stronę graficzną, językową, a przede wszystkim na adresy domen. Ikona kłódki, widoczna w pasku adresu przeglądarki, nie gwarantuje dziś bezpieczeństwa.

> *Podejrzane są też wszelkie prośby o pieniądze, pożyczki,* **NAWET ZE STRONY ZNAJOMEGO, KTÓRY ODEZWAŁ SIĘ DO NAS NIESPODZIEWANIE POPRZEZ KOMUNIKATOR INTERNETOWY** *taki jak Messenger, WhatsApp czy Telegram, albo też za pośrednictwem SMS-a.*

W takim wypadku najlepiej bezpośrednio skontaktować się z tą osobą i potwierdzić, czy to rzeczywiście ona przysłała wiadomość.

Należy zachować daleko idącą ostrożność w wypadku dziwnych SMS-ów i wiadomości przesyłanych w komunikatorach przez znajome osoby – możliwe, że ktoś przejął ich konto.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Gdy podejrzewamy oszustwo...

Po otrzymaniu wiadomości noszącej znamiona smishingu warto ją zgłosić do CERT Polska. To zespół specjalistów powołany do reagowania na zdarzenia naruszające bezpieczeństwo w internecie, działający w strukturach instytutu badawczego NASK.

Za pomocą funkcji „przekaż” lub „udostępnij” prześlemy treść SMS-a lub fałszywą wiadomość na numer **+48 799 448 084**. Z jednego numeru można zgłosić do trzech wiadomości w ciągu czterech godzin, a każde zgłoszenie jest dokumentowane i weryfikowane przez operatorów CERT Polska. Uwaga: numer ten służy do zgłaszania prób wyłudzeń internetowo-telekomunikacyjnych czyli SMS-ów z podejrzanymi linkami, a nie zgłaszania nachalnych usług SMS premium.

Ważne, aby przesłać całą wiadomość w oryginalnej formie, bez zmian – nie wycinając odnośnika ani treści. Dzięki temu, po weryfikacji, niebezpieczna strona zostanie wpisana na Listę Ostrzeżeń. W ten sposób chronimy nie tylko siebie, ale także innych użytkow-

eprasa.pl f2b05bf9e6

ników sieci – bo dostęp do strony będzie dla nich zablokowany. Podejrzane strony najlepiej zgłaszać poprzez formularz na stronie: **INCYDENT.CERT.PL**, a wiadomości e-mail, które budzą wątpliwości przesyłać na adres: **CERT@CERT.PL**.

Warto zapisać numer **+48 799 448 084** w telefonie po to, aby zawsze mieć go pod ręką. Przed niebezpieczeństwem należy też ostrzec bliskich i znajomych. Na smishingowe oszustwa jesteśmy narażeni wszyscy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Artykuł sponsorowany

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa
KPRM CYFRYZACJA
NASK
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl f2b05bf9e6



Dostajesz takie SMS-y?

sprawdź

To może być oszustwo.
Nie daj się!

CERT.PL NASK

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa

KPRM CYFRYZACJA

NASK

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl f2b05bf9e6

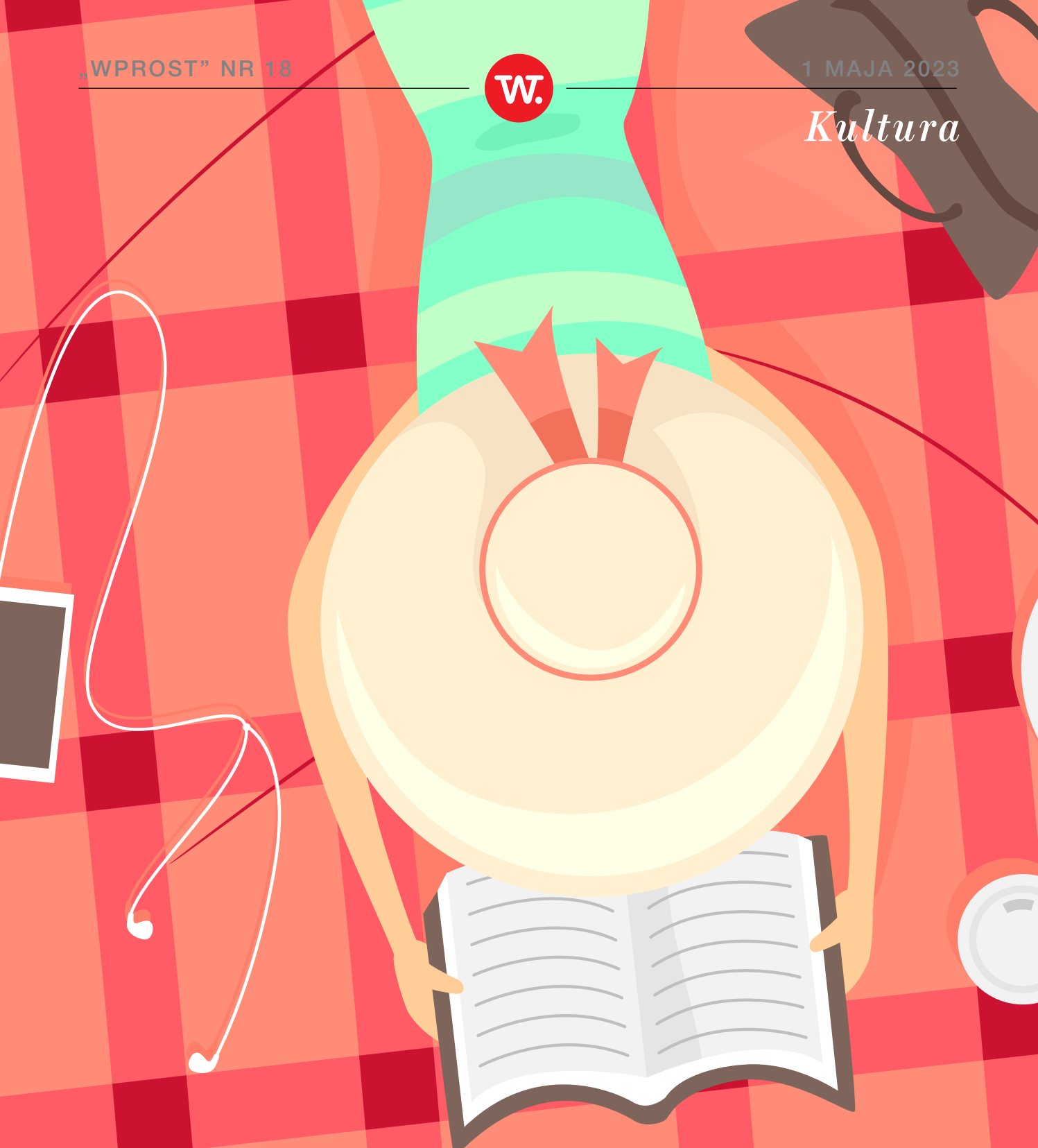
MAJÓWKA Z PANIAMI



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6



(PISZĄCYMI)

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl f2b05bf9e6

Kto chce i ma możliwości może sobie teraz, na przełomie maja i kwietnia wygospodarować ponad tydzień wolny od pracy. A **JAK JUŻ SIĘ W KOLEJNYCH URLOPOWYCH DNIACH ZMĘCZY AKTYWNOŚCIAMI FIZYCZNYMI MOŻE, A NAWET POWINIEN, SIĘGNĄĆ PO KSIĄŻKĘ. JAK ZACHĘCA IGA ŚWIĄTEK I MY TEŻ. OTO NASZE MAJÓWKOWE PROPOZYCJE NOWYCH LEKTUR** *– różnorodne i niezmiennie interesujące, a co najważniejsze wszystkie są autorstwa pań.*



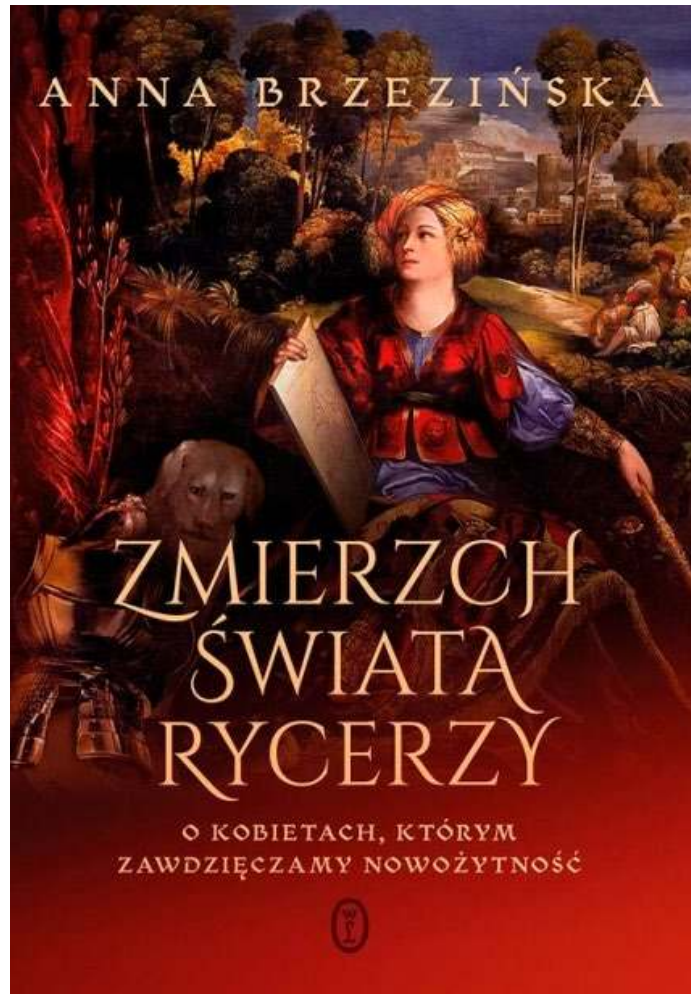
Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl f2b05bf9e6

Anna Brzezińska

„Zmierzch świata rycerzy. O kobietach, którym zawdzięczamy nowożytność”

Wydawnictwo Literackie



Anna Brzezińska weszła do literatury z przytupem trzykrotnie zdobywając nagrodę im. Zajdla, jak wiadomo najważniejsze polskie wyróżnienie dla autorów fantastyki i fantasy. Odniosła sukces, ale w ostatnich latach zajęła się inną literaturą przypominając światu, że z wykształcenia jest mediewistką. I tak kilka lat po „Córkach Wa-

eprasa.pl f2b05bf9e6

welu” otrzymujemy ponad siedmiuset stronicową księgę o zmierzchu średniowiecza i narodzinach renesansu, a zwłaszcza o tym, jaką rolę w tej przemianie epok odegrały wysoko postawione w hierarchii społecznej kobiety.

Brzezińska pisze lekko, jej opowieść to nie pełna szczegółów „cegła” historyczna, a książka o walce o władzę, o namiętnościach, o krwawych bitwach, o dworskich intrygach itd.

> *To był* **ZDECYDOWANIE MĘSKI ŚWIAT,** *ale kobiety – gdy tylko miały możliwości – też potrafiły w nim „mieszać”. Jawnie, albo z ukrycia.*

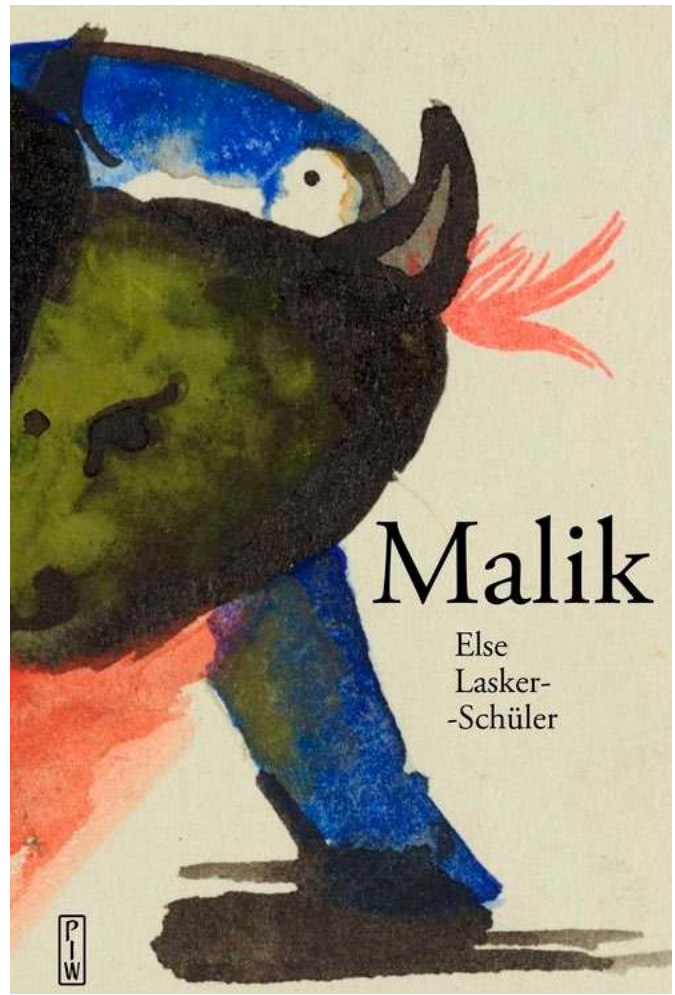
O Lukrecji Borgii wszyscy wiemy, bo czarny PR już wtedy stosowany, działa do dzisiaj. Ale już o takiej Marii Burgundzkiej czy Małgorzacie Andegaweńskiej więcej wiedzą tylko specjaliści, a ponieważ Brzezińska jest i specjalistką i umie zajmująco pisać, to i my się o nich dowiadujemy więcej. Kłopot z tym, że jej książka to może za wielka porcja, jak na jedną majówkę, ale warto.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Else Lasker-Schüler

„Malik”

Państwowy Instytut Wydawniczy



To propozycja dla łowców literackich ciekawostek. Else Lasker-Schüler to postać z czasów artystycznego modernizmu pierwszych lat XX wieku i barwna osobistość berlińskiej bohemy z tamtych czasów. Dzisiaj już zapomniana, ale nie do końca, o czym właśnie świadczy ta książka dopiero co wydana u nas. Obracała się wśród

eprasa.pl f2b05bf9e6

ludzi na trwałe zapisanych w historii europejskiej kultury, takich jak Georg Trakl, Martin Buber, Rudolf Steiner czy Franz Werfel. Tuż po 1900 roku dała się poznać, jako uzdolniona poetka, która teatralizowała swoje recytacje wierszy. Z czasem zaczęła pisać prozę i właśnie dwa takie utwory składają się na tom „Malik”. Literacko interesujący jest zwłaszcza krótka powieść, która nadała tytuł całości. Z kolei ważniejsza jest proza zatytułowana „Artur Aronimus. Historia mojego ojca”, bo dochodzi w niej do głosu przeczucie tego, co czeka Żydów na skutekzmian zachodzących w Niemczech w latach 30. „Malik” to natomiast utwór, który można interpretować, jako opowieść o ucieczce od rzeczywistości. Zaczyna się jak konwencjonalny zbiór listów, jaki narratorka pisze do Frantza Marca, postaci prawdziwej, ekspresjonistycznego malarza, współtwórcy znanej grupy Błękitny Jeździec (zginął w bitwie pod Verdun). Ale stopniowo w te listy zakrada się fantastyka i z listu na list czytelnik uświadamia sobie, że autorka wprowadziła go do baśniowego, poniekąd orientalnego, świata, w którym jednak wojna też jest obecna. To bardzo misterna robota pisarska.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Agata Tuszyńska

„Czarna torebka”

Wydawnictwo Osnova



Agata Tuszyńska jest mistrzynią osobistych opowieści – wydawała książki o swojej rodzinie, ale też jest to rodzina o nie prostej przeszłości. Teraz wydała poruszającą książkę o swojej babce, kobiecie zwykłej i niezwykłej jednocześnie, opowieść o tym, jak w dramatycznych okolicznościach w kobiecie może się wyzwolić siła, która może dokonać tego, co wydaje się niemożliwe. Opowieść Tuszyńskiej uruchomiła torebka, którą jej babka miała ze sobą przez czas wojny i którą dała jej matka, radząc by jej nie otwierała – „Lepiej nie wiedzieć”. To moment

eprasa.pl f2b05bf9e6

jakby baśniowy. Ale pisarka oczywiście rady nie posłuchała i uwolniła dramaty zamknięte w niepozornej czarnej torebce.

W oparciu o znalezione w niej pamiątki (sfotografowane na użytek książki) i o swoje dziennikarskie śledztwo ułożyła historię życia nieznanej jej przecież babki, a przede wszystkim historię wojennych przeżyć babki i swojej wtedy niespełna dziesięcioletniej matki. Dziadek poszedł na wojnę i wylądował o oflagu, babcia musiała przeżyć sama z dzieckiem. Najbardziej dramatyczny okres, to uwięzienie w warszawskim getcie, z którego udało jej się wyjść (przez sądy na Lesznie) w 1942 roku. Niby szczęście, ale trzeba było przeżyć z dzieckiem po drugiej stronie muru. To też było trudne. Ale mimo wszystko się udało. Szczęśliwego zakończenie jednak nie ma – babka, choć uciekła przez Niemcami, zginęła jesienią 1944 roku w Otwocku, gdy trafił ją odłamek niemieckiego pocisku wystrzelonego z zachodniej strony Wisły. Jakby wtedy już straciła czujność przekonana, że wszystko się udało. Trudna opowieść, ale znakomicie poprowadzona.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Maggie Shipstead

„Wielki krąg”

Znak



Siedem lat pracy i powstała potężna powieść o niezwykłym przedsięwzięciu. Ale za nim do niego dojdzie autorka przedstawia koleje losu bohaterki, która w 1914 roku, jako niemowlę, cudem ocalała z katastrofy morskiej, potem odkryła, że jej powołaniem jest latanie samolotem, latała przez całą drugą wojnę światową, jed-

eprasa.pl f2b05bf9e6

nak tylko na zapleczu frontu i wreszcie postanowiła podjąć wielkie wyzwanie i oblecieć kulę ziemską z Nowej Zelandii przez biegun północny i południowej. Przypomina nam to oczywiście i katastrofę Titanica i tragicznie zakończony lot Amelii Erkhart, ale nie o te podobieństwa chodzi, lecz o to, że Shipstead napisała pełną rozmachu powieść o spełnianiu marzeń, ryzyku, determinacji i odwadze, która bynajmniej nie jest cechą tylko męską, I że jest to powieść z zaskakującym zakończeniem. I także o to, że oprócz rozbudowanego wątku „lotniczego” jest w niej wątek drugi – współczesny, którego bohaterką jest hollywoodzka gwiazdka filmów dla nastolatków prowadząca dość bałaganiarskie życie. Staje jednak przed szansą na zmianę swego wizerunku i zarazem całego życia – otrzymuje propozycję głównej roli w filmie o tejże lotniczce. To szansa, której się chwyta i wchodzi w życie swojej bohaterki. Shipstead musiała być prymuską na kursie kreatywnego pisarstwa, bo wszystkie wątki i nawiązania do prawdziwych zdarzeń (a jest ich o wiele więcej niż wymieniłem) powiązała w kapitalny sposób i napisała powieść, którą się „łyka” jak dobry serial Netflixa.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Clare Chambers

„Małe przyjemności”

Znak



Zakończenie powyższego omówienia z powodzeniem mogłoby być początkiem noty o powieści „Małe przyjemności” – ta sama rzemieślnicza biegłość pisarska, tak samo wirtuozersko prowadzone wątki postaci, to samo przywiązanie do szczegółów itd., itd. Po prostu podobne produkty anglosaskiej literatury ze śred-

eprasa.pl f2b05bf9e6

niej półki, książki które zadowolą i tych, którzy czytają dla czystej rozrywki i amatorów roztrząsania psychologicznych subtelności w stylu kolorowych magazynów. Tak czy inaczej, czyta się to świetnie, a satysfakcję niesie solidność pisarskiej roboty.

> *W powieści Chambers mamy historię kobiety, która jest przekonana, że córka którą urodziła* **ZOSTAŁA POCZĘTA BEZ MĘSKIEGO UDZIAŁU.**

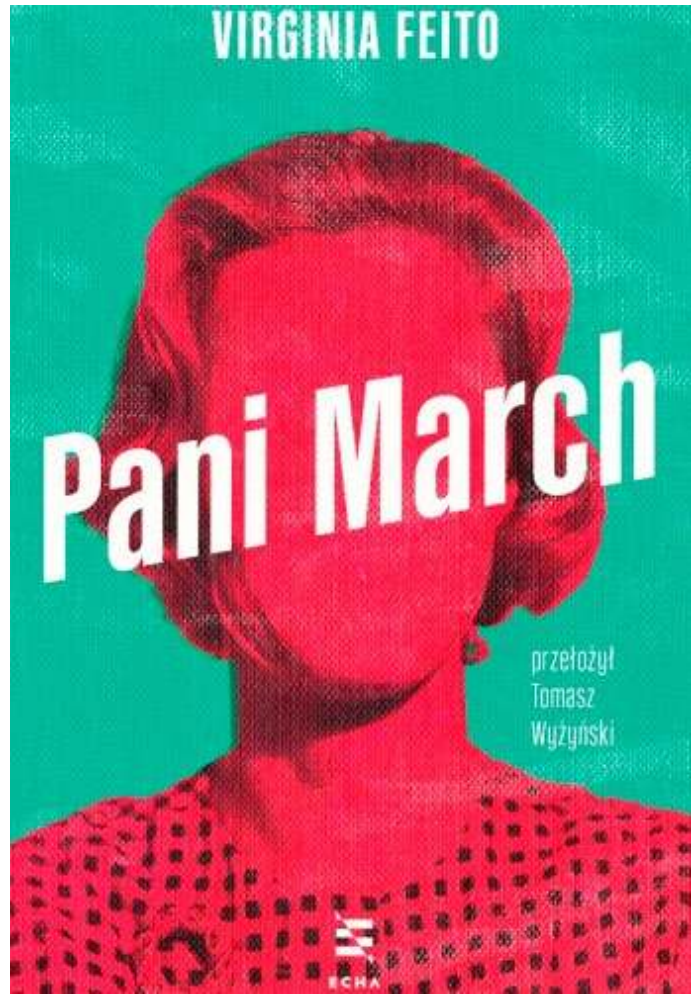
Jej szczere przekonanie zainteresowało dziennikarkę z lokalnego pisma i rozpoczęła dziennikarskie śledztwo, by odkryć, czy to rzeczywiście przypadek dzieworództwa czy jakaś „ściema”. Życiowe przypadki obu kobiet przeplatają się w skomplikowany, ale przewidywalny sposób i stopniowo okazuje się, że nic nie jest takie, jak się wydawało, a na dodatek rodzą się rozmaite (w sensie dosłownym) komplikacje uczuciowe, a na koniec okazuje się, że decydującą rolę odegra katastrofa kolejowa, która rzeczywiście miała miejsce w Anglii w 1959 roku.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Virginia Feito

„Pani March”

Echa – Czarna Owca



Bardzo dobrze przyjęty na świecie debiut Hiszpanki piszącej po angielsku. Udana mieszanka psychologicznego thrillera z satyrą społeczną. Tytułowa bohaterka jest żoną popularnego nowojorskiego pisarza, żyjącą w dobrobycie panią domu zakutą w zbroję poprawności wszelakiej, zajmującą się zakupami, nadzorowa-

eprasa.pl f2b05bf9e6

niem służącej i odgrywaniem roli oddanej małżonki wybitnego człowieka. Ale w pewnym momencie na tym sielskim wizerunku pojawia się rysa – ktoś zwraca uwagę idealnej pani domu, że jest pierwowzorem bohaterki nowej powieści męża i jest to postać antypatyczna. Co to dla niej znaczy? Rodzi się zwątpienie w miłość męża, a co więcej, zaczyna go podejrzewać o to, że może być zamieszany w morderstwo.

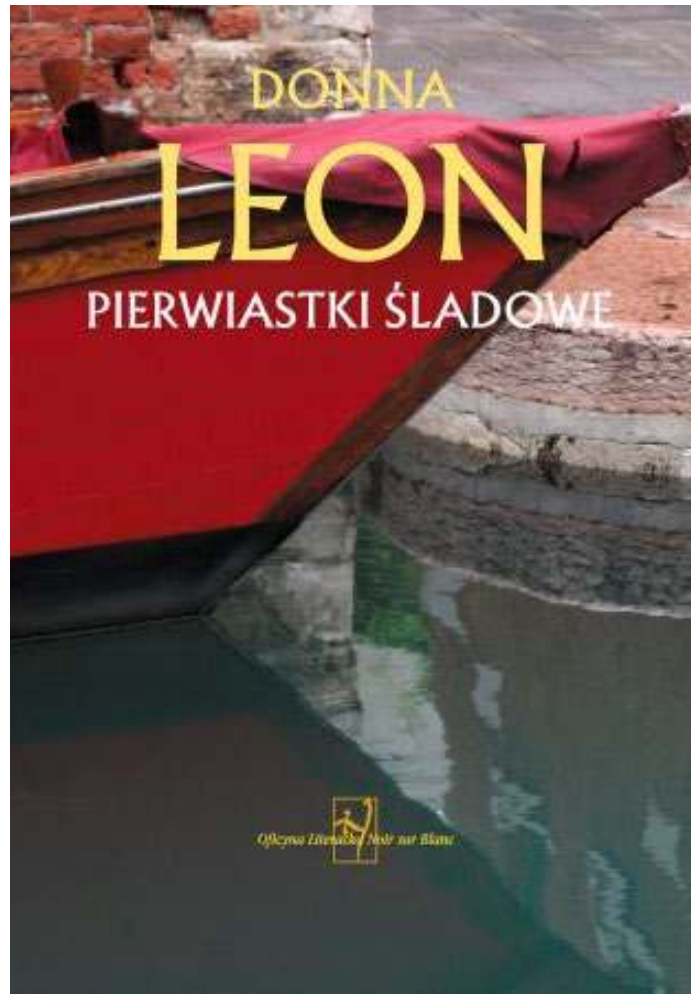
Pani March zaczyna „węszyć” wokół sprawy i stopniowo wszystko wokół niej zaczyna się sypać. Pozory zostają oczywiście utrzymane, ale rak zwątpienia drąży jej duszę i wpływa na zachowanie. Pani March pogrąża się w panice i coraz mocniej jest przekonana, że jej życie jest pozorem, że przez lata żyła złudzeniami. Dalej robi się coraz ciekawiej, ale tu już żegnamy się z satyrą na klasę wyższą średnią i wchodzimy na obszar thrillera. Więc zwrócę tylko uwagę na żart autorki: przez całą powieść bohaterka jest panią March, nawet w retrospekcjach, gdy pojawia się jako dziewczynka i dopiero w ostatnim zdaniu dramatycznego finału dowiadujemy się, jak ma na imię.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Donna Leon

„Pierwiastki śladowe”

Noir sur Blanc



A na „deser” zawsze chętnie czytana Amerykanka mieszkająca w Szwajcarii, a pisząca o Wenecji, czyli Donna Leon i jej nowy kryminał z komisarzem Brunettim w roli głównej. Wielbiciele jej prozy znajdą w nim to, co lubią, czyli opisy życia w Wenecji, ale tym razem wyraźniej niż wcześniej jest to miasto-zabytek rozdep-

eprasa.pl f2b05bf9e6

tywane przez turystów. Zatłoczone są w nim nie tylko chodniki dla pieszych, ale i kanały, na których doszło już do tego, że na przykład policjanci mają zakaz używania sygnałów dźwiękowych, by nie drażnić turystów ze Wschodu. U Donny Leon świat się zmienia, jak w realnym życiu, a już grozę budzi to, co odsłania powieść, gdy jego autorka wprowadza czytelników pod pocztówkowy wizerunek Wenecji. Źle się bowiem dzieje z jakością wody. Właśnie wokół tego problemu kręci się akcja powieści, choć na początku nic tego nie zapowiada i spodziewamy się dramatu rodzinnego. Ale kiedy komisarz Brunetti zaczyna badać sprawę, okazuje się, że za wszystkim kryje się fałszowanie wyników badań jakości wody, że firmy spuszczają toksyczne ścieki, a skorumpowani kontrolerzy ukrywają to. Efekty wiadome! A przestępcy nie dość, że nie przejmują się systematycznie zatruwanymi ludźmi, to nie cofną się przed bardziej drastycznym rozwiązaniem swoich problemów. Jak się poskrobie, to i w Wenecji odkryje się piekło. Donna Leona nie zawodzi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

KINO W PĘTLI POWTÓREK



Fot. Materiały prasowe

Robert de Niro (po lewej) w filmie „Ojciec Chrzestny II”

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Spośród wszystkich emocji, których dostarczają nam kino i seriale, na pierwszy plan wysuwa się nuda. **PRODUCENCI RYWALIZUJĄ GŁÓWNIE W KATEGORII NAJLEPIEJ URUCHOMIONEJ NOWEJ FRANCZYZY, KTÓRA ZMIENI SIĘ W KURĘ, PRZEZ DEKADY ZNOSZĄCĄ ZŁOTE JAJA.** *Za tym, że to wygrywająca strategia w branży kultury stoi splot przemian ekonomicznych, technologicznych, ale przede wszystkim społecznych kilku ostatnich dekad.*



Tekst: **Przemysław Bociąga**

W połowie kwietnia HBO, konkurujące z Disneyem o drugie miejsce w polskim świecie serwisów VOD, zapowiedziało rebranding. Trzecia z kolei wersja aplikacji nazywać się będzie już nie HBO Max, ale po prostu Max, a jej oferta rozszerzyć się ma o treści z Discovery. Choć

eprasa.pl f2b05bf9e6

w Polsce poczekamy na nią jeszcze około roku, zazdroszcząc jednocześnie Amerykanom, którzy Max zobaczą już za miesiąc, warto spojrzeć, co w związku z tym ma się pojawić na platformie.

A premierę Maxa uświetniać będą, jak zapowiedział przy okazji koncern Warner Bros Discovery, głośne produkcje. Colin Farrell zagra Człowieka-Pingwina w serialu będącym odpryskiem ostatniego filmu o Batmanie. Będzie też reality show oparty na popularności Barbie, o której film z Margot Robbie i Ryanem Goslingiem zapowiada się smakowicie. Będą animowane Gremliny, czwarty sezon, „True Detective" ze znaną z „Milczenia owiec" Jodie Foster. Rick and Morty doczekają się wersji anime, a „Gra o tron" – kolejnego prequelu, czyli filmu poprzedzającego akcję niezwykle popularnego kilka lat temu serialu. Czy o czymś zapomniałem? Ach, zapowiedziano też powrót „Big Bang Theory" (Teorii Wielkiego Podrywu) – serialu skasowanego po 12 (dwunastu!) sezonach w 2019 roku. I wisienka na torcie: serial na podstawie... Harry'ego Pottera (tak jakby

eprasa.pl f2b05bf9e6

siedem filmów, w tym jeden w dwóch częściach, nie były już dostatecznym serialem).

Czy coś na tej liście zwraca naszą uwagę? Oczywiście, tendencyjnie pominąłem kilka pozycji, w tym miniserial szpiegowski w reżyserii Park-Chan Wooka oraz thriller o polityczkach z Kate Winslet, produkowany przez showrunnerów „Sukcesji" i reżyserowany przez samego Stephena Frearsa. Jednak to, co rzuca się w oczy (choć przesadnie nie zaskakuje), to niebywała liczba tytułów, które są restartami, wznowieniami, sequelami lub remake'ami wcześniejszych filmów.

> *To już nawet nie kwestia adaptacji innych dzieł (jak powieści czy komiksy), ale* **RECYKLING SPRAWDZONYCH KINOWYCH ROZWIĄZAŃ.**

A przy tym działanie jak najbardziej zgodne z trendami – poszukiwaniem „more of the same", więcej tego samego, człapanie wydeptanymi ścieżkami. I choć mówimy o kulturze (nawet jeśli popularnej), mechanizm,

eprasa.pl f2b05bf9e6

który stoi za takim podejściem do produkcji jest splotem czynników ekonomicznych i technologicznych, które już od lat kładą się cieniem na kulturę.

Zyskowny dwukropek

Zacznijmy od pieniędzy, bo przecież motyw finansowy jest tu najbardziej oczywisty, choć tylko pośrednio dotyka istoty problemu.

Choć najlepiej zarabiającym filmem wszech czasów pozostaje z niewyjaśnionych przyczyn „Avatar" (sam jeden film zarobił prawie 3 mld dolarów, to trójka i dziewięć zer), to z „jednostrzałówek" do pierwszej dziesiątki załapał się jeszcze „Titanic" i, jeśli policzyć pobłażliwie, „Król Lew". Ale na 20 pierwszych filmów z zestawienia, wszystkie pozostałe to odpryski jakichś franczyz albo przynajmniej sequele: kolejny „Avatar" (na trzecim), „Gwiezdne wojny cz. VII", „Avengersi" w kilku smakach, „Furious" z numerem 7, Jurassic, ale World, nie oryginalny Park, „Top Gun: Maverick", „Czarna Pantera", któryś Harry Potter i jeszcze więcej Avengersów.

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. Materiały prasowe

Colin Farrel jako Pingwin z „Batmana”

eprasa.pl f2b05bf9e6

Pierwszym filmem niewpisywalnym w jakąkolwiek serię albo franczyzę (nie licząc Disneya) jest bodaj film biograficzny o Freddiem Mercurym „Bohemian Rhapsody” na miejscu... 58. Na kolejnym znalazła się zaś „Bitwa nad Jeziorem Changjin”, chińska superprodukcja stworzona na zlecenie Centralnego Wydziału Propagandy Chińskiej Partii Komunistycznej, która na swoją miskę ryżu zarobiła na krajowym rynku filmowym.

Badacz danych na temat filmów, Stephen Follows, zebrał jeszcze ciekawsze statystyki.

> *W samym tylko kinie (produkcje VOD pasują często bardziej jako telewizyjne) liczba sequeli i prequeli wzrosła z 10 proc. w 2005* **DO 30 PROC. W 2017 R.**

Co jeszcze ciekawsze – w ostatnim ćwierćwieczu z 4 do 12 proc. (w grupie 100 najlepiej zarabiających filmów) wzrósł udział tytułów... zawierających dwukropek. Coraz więcej więc „T2: Trainspotting”, „Star Wars:

eprasa.pl f2b05bf9e6

Mandalorian" czy „Fantastycznych zwierząt: Zbrodni Grindelwalda".

Potęga dwójki

Coraz wyraźniejsza jest też śmiałość filmowców w tworzeniu sequeli. Ponoć pierwszym tytułem, który na afiszach ukazał się z dwójką oznaczającą nawiązanie do wcześniejszego filmu, był w 1957 roku film „Quatermass 2", nawiązujący do cztery lata wcześniejszego horroru SF: „The Quatermass Effect".

Wysyp sequeli nastąpił w latach 70., ale co to były za sequele! W 1974 Coppola wypuścił „dwójkę" „Ojca Chrzestnego", rok później pojawił się „Francuski Łącznik II", w 1978 podwoiły się „Szczęki" i „Rocky". Od lat 60. widzowie zdążyli się już przyzwyczaić do serii (dziś mówimy na nie franczyzy), z których bodaj pierwszą były Bondy.

Od dwójek przeszliśmy wkrótce do trójek, jak to mówią historycy sztuki, „z zatraceniem cech stylowych". Nie zawsze pamiętamy, że pierwszy „Rambo" (1982) był dramatem psychologicznym o byłym żołnierzu z Wietnamu, który nie odnajduje się w opresyjnych Sta-

eprasa.pl f2b05bf9e6

nach po powrocie i, potraktowany jak wyrzutek, rozpętuje piekło w samoobronie. Być może i był to film zabijacki, ale jego narracyjna warstwa była przynajmniej nie mniej ważna. Wybuch przemocy był konieczną częścią fabuły nie mniej niż w „Taksówkarzu” (1976).

Tymczasem kręcone od 1982 (aż do „Rambo V” w 2019 r., jak dotąd) sequele filmów z Sylvestrem Stallone to już czysta pornografia męskiej przemocy. Pierwszy film zarobił 150 milionów dolarów, ale kolejne, stabilnie, przynoszą po 40-50 milionów. Nie jest to więc zły biznes.

Nie od rzeczy jest tu wspomnieć o, zapoczątkowanym przez „Szczęki” (1975), powrocie epoki wielkich, kasowych filmów, tzw. blockbusterów, które z kolei doprowadziło do – jak określił to krytyk Jerzy Płażewski – Kina Nowej Przygody. Dzieła George’a Lucasa („Gwiezdne Wojny”) czy kolejne przygody „Indiany Jonesa” (Steven Spielberg), a do tego choćby, również Spielbergowski „E.T”. (1982) nastawione były nie tylko na zarobek kinowy, a później też VHS i obieg telewizyjny.

Ponoć „E.T”. był pierwszym przykładem lokowania produktu we współczesnym kinie. Spielberg, projek-

eprasa.pl f2b05bf9e6

tując scenę, w której Elliot wywabia z kryjówki kosmitę, kusząc go paczką cukierków, zwrócił się wtedy do koncernu Mars. Firma nie była jednak zainteresowana dopłaceniem do tego, by w filmie ukazały się M&M’sy. Z okazji skorzystał konkurent – Hershey’s, który dzięki temu na mapie amerykańskich przysmaków umieścił swoje nowe Reese’s Pieces.

> *Akcja promocyjna* **DZIAŁA TEŻ W DRUGĄ STRONĘ** *– kosmita jadł Reese’s, ale wkrótce konsumenci jedli Reese’s z wizerunkiem kosmity.*

„Gwiezdne Wojny” – wciąż kręcimy się w orbicie tych samych holywoodzkich nazwisk – dawały zaś bezprecedensową możliwość tworzenia figurek, maskotek i modeli statków kosmicznych. Od tamtych czasów wymyślanie odpowiednich ku temu bohaterów i światów przedstawionych stało się nieodzowną częścią procesu produkcji filmu już na etapie scenariusza.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Kinowy serial

Trudno więc dziwić się wysypowi franczyz powstających od końca XX wieku. Należący dziś do Disneya Marvel Cinematic Universe (dosłownie: kinowe uniwersum Marvela) jest tu koronnym przykładem. Zapoczątkowana „Iron Manem” w 2008 roku fabuła jest serialem w blockbusterach. Podobnie jak one, nie jest już zamkniętą formą, ale dzieli się na sezony zwane fazami. Obecnie, po 31 (trzydziestu jeden!) filmach w ciągu piętnastu lat, jesteśmy w fazie piątej i w przyszłym roku wkroczyć mamy w szóstą.

Te 31 filmów zarobiło jak dotąd 28 miliardów dolarów – niemal jedną czwartą wpływów budżetowych Polski w 2022 roku. Tak Marvel zostawił w tyle, należącą również do Disneya, franczyzę „Gwiezdnych wojen”, które przyniosły jedyne 10 miliardów dolarów – mimo ich aktywności na rozmaitych polach. George Lucas projektował przecież swoją oryginalną trylogię jako wycinek sagi – stąd numeracja jako IV, V i VI. Lata później nakręcono jednak nie tylko części I, II i III,

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. Materiały prasowe

Filmowa Barbie, czyli Margot Robbie

eprasa.pl f2b05bf9e6

czyli właściwe prequele „Nowej nadziei”, lecz także choćby ciekawy prequel „Łotr Jeden” (2016), opowiadający o godzinach i minutach poprzedzających akcję filmu z 1977 roku.

„Gwiezdne wojny” jako marka uaktywniły się za to niezwykle na polu seriali opowiadających „odpryski” fabuły, historie drugoplanowych bohaterów, wzrostów i upadków projektów ideologicznych wewnątrz świata przedstawionego, a widzowie współpracują, śledząc i omawiając kanoniczność tych czy innych rozwiązań fabularnych.

I właśnie ta współpraca widzów najpełniej wyjaśnia świat franczyz. Henry Jenkins, badacz kultury w epoce nowych mediów, opisuje to zjawisko jako konwergencję kulturową. Słowo konwergencja zrobiło karierę w nowych technologiach na przełomie wieków. Był to – zakończony już chyba dzisiaj, czas cyfryzacji wszystkiego. Na sygnał cyfrowy przeszły telefony, radio i telewizja, cyfrowa stała się fotografia, a pierwszym kinowym filmem nakręconym wyłącznie na kamerach cyfrowych był francuski „Vidocq” w 2001 roku.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Płyty DVD zastąpiły ferromagnetyczne kasety VHS. Kiedy pod koniec lat 70. kinomani wymieniali swoją kolekcję z kopii wideo na cyfrowo zrekonstruowane DVD, studia filmowe dostały zastrzyk gotówki, za który zrealizowano wiele ciekawych, w tym eksperymentalnych produkcji. „Fight Club" czy kasowe filmy Davida Cronenberga, a nawet „Matrixa", zawdzięczamy tamtemu rozdaniu kasy.

> *Wszystko to przecież, w gruncie rzeczy,* **DANE KOMPUTEROWE,** *przesyłane w ten sam sposób co internetowe multimedia.*

Płytę DVD można skopiować, omijając zabezpieczenia cyfrowe i, skompresowane, wrzucić do sieci. Można też założyć stronę internetową gromadzącą dane o naszych ulubionych filmach, zwłaszcza franczyzach, publikować i podawać pod dyskusję tzw. fanfiki, czyli fanowskie fikcje osadzone w ulubionych światach.

Jednocześnie następuje sprzężenie zwrotne – studia wsłuchują się w głos fanów, rozwijając swoje fran-

eprasa.pl f2b05bf9e6

czyzy. Do najsłynniejszych interwencji widzów należy wprowadzenie wersji reżyserskiej „Ligi Sprawiedliwości Zacka Snydera” czy debata wokół zakończenia serialu „Gra o tron”. Wszystkie te zjawiska Henry Jenkins nazywa konwergencją kultury, kroczącą w ślad za konwergencją technologii.

„Każdy z nas tworzy swoją własną osobistą mitologię z części oraz fragmentów informacji wyłuskanych ze strumienia mediów i przekształconych w zasoby, dzięki którym nadajemy sens naszemu życiu codziennemu (...)” – pisze Jenkins.

Miłośnicy Harry’ego Pottera nie czekają już na następny film o jakiejś innej, podobnej szkole magii – a raczej na następną część historii o tym konkretnym młodym czarodzieju albo jego profesorach w czasach młodości. Coś, co dopowie jakieś fakty do ich osobistej mitologii.

Zamieszkać w filmie

Na tym budowane są imperia – zwłaszcza imperium Disneya, który pod swoją parasolką skupia dwie naj-

eprasa.pl f2b05bf9e6

większe franczyzy filmowe, a buduje kolejne – choćby serialem w świecie Tolkiena. Rywalizuje z nim Netflix, ożywiając choćby rodzinę Addamsów swoją serialową „Wednesday”. Bond – już nie seksistowski bawidamek, ale bohater z krwi i kości, wziął się wreszcie za siebie, widząc, że z konkurencją nie ma łatwo.

> *Jednak ten biznes to* **NIE TYLKO LICENCJE NA BOHATERÓW** *na opakowaniach płatków czy głośne koprodukcje („Lego Batman”, dwie potężne marki w jednym filmie).*

W 2022 roku świat obiegła wiadomość, że Disney buduje własny realny świat – Disneyland, w którym można zamieszkać, nazwany Storyliving. W Kalifornii – oczywiście tylko na początek – „Disneyowskie muśnięcie jest w sercu tego wszystkiego” – oczywiście za dopłatą jako dodatkowy fanserwis dla mieszkańców osiedla, które przypominać ma park tematyczny.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Czy to nowość? Tak i nie. Wszystko zaczyna się od strategicznego sojuszu między rodzącą się potęgą jednej z pierwszych franczyz medialnych – Jamesa Bonda (premiera książkowa w 1958, kinowa – w 1962) z założonym w 1953 roku i szybko urosłym do medialnej potęgi „Playboyem". Późny Sean Connery jako Bond to idealny playboy, a „Playboy" lat 60. to idealny magazyn dla Bondów, a raczej aspirantów do tej roli w realnym życiu.

Założyciel magazynu Hugh Hefner już we wstępniaku pierwszego numeru ujawniał, że chodzi o coś więcej niż magazyn, o materialny wymiar życia nowoczesnego i modnego mężczyzny. Wkrótce magazyn zaczął promować określony typ życia, którego symbolem stało się – opisywane, ale istniejące realnie – obrotowe łóżko Hefnera, maszyna seksualna do przekształcania work-life balance w jedną wielką orgię, gdzie za naciśnięciem guzika, nie wychodząc z łóżka, znajdujemy się w przestrzeni zabawy z barkiem, erotycznych igraszek albo przy biurku z maszyną do pisania.

Dom Hefnera jako projekt medialny stał się wkrótce telewizyjnym show „Penthouse Playboya" (1959-1960),

eprasa.pl f2b05bf9e6



Fot. Materiały prasowe

Jodie Foster w „True Detective: Night Country”

eprasa.pl f2b05bf9e6

gdzie redaktor grał rolę gospodarza, zapraszając widza do udziału przez ekran telewizora w swojej domówce ze znanymi postaciami. Doświadczenie stało się realne w 1960 roku, kiedy w Chicago, a wkrótce na Florydzie, Wschodnim i Zachodnim Wybrzeżu pojawiły się Kluby Playboya, domy poza domem dla spragnionych doświadczenia bycia playboyem.

Słowo miało się stać ciałem dzięki publikacji planu męskiej kawalerki w specjalnym wydaniu magazynu „Architectural Record” z 1956 roku. Opracowane właśnie we współpracy z „Playboyem” mieszkanie skierowane było do mężczyzn w typie Bonda, rozczarowanych feminizacją amerykańskiego marzenia o podmiejskim domu z trawnikiem.

Strategiczny sojusz playboya jako maskotki Playboya z Bondem – wspólny model dla aspiracji nowoczesnego mężczyzny lat 60., nie zaowocował jednak prawdziwymi osiedlami sprzedawanymi przez firmę. Wart dziś 180 mld dolarów Disney jest gotów postawić ten krok, chyba ostatni możliwy w świecie franczyz – sprzedaż nieruchomości.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Ciąg dalszy nastąpi

Nie musi to jednak oznaczać – i najprawdopodobniej nie oznacza – końca historii. Mody przychodzą i odchodzą, a oscarowy triumf „Wszystko wszędzie naraz” komentowany jest m.in. jako dowód, że przemysł rozrywkowy zmęczony jest nieświeżością superbohaterskich fabuł i nagrodził próbę wyjścia poza konwencję.

311 milionów dolarów zarobiło „Na noże”, niestety wynik, któremu jego kontynuacja „Glass Onion” nie zdołała dorównać. Jest to jednak powiew świeżości w świecie franczyz – Benoit Blanc to bohater wywrotowy, niesprzedawalny jako action man, trudny do nadrukowania na opakowaniu płatków śniadaniowych. Jednocześnie wykreowany od zera i dający nadzieję na kreatywne kontynuacje.

Ostatecznie, świat wideo na życzenie jest spełnieniem marzeń o kulturowej konwergencji. Obniżenie kosztów dystrybucji pozwala produkować niszowe dzieła (stąd m.in. przedmiot lęku prawicy: filmy z bohaterami należącymi do mniejszości rasowych czy sek-

eprasa.pl f2b05bf9e6

sualnych) i udostępniać je bez ograniczeń w czasie czekając, aż na siebie zarobią.

> *W kinie nie było możliwe – „Łowca androidów” był kinową klapą, aż w końcu przestał nią być,* **KIEDY TRAFIŁ NA KASETY WIDEO.**

Oczywiście, głośne zawieszanie produkcji nawet udanych seriali VOD po pierwszym sezonie jest drugą stroną tego biznesowego medalu.

Może więc jest nadzieja na odwrócenie franczyzowego trendu. Kiedy dziś pytam znajomych – długoletnich fanów Marvela albo tych, którzy filmy oglądają z dziećmi w kinie – co z serii naprawdę warto obejrzeć, jeśli jest się fanem kina, a nie komiksowych superbohaterów, dostaję przeważnie odpowiedź jak z dowcipu: „Kelner, co by pan polecił?” – „Ostatecznie może herbatę, ale to też lepiej w innej restauracji”.

31 hollywoodzkich filmów z uniwersum Marvela zdobyło łącznie 26 nominacji do Oscara. Samych sta-

eprasa.pl f2b05bf9e6

tuetek wpadło na jego konto trzy – za kostiumy, muzykę i scenografię, czyli rzeczy, które najłatwiej kupić. W 2001 roku przeciętne pod większością względów poza budżetem widowisko historyczne „Gladiator” było nominowane do tej nagrody aż dwanaście razy, wygrywając w pięciu kategoriach, w tym najlepszego filmu.

To jeden z kilku podobnych wyrazów kryzysu kina, zważywszy, że w 1975 roku na jednej ceremonii spotkały się „Szczęki”, „Pieskie popołudnie”, „Ojciec chrzestny II”, „Lot nad kukułczym gniazdem”, „Chinatown”, „Barry Lyndon” i kilka mniej znanych dzieł. Co z tego, że „Ojciec chrzestny II”, uznany za najlepszy film 1974 roku, był jednocześnie sequelem i adaptacją?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6



informacja o realizacji zadania publicznego

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt www.wprostukraine.eu został sfinansowany w kwocie 1.032.369 zł (słownie: jeden milion trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100), co stanowi 79,88% wartości zadania publicznego, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego „Pomoc ukraińskim dziennikarzom i społeczności ukraińskiej w Polsce – popularyzacja wiedzy i budowanie świadomości społecznej uchodźców z Ukrainy", realizowanego pod nazwą „Pomoc Ukrainie". Całkowity koszt zadania publicznego stanowi sumę kwot dotacji i środków, wynosi łącznie 1.292.369 zł (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100). Dotacja KRPM została udzielona na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

eprasa.pl f2b05bf9e6



Łukasz Orbitowski

Quo vadis nasza szkapo?

Biblioteka Narodowa opublikowała coroczny raport o stanie czytelnictwa. Co trzeci Polak miał w zeszłym roku kontakt z książką. Czyta je też ponad 70 proc. nastolatków. Poczułem się bardzo zbudowany. W końcu jestem pisarzem. Mój los wisi na łasce czytelników.

eprasa.pl f2b05bf9e6

Felieton

Muszę przyznać się tutaj do osobistej klęski. Wychowuję dwóch dorastających synów, którym książki są wstrętne. Chłopcy doceniają ich wagę i chyba przejawiają jakiś rodzaj dumy z durnego ojca, który nic nie robi, tylko wrzeszczy albo pisze. Prędzej przekonam ich do kopania studni głębinowej, niż do lektury.

Pamiętam, jak parę lat temu starszy syn marzył, by zagrać w „Wiedźmina”. Miałem opory, ze względu na goliznę, w końcu dałem zgodę, pod warunkiem, że przeczyta choćby tom opowiadań Sapkowskiego. Sapek się kurzy, syn ciśnie w co innego.

Niedawno byłem na spotkaniu w szkole podstawowej. Spotkałem masę mądrych dzieci. Wymieniały swoich ulubionych autorów, a zwłaszcza autorki.

Nie znałem żadnego nazwiska, nie umiem ich nawet powtórzyć, ale przypuszczalnie chodzi o młode pisarki, do których wiją się długie kolejki na Targach Książki. Moje przy nich wyglądają jak glista przy anakondzie.

Przypomniało mi się, jak byłem w wieku tych dzieci albo moich. Zaczytywałem się w powieściach Stephena Kinga i Grahama Mastertona. Naprawdę, uważałem

eprasa.pl f2b05bf9e6

tych autorów za największych pisarzy świata. Ojciec zupełnie tego nie rozumiał, mimo, że podjął próbę lektury. Drwił trochę, lecz w tej kpinie przebrzmiewała nutka żalu, że nie dzielimy wspólnego świata. Też żałowałem, bo chciałem w rodzicach zaszczepić miłość do fantastyki.

Lektury kolejnych pokoleń nie przenikają się ze sobą.

> *Dzisiejsi* **MŁODZI CZYTAJĄ ZUPEŁNIE INNE RZECZY NIŻ JA.** *Mój ojciec doświadczył dokładnie tego samego. Coś wspaniałego.*

Młodzi ludzie powinni penetrować własne światy, zamiast tkwić w tych, które zbudowali ich rodzice. Za to z przerażeniem patrzę na listę lektur szkolnych, z „Naszą szkapą”, „Quo vadis”, dominacją głęboko szkodliwego romantyzmu i potwornymi „Chłopcami z placu Broni”. W szkole kazano nam czytać dokładnie to samo.

Można sądzić, że przez trzydzieści lat nic się nie zdarzyło, nie mieliśmy rewolucji cyfrowej, zalewu yutu-

eprasa.pl f2b05bf9e6

berów i gamingu jako naczelnej rozrywki, oraz masy innych rzeczy, za sprawą których świat dzieci jest dla mnie, mojego pokolenia, tajemniczy i obcy.

Na szczęście dzieci są mądre i szukają książek na własną rękę. Jest więc nadzieja, że nie umrę z głodu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl f2b05bf9e6

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl f2b05bf9e6

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl f2b05bf9e6